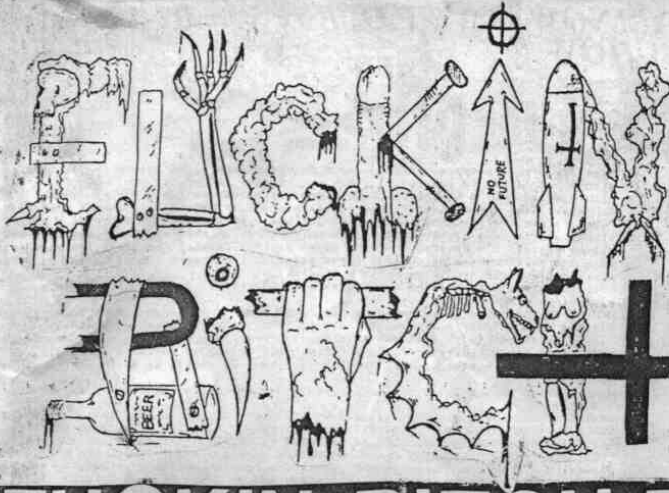


magazyn poświęcony muzyce

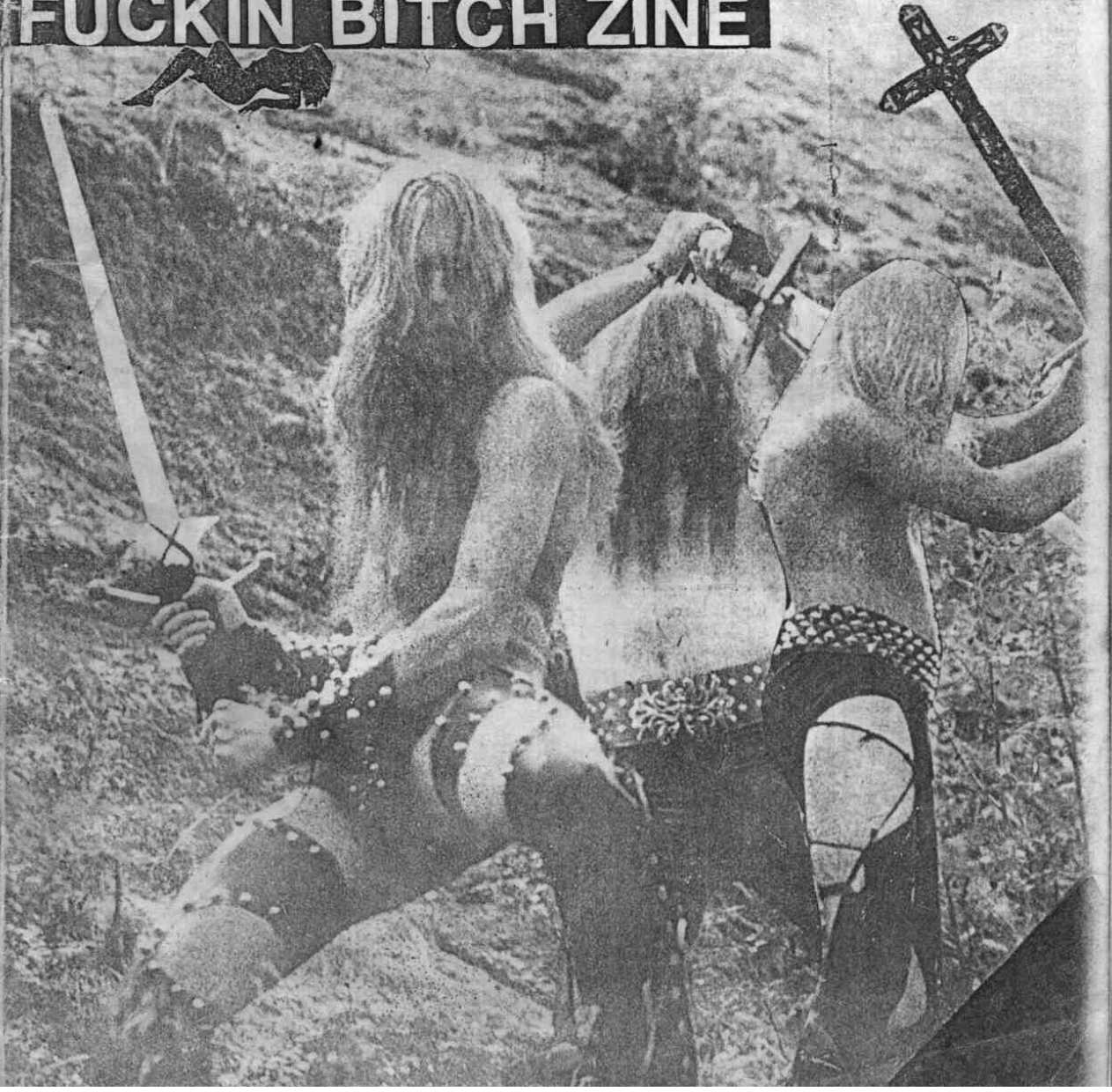


METAL



NUMER 12
+ dodatek do
numeru 11-go

FUCKIN BITCH ZINE



DENIAL OF GOD



USTUMALLAGAM - wokół (Denial of God)



FUCKIN' BITCH REDAGUJE ZESPÓŁ:
MICHAŁ KRUCZE - REDAKTOR NACZELNY
DIANA MALINOWSKA - REDAKTOR

WYDAWCA - Michał Krauze
DYSTRYBUCJA - Diana M.

Nie było w planie tak szybkiego wydania "Dwunastki" Fuckin' Bitch. Tak się złożyło, że cały stuff do 11-go numeru wysłałem do przepisania na komputerek. A tu DIANA, MOHU... dostarczyli mi sporo nowego stuffu. Będą się więc "Jedenastka" mogłaby być za gruba, co wiąże się z dużą ceną xero. Poza tym, gdybym wysłał to do przepisania na komputer, znówu trochę by to potrwało. "Jedenastka" by wyszła 2-3 miesiące później. Uznałem, że nie ma tu sensu. Skądś czasu, a i materiały by się przedawniły. Postanowiłem więc sięgnąć przy maszynce i wziąć się za przepisywanie. Być może zrobię to szybciej niż Trombek i trochę szybciej "Dwunastkę" niż "Jedenastkę" /ha,ha/. A więc materiał został rozdzielony na dwa numery. A co tam, niech będzie split zime. Ponieważ jednak cały stuff stanowi jedną całość, nie będę go rozdzielać!!! Jest to kontynuacja poprzedniego numeru. A więc oba numery stanowią jedną całość. Jest to split zime i można go nabyć wyłącznie w Łochów. Nie rozdzielamy tych numerów!!! Potraktujcie to tak, jak w muzyce album dwupłytyowy!!! Nie ma co więcej pisać, wstęp był w poprzednim numerze i dotyczy również tego numeru! -MICHAŁ/

Wszystkie wywiady przeprowadzono przez MOHA. Oczywiście rozmawiała DIANA, za to dostanie banan, ale to później, najpierw wywiady:
MOHU: Opowiedz coś o DENIAL OF GOD, waszych nagraniach, co tam u Was nowego?
Denial of God: Odkąd stworzyliśmy zespół, nagraliśmy dwie kasety dema i nasz EP "The statues are witching" i pewnie już był w sprzedaży też materiał w chwili kiedy ty będziesz czytać. Mieliśmy różne problemy ze składem i wykładziami, że bardziej musieli się rozstać z naszym nowym basistą Fargiel'em, ale tylko spustili zespół z powodów osobistych. Będę teraz zjawiał się czasem spródc wakułu na rehearsalach, ale Aster będzie to robił w studio.
MOHU: Opowiedz coś o Waszej muzyce. Jak oceniasz rozwój muzyczny D.O.G. od czasu pierwszego dema?
DENIAL OF GOD: Była to nagrywać w szpił prób. Kawałki są raczej prymitywne, brzmienie nie jest najlepsze, ale wciąż lubię to. Także, jako część naszej historii. "The Dawn of Amiazar" jest znacznie lepszym dema, nagrywanym już w studio. Utwory mają teraz znacznie lepsze riffy i teksty. Lubię melodyjne partie w kilku miejscach. Nasza EP "kapsle" dema "The Dawn..." nasz CD pobije EP kę, to prawie, nie-prawda?!

MOHU: Wylistuj swoich faworytów muzycznych. W jakim stopniu wpływają na twórczość D.O.G. ?
DENIAL OF GOD: Meje ulubione zespoły to VINOM, MAYHEM, HELLHAMMER/CELTIC FROST, SIGH, DEATH SS, BLACK WIDOW, CANNIVORE, TYPE O NEGATIVE, VON, APOLLONS, GENOCIDE, MYSTIFIKER, SARCOPHAG, NECROMANTIA, POSSESSED, AT WAR, PAUL GRIAN, SLAUGHTER, SACRIFICE, HOTTING CHRIST, MORTUARY DJAZZ, KING DIAMOND/NEUROTIC FATE i miliony innych. Co mi się najbardziej w nich podoba, nie jestem jakimś gówniarzem, prawie wszystkie te zespoły mam na CD - one de diis... MICHAŁ: Jeden z zespołów, których zespół jest de kitu. Ja piszę prawie wszystkie liiryki. W D.O.G. i wiem, że te zespoły inspirowały mnie, ale nie są bardzo. Częściej używam mojej wyobraźni, słyszę de snów i chęć myśli.
MOHU: Jak prezentuje się scena w DANII ? Jakich zespołów w/g Ciebie są godne polecenia?
DENIAL OF GOD: Dania śmierdzi!!! Tylko APOLLON jest świetny! Nidrig, Legion, Dominus i Hellheim są de niczego!!! Ctery totalnie trendowe i głupie dudaki bandy. Nie wspomogajcie ich! Widzę, że w DANII również mamy odpowiednik Graveyarda, który chce być jedynym zespołem w kraju i eliminuje konkurencję... ha, ha! - MICHAŁ/

MOHU: Czy DENIAL OF GOD jest prawdziwym Black Metalowym zespołem?
DENIAL OF GOD: Nie lubię słowa "prawdziwy", które jest głupie w użyciu /Przynajmniej raz się pogł. w pełni z Tobą zgodzić - MICHAŁ/, ale wiem co masz na myśli. Traktuję poważnie swoje sprawy i wiem co mówię. /Tak, się MOHU zastanawiasz, czy jest sens zadawać takie pytania ? Widziałeś kiedyś wywiad, w którym zespół zsz a na siebie powiedział, że są pasterkami, a ich imię to bief? Ja w redakcję jeszcze takie nie spotkałem!!! - MICHAŁ/



MOHU: A jak tam się na Twój staunek de BOGA Chrześcijańskiego?
DENIAL OF GOD: Nie jesteśmy dziećmi BOGA, jak sądzę. Ludzka rasa zniszczy siebie i nawet nie będą próbować ich powstrzymać. Bóg nie stworzył nas i Bóg nas nie stworzył.
MOHU: Co wiesz o naszej scenie? Lubisz jakieś zespoły z POLSKI? Co wylist o naszym kraju?
DENIAL OF GOD: Macie parę dobrych bandów jak BUDESNERA i Mitrernes, ale wciąż duże rig-efy i ludzi którzy myślą, że wszystkie jest za darmo. Myślę, że to interesujące i kraj, który spróbuje któregoś dnia odwieść. Tanie papierasy, etc...
MOHU: Co najgorsze miejsce spotkać ludzi? Jak widziałeś jej lewy i prawy?
DENIAL OF GOD: Ciężkie pytanie. Interesnie, ciężko na nie odpowiedzieć, ale jedna z gorących rzeczy, które przydarzyły się ludziom, jest DENIAL OF GOD i wszystkie jego upiary /Oj, upierne, to są Two odpowiedzi, żeby nie powiedzieć... Temperne - MICHAŁ/ MOHU: Na spotkanie te już koniec, może na ostatek chęć się wylistas?
DENIAL OF GOD: Dzięczę za wywiad, oryginalny, cę? wss... /Jak skurwysyn! - MICHAŁ/ Oczekujecie nadchodzących nagrą D.O.G. i subskrybujcie siebie /??? - MICHAŁ/ In Love with Gilles de Rais. Legalize childrenmurder! /Chuj z Twoimi dziećmi mordującymi! Jedli mamy coś zalegalizować, to marihuany! - MICHAŁ/

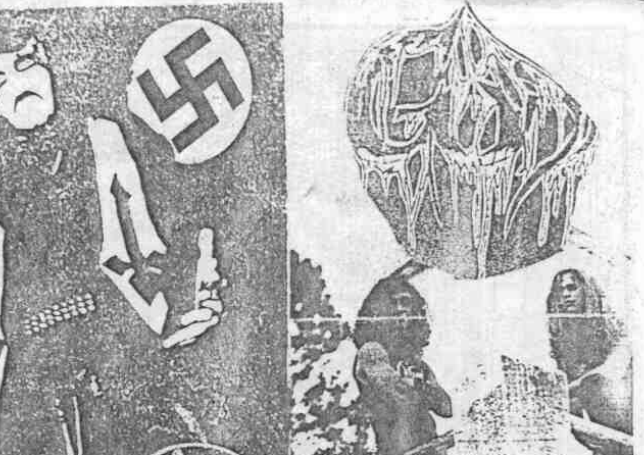
ADRES: Ustumallagan, Buen 2 DK-6340 Krosna, Denmark.....

WIELKA JEST LUDZKA GŁUPOTA

GRAWITACJA



Hitler przyjmuje defiladę wojskową



Teraz para na band a nazwie GOD. Został on sformowany w 87 roku pod inną nazwą i w innym składzie. Ze starego składu, został gitarzysta/vocalista Ven Dark. W wieku 50-ego roku, dotychczasowy bębniarz-Terrinns. W grudniu 91, GOD nagral pierwsze albumy. W składzie: Ven Dark-git., rytmicznawoc., CLAUDIO-git., prowadząca, TERRINNS-urumus. Przedstawia teraz de wywiad z DEATH/BLACKONA grupa GOD razem z BRAZYLII Wywiad przeprowadził LEVIATAN z JERUSALEM band WKOŁO, a tłumaczyła... wiadomo, Diana Truskawka ?? Sorry-Malinska.

LEVIATAN: Scena w Brazylii, wydaje się być pełna asyzykich i brutalnych kapel. Czy GOD pasuje do tego modelu?
GOD: Myślę, że tak, ale mamy też kawalki wolne i spracowane. GOD próbuje robić urozmaicenie utworów.

LEVIATAN: Czy muzyka GOD jest inspirowana przez wiarę w diabła, kultyzm, lub coś jeszcze innego?
GOD: Well, piszę teksty i robię większość muzyki, ale staram się robić to co myślę. Mamy wiarę w satanizm nie jest religia. Coś, czasami jest niesamowicie miedw i tym i nie przesadzajmy z religią w moją muzykę.

LEVIATAN: Nie ma parę słów chciałabym usłyszeć?
GOD: Kilka tekstów jest o cierpieniu, ale nie tym fizycznym.. Jest o cierpieniu duszy. Kilka innych jest o zdrójcy boga, chrześcijaństwie i innych rzeczach, których nie lubię. Widzę w chrześcijaństwie ogromną karykaturę i manipulowanie "Chrystus" ludźmi przez kłosek, przy pomocy sędziowskich sądów. Wielu umierających wylało i faktyzmy raj, głupim raj.

LEVIATAN: Jak odebrała w BRAZYLII "NORWESKA Święta Wojna", czyli morderstwa, palenie kociasów...?
GOD: Oszalecie piewaniem ich pastwa... że to trzymaj się od nich z daleka, ponieważ w szkole macie cięższe muzyka... Oni oszaleli nie lubią! Piewają ich daleko, ale nie ma kiedys za te zabójcy HAI HAI - MICHAŁ. Ale nie posiada mi się, że pewni ludzie próbują kapiawać Inner Circle w Black Metalu, nie mając tej samej pastawy co NORWEGOWIE. Tak te widzę w Brazylii. W Polsce jest jeszcze garaż - MICHAŁ. Norwescy wojownicy walczą dla ich idealizm. Fedoba mi się tal FA Polscy walczą dla Norwegów. HAI HAI - MICHAŁ.

LEVIATAN: Wiele brazylijskich kapel, usłyszałem w swoich tekstach takich słów jak "Satan", "pentagram", "devil", "antychryst", "evil"... Czy to tylko puste słowa, czy są to jakieś szczególne znaczenie?
GOD: Dla wielu kapel, są to tylko guste słowa. Mówią je tylko po to, by pokażać jak piewający band i piewający idealizm. Ale Oni nie są prawdziwi. Dla wielu inny -ch to słowa są prawdziwe i mają szczególne znaczenie. Faza tym znaczenie, jest wielkie oddanie wazochemogocemu Panu, Panu tego świata. The Evil Lord!

LEVIATAN: W Brazylii bardzo trudno wydać płytę. Z wyjątkiem piewających dupków z SEPULTURY i SARCOPAGO, bardzo mała kapel słusznie popularność na świecie. Jak wygląda, dlaczego nie mające takie sytuacje? /No... Tym razem Leviatan mi się nie podoba... Władca, ale nie scenę brazylijską. Z lat 80-88. Ja de dziś mam przynajmniej sześć płyt brazylijskich kapel z tanych lat! - MICHAŁ.

GOD: Nie wiem, ale wydaje mi się, że wyodrębnił piewających kapel, które piewają i wzbudzić duże zainteresowanie. Przewidzę BLACK/DEATH/DOOM banda, nie potrzebują tych wyodrębnić, ani popularności. Jeśli chodzi o mnie, wolę być przedmiotem undergroundowe /supernie, jak kiedyś mówił ROB DARKEN - MICHAŁ. /se jedynie piewający kalesie z wyodrębnić nasze piewający.

LEVIATAN: Bardzo lubię zespoły z południowej Ameryki /Pentagram, Helocauste, Chakal, Mysticier... /Jak mogłeś mi to zrobić i zapowiedzieć TOTAL EXTERMINATION!? - MICHAŁ. /Te zespoły mają ducha i nieśmiertelność. Długość w Twoim regionie, muzyka jest grana z taką gwałtownością i uczuciowością. Jak są przyczyny tak jadowitej muzyki?
GOD: Nie wiem dlaczego. Jednak znam w Brazylii kapelę lubującą grać gwałtownie. W dawnych czasach, to było silniejsze, ale ciągle mamy kapelę grającą z tą brutalnością.

LEVIATAN: Czy macie w Waszym kraju zespoły grające bardziej subtelnie, muzykę /DOOM lub Slow Death na przykład? /
GOD: Yeah! Mam w Brazylii kilka kapel, które grają dobre i niesłabnące DOOM METAL: SERPENT RISE, THE CROSS, ASARADEL i wiele innych. Mam także takie kapelę jak MURDER RAPE, które grają niesłabnący Black Metal.

LEVIATAN: A co powiedział o poziomie Twojego zespołu?
GOD: Nie wiem co powiedział, ale próbujemy robić wszystkie i dobrzy intencjami i dobrą jakością. Nie prezentujemy dobrych piewających. Pasłuchajcie nas, a wtedy będziecie mogli sami ocenić.

LEVIATAN: Twoja opinia na temat muzyki europejskiej. Jak oceniasz DOOM Metalowe zespoły z Anglii, albo Black Metalowe z Norwegii i Szwajcarii?
GOD: Bardzo lubię B.M. ze Szwajcarii i Norwegii. Co de DOOM Metalu z ANGLII, to lubię jedynie kapelę, która grają Black/Death/DOOM banda, nie potrzebują wiele ludzi tego rodzaju muzyki. Lub w pewnym czasie zaczynał mówić o bogu /Chrześcijaństwo bęgu i raju jak np. PARADISE LOST. Raz widziałem ANATHEMA w Brazylii... Wyglądali w/g mnie na takich, którzy nie słuchają DOOM Metalowych kapel. Myślę, że oni słuchają ja -dynie HEAVY Metalowych zespołów.

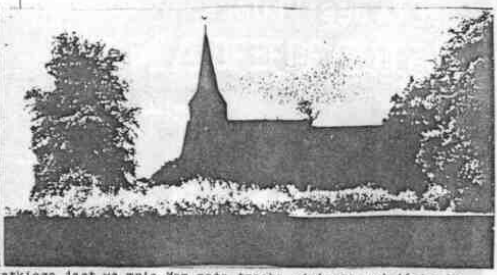
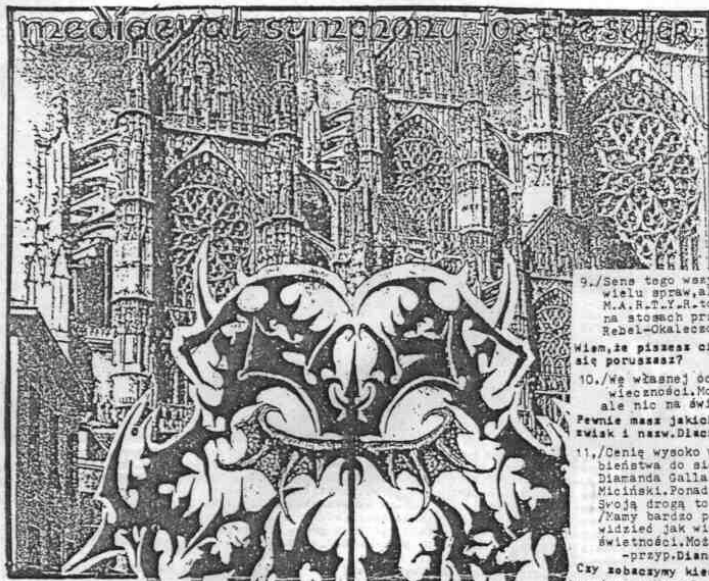
LEVIATAN: Co myślisz o używaniu przez zespoły takich dodatkowych instrumentów jak skrzypce, keyboardy, walternie /Myślę, że te instrumenty rzadko używane przez brazylijskie kapelę?
GOD: Fedoba mi się, że kilka kapel nagrywa dobre i miastyczne piewający przy pomocy tych instrumentów. Lubią bardzo kapelę, które tworzą miastyczne, atmosfery wokół ich muzyki.

LEVIATAN: Wyobraź sobie siebie grającego w industrialnej kapeli?
GOD: Nie, nigdy tego nie zrobię!
LEVIATAN: Twoje ostatnie słowa?
GOD: Dzięki za poświęcenie mi uwagi i danie mi szansy prezentacji w Twoim zinnie i reprezentowanie mojej opinii. Dla ludzi czytających ten wywiad - piszcie de nas i posłuchajcie GOD. Ale piszcie tylko, jeśli słuchacie Black/Death/Thrasherzy i piewający nie piszcie. No rip affil /Ciekawe gdzie będziecie się do Ciebie granica. THRASH a szczególny ciekawy jestem, czy DESTRUCTION, POSSESSER itp w/g Ciebie grały THRASH czy DEATH? /Saweda, że nie zadane CI tego pytania... MICHAŁ.

LEVIATAN: Wapierałojcie ich! WON DARK, który odpowiedział na ten wywiad, jest fajnym facetem, piewającym fajnym gościem a czarnej duszy i sercu de śmierci. Napisał de niego... Gdzie adres: C/O WON DARK Rua Des Cedras, 107 Jardim III IRMADOS-VINHEAD SAO PAULO - BRAZIL CEP 13280-000

MICHAŁ: No i te tydzie wywiad mi się podobał. Ciekaw jestem muzyki GOD... Może kiedyś dane mi będzie ich usłyszeć... A jednak można zadać ciekawe i oryginalne pytania!





MANTOR

M.A.R.T.Y.R. - powstał latem 1992 r.
 W lutym 1996 r. nagraliśmy pierwsze demo
 "Improved Misery" w składzie:
 Tomasz (Dwoiśnij) - perkusja
 Krzysztof (Szogun) - Szympczyk - wokół
 Tomasz (Myczernik) Huszcza - gitary
 W tym samym składzie 27 września 1995 r.
 zarejestrowaliśmy drugie demo "Godly Necrosis"

Mystical Slaw Metal

Witaj! Jak się czujesz w sblizku nadchodzącej wiosny?

1./Mam wrażenie że nigdy nie nadejdzie. Ruscy ciągle zaopijają śniegiem moje strony.
 /Muszę? Te kłótwa Naba D. i Chcieli z POLSKI srebic NORWEGII, to mają! Teraz zima będzie z gęstą awarią rak /hai/. Tylko czy ja się czasem NORWEGIA nie powi-
 -liła i ARKTYKA? HAI HAI? -MICHAL/

Biografie M.A.R.T.Y.R. już znany. Jak przedstawia się obecny skład formacji?
 2./M.A.R.T.Y.R. jest martwy. Został tylko ja i tworzę jednoosobowy zespół M.

Ciekawie i wroczone dema "Improved Misery" jest nadal dostępne. Co z kolejnymi wydawnictwem? Opowiedz trochę z Waszej muzyki?
 3./Na początku kwietnia rozpoczęliśmy sprzedaż 2 demo "Godly Necrosis" oraz 1 demo M "Zan gdzie Chaos...". M.A.R.T.Y.R. to bliźniacza symfonia

"Improved Misery" jest bardzo depresyjna. Czasem przytłaczająca swą ciękocia, nie-
 -czym życie. Tracę kajarzy mi się z THERGOTHON czy SOLEMN ASSEMBLY, czy inne są
 Ci te formacje? Co możesz powiedzieć o ich muzyce?
 4./Solemn Assembly nie szczywał, ale Thergothon jest zajebisty! Chłopaki
 mają wspaniały oryginalny klimat, który rozpoczyna pochłaniania moją duszą.
 Podoba mi się w nich jeszcze to, że nie kojarzą mi się z M.A.R.T.Y.R. he he

Jeszcze o tej kasenie: Słuchając jej mam wrażenie, że poruszasz się po jakiejś
 upiernej świątyni. Czy jeszcze kiedyś będziesz grał w kasenie? Czy to ce-
 -wódcza przeżytek, mogła być w jakiś sposób inspirująca dla Twojej twórczości?
 5./Jeszcze wiedział, więc chyba naprawdę czujesz tę muzykę! Rzeczywiście
 "Improved Misery" to głos z pewnej świątyni, gdzie siewa się bliźniacza
 hymny. W Supradni mieliśmy próbę w klasztornej wieży obok świętego
 sanktuarium. Głównie naszej wspólniejszej muzyki trzęsły bogami. Murami
 wywołując latną wojnę z tymi skurkami Boga. Nasza wieża była pod opieką
 anioły obok, więc śmieliśmy się kleknom w twarce. Kościół opustoszał
 przy tej wypłynięciu, no brzozi wydają mi się jednakowo martwy. Sic w tym
 szczególnie inspirującego.

A przede wszystkim w kasenie, religii Chrześcijańskiej, Sataniście i szatanie?
 6./Dobro niek nie sadawał żadnego pytania - Diana M. /03 Diana... - MICHAL/

6./Każdy człowiek na swoją drogę do swojego celu /choć nie każdy jest też
 świądowy. Nie ważne jest jak się to nazywa. Jazde wszystkie chrześcija-
 -nami, satanistami, ateistami, którzy bezwzględnie podążają za swymi wyidealizo-
 -wanymi pobratymcami. Jestem o siebie dumny, że bez niczyjego wpływu szubni-
 -wałem się przeciw Bogu i uwalniałem się w podróż do swojej własnej krainy.
 Tylko ci, którzy czynią podobnie są moimi Bracia podążającymi do "świech stron".
 Tylko ich reprezentuję i szanuję. Reszta do gazu!
 /z tym gazem, to trochę jesteś śmiały-MICHAL/

Co to jest "KARAWAN"? Czy powołajesz do życia te wytwórnię, aby wydawać kasety
 "M" i M.A.R.T.Y.R.?
 7./Tak nazwałem swoją firmę produkującą moje wszystkie nagrania, a wkrótce też
 koncertki, nasytki i t.p. KARAWAN to powód rozważania śmierci nakładę w muzyce
 na ementarze słuchaczy. Na bezbożne Zyczenie przyjdzie do każdego.
 /Wzłobym jednak dostać Twoje produkty przesyłką pocztową niż karawanem...MI-
 -CHAL/

Opowiedz coś o "M", czy to Twój własny projekt? Prsybisz czytelnikom "F.B." sine
 klimat muzyki "M"?
 8./To nie jest projekt, lecz mój jedyny zespół! Odejściu Szoguna i Dwoiś-
 -nij. Co za bliźniacza kawyki? Nie pasują trochę do Twoich wypowiedzi - MICHAL/

nie było sensu ciągnąć M.A.R.T.Y.R. do przodu. Zespół należał tylko do naszej
 trójki. Ja nagrałem "Godly Necrosis" nastąpił porzeb Kapeli, którego symbol
 jest ukazany na okładce tego demo. Ale umarł król, niech żyje król! Pare
 -nielegy potem w grudniu/zebrałem dużo gromadzonej materii "M" i powstało
 demo pt. "Zan gdzie Chaos...". -wieloletnia burza niewiast nad grobem
 Buntownika. W tym burzanie przetoczył jak szarym świcie w szutnack/gitar
 -wyznawcałem swą niewiastę do tego, co święte. Teży było ciekawie dodać, że
 -wysłano jest po polsku...

9./Sens tego wszystkiego jest we mnie. Mam może trochę odmienne podejście do
 wielu spraw, ale to jest zbyt duży temat aby go opisywać w tym wywiadzie.
 M.A.R.T.Y.R. to slogan przedstawiający dumę Heretyckich Męczenników palonych
 na stosach przez bobyh padw. Mutilated Above Religions Throne... Yell of the
 Rebel-Okaleczony krzyk Buntownika nad tronem religii.

Wiem, że piszesz ciekawe liryki. W jakie tematy najczęściej i najwobędziej
 się poruszasz?
 10./We własnej oczywicie! Staram się mityzować w ten sposób swoją drogę ku
 wieczności. Moze i jestem wkurwiającym sceptykiem dla ogólnoludkiej mądrości
 ale nie na świecie nie wydaje mi się bardziej wartościowe.

Pewnie masz jakichś ulubieńców muzycznych, ulubionych poetów? Wymień kilka naz-
 -wisk i nazw. Dlaczego lubisz skurat tych twórców?
 11./Cenię wysoko wielu twórców. Są to ludzie, w których dostrzegam pewne podobień-
 -stwa do siebie. Wspomnę o wspaniałej kobiecie, a zwłaszcza Czarnownicy i
 Diamanda Gallani. Naprawdę ją kocham. Postać wznoszącą się na pewno Tadeusz
 Miciński. Ponadto wolał mam w pamięci kult sprred dobrych kilku lat. KA? :
 Swoją drogą to szkoda, że tak szardzielili, no nie?
 /Mamy bardzo podobny gust! Diamanda... Miciński, KA... Tak, to bardzo przykre
 widzieć jak wielcy odchodzą w mok... Chod może zał jeszcze wróci do dawnej
 świątyni. Może zamiat odciągnąć kupony od sławy, stworzą ciekawy, nowy materiał
 -przyp. Diana M./

Czy zobaczymy kiedyś M.A.R.T.Y.R. na koncertach? Jak to będzie wyglądało?
 12./Nie wiem w smartych chwatał.

Jak zadajesz, czy "13-tka" przyniesie pecha? Czy wierzasz w przesady?
 13./Przysady to bajdurzenie starych ba. Od kilkunastu lat mieszkam pod 13-tką
 i wiedzę mi się nie najgorzej. Wierzę w przeszaczenie, a to już co innego.

Powiedz coś o Waszych osiągnięciach i planach. Co wydarzy się na pewno? Czy
 -masz coś przewidzieć? /Można zapewne przewidzieć, że opowiedzieć będzie krótki...
 -sgólnikawa. Ten kalet nie będzie chyba wie, jak udziliście ciekawego wywiadu... 15
 pytan i jedna strona A-4 odpowiedzi... - MICHAL/

14./Największymi osiągnięciami była wygrana wojna z chrześcijańskimi skurkami i
 /Supradni oraz uzyskanie uznania od innych. W planach mam nagranie koncertu
 czterech nowych pozycji do "KARAWAN" w ciągu nadchodzących dwóch lat, Reszta z
 rękach Pana-Boga.

Teraz "Kazanie do Narodu", czyli nasz pustelnik dodać coś od siebie.
 15./Zaprawda, narzude powiadam Mam... Ludzie tego świata są pokornem dla tryjanc
 historii. Niebiesze ich ośąd zostanie rzytą w jej się, a reszta zmieni się w
 nawóz urzysnający ziemi... Co ma ucha, niechaj słucha! -Myczernik/

Dięki za ciekawą pogawiedź Męczenniku! Powiedzenia się! Pozdrawiam!
 Diana M.

Wywiadu udzielił Tomasz Huszcza P.O. BOX 30 15-562 Białystok 25 POLAND

Mystical Slaw Metal



M.A.R.T.Y.R. "Improved Misery"

first demo 9:1 (10 min) with
 four longly compositions and
 one instrumental addition... 3

No more informations
 for not initiated.



Look at the World full of
 Ignorance and Fear

"Ex Animae" ostatecznie uformował swój skład w grudniu 1994 roku kiedy to do tzw. "żelaznego trzonu" zespołu tj. Przemka Kuźmy (gitara) i Marka Gluca (perkusja) dołączyli kolejno pozostali muzycy: Krzysztof Gródek (bas), Piotr Zub (gitara) i Jacek Mikołajczyk (wokół).

W tym składzie od grudnia '94 rozpoczęli pracę nad nowym materiałem. Okres ciężkiej pracy uwierczony został nagraniem przez zespół kasyety demo.

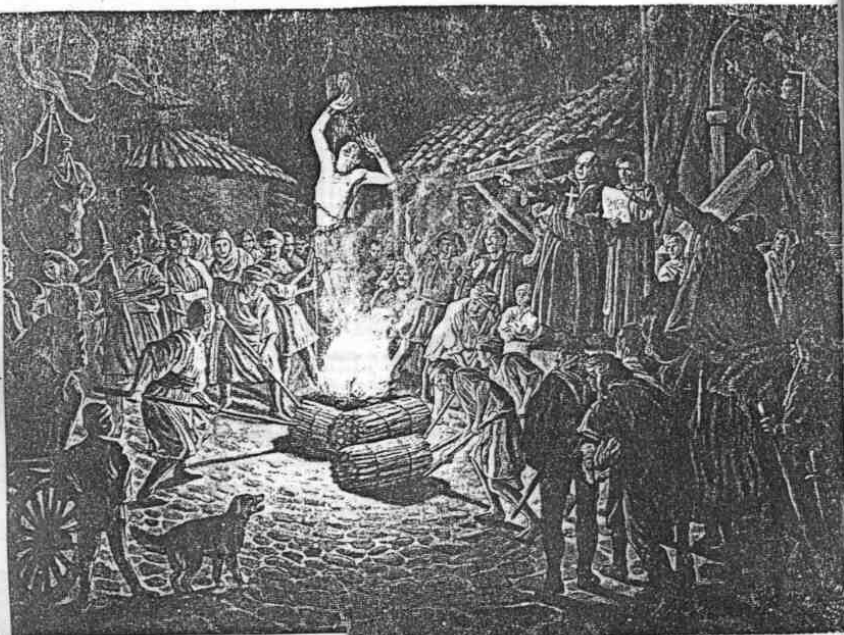
Muzyka "Ex Animae" łączy w sobie melodyjność rocka progresywnego na bazie death metalowego brzmienia i doom metalowego klimatu.

Teksty poprzez różne alegorie opowiadają o ludzkich przeżyciach i uczuciach.

Obecnie zespół pracuje nad nowym materiałem utrzymanym w stylu podobnym, do zawartego na kasiecie demo, jednak z większą dozą melodyjności rocka progresywnego.

Celem "Ex Animae" jest nagranie w najbliższym czasie profesjonalnej kasyety lub płyty. Dlatego szuka studia lub sponsora który umożliwi mu nagranie materiału.

Adresy kontaktowe: Krzysztof Gródek
Przemysław Kuźma ul. Tymowskiego 4/1
ul. Różycyńskiego 5 /46 33-300 Nowy Sącz
31-324 Kraków tel: (0-18) 42-35-98



Ex Animae

Witaj! Jakże warunki istotnieli w grudniu '94, że postanowiliście założyć EX ANIMAE? Skąd taka nazwa?

1. W listopadzie rozpadł się zespół w którym grałem ja i perkusista MAREK. Chciał iść jednak działać dalej, wobec tego zaczęliśmy ostro poszukiwać nowych ludzi do zespołu, który był w planach. Mimo, iż w N. Sączu nie jest łatwo znaleźć muzyków do zespołu, "który chcieli by zacząć grę od początku w nowopowstałym zespole, to w końcu czasie udało się nam skompletować cały skład i zaczęliśmy pracować nad nowym materiałem. Niestety dostał się nowy wokalista i basista zaczęli "przygodę" z nowym materiałem. Niektórzy dostali, że nowy wokalista i basista zaczęli "przygodę" z nowym materiałem. Niektórzy dostali, że nowy wokalista i basista zaczęli "przygodę" z nowym materiałem. Niektórzy dostali, że nowy wokalista i basista zaczęli "przygodę" z nowym materiałem.

Debiutanckie demo zaskoczyło nas połączeniem DEATH, DOOM i Rocka Progresywnego... Czyś i kiedyś zamoczył nas kolejna Wasza produkcja?

2. Bardzo nas to cieszy, że pierwsze wrażenia po usłyszeniu naszego dema widać się z próbą połączenia metalu z rockiem określanym mianem progresywnego. Znamy to, że próba stworzenia czegoś przynajmniej trochę oryginalnego w jakimś stopniu to się nam udało. Nowa produkcja, już nagrana profesjonalnie, nie wiadomo kiedy się ukaze. Pewnie jest jedyna, że z całą energią do niej daliśmy. Na przeszkodzie staje jednak brak środków finansowych. Nie mamy tyle pieniędzy, żeby zaufować sobie "normalnie" sesji nagraniowej w "porządym" studio. O wydawcę, który by wyłożył kasę na nagranie, też trudno. Przez pewien czas, bardzo zainteresowany był nami GROM Records, który jednak stwierdził, że taki materiał dla by się sprzedał - za małą kwotę - czyli 1/1. No i bardzo dobrze! Właśnie takim firmom od undergroundu!!! Na ATROPHIA RED SUN pewnie była najciekawsza, na ha! - MICHAŁ. Najbliższa produkcja powinna być zdecydowanie większa niż dotychczasowa - połączony z większą dozą rocka progresywnego, tworzy po prostu większą głębię i artystyczny.

Opowiedz coś o tekstach? Co Was inspirowało? Przytocz może fragment ulubionego lirycznego. Hasz taki?

3. Teksty są pisane przez nas. Autorem text jest autorstwa byłego gitarzysty/When the Fairy Tale.../ Teksty nasze opowiadają poprzez różne alegorie i metafory /często bardzo rozbudowane i zawile- czasem, za bardzo zwilnia, ha! / o ludzkich przeżyciach i uczuciach. Przykład - utwór "Mona" - a ja, "Wagórs" - porównanie góry do niespełnionych marzeń, do których człowiek cały czas dąży. Poprzez alegorię pokazuje, że właśnie ta góra wymaga bardzo mocnej wspinaczki na jej szczyt - a w końcu i tak się rozciąga w nieskończoność. Teksty były tłumaczone na angielski - ze względu na sposób śpiewania - głównie deathowy wokal - terror, kiedy Jacek zmienił go na czyste śpiewanie, teksty będą głównie po polsku. Nie jesteśmy po prostu, dlatego nie możemy ocenić wartości bezpośrednich rzeczy nie sam. Nie wywołujemy z muzyką. Inspiracje postykich artystycznych tekstów, raczej wcielili jesteśmy w muzykę. Inspiracje postykich artystycznych tekstów, raczej wcielili jesteśmy w muzykę. Inspiracje postykich artystycznych tekstów, raczej wcielili jesteśmy w muzykę.

Co robisz na co dzień muzycy EX ANIMAE? Jacy są?

4. Mój przedstawiciel po kolei wszystkich członków: Jacek Mikołajczyk - wokalista u. 1,5 roku, ma 18 lat, mieszka w Łoku pod N. Sączem. Chodzi do Techn. Budowlanego. Inspirowa go głównie HY DYING BRIDE. Piotr Zub - perkusista, ma 18 lat, mieszka w Łoku pod N. Sączem. Chodzi do Techn. Budowlanego. Inspirowa go głównie HY DYING BRIDE. Krzysztof Gródek - basista, ma 18 lat, mieszka w Łoku pod N. Sączem. Chodzi do Techn. Budowlanego. Inspirowa go głównie HY DYING BRIDE. Przemysław Kuźma - gitarzysta, ma 18 lat, mieszka w Łoku pod N. Sączem. Chodzi do Techn. Budowlanego. Inspirowa go głównie HY DYING BRIDE.



„Dzieje ludzkości znają przypadki zabijania lub torturowania ludzi, którzy nie wierzyli w Boga. Zabijano w imię Boga. Palono na stosie, przypalano ogniem na żywca, lamano kości, ucinano ręce, języki, wypalano oczy - wszystko dla krzyża. I



W okresie działania inkwizycji wielu ludziom siłą narzucano katolicyzm



-nuje go JAZZ.

Krzysztof Gródek - basista: 18 lat. Gra na basie dopiero od powstania EX ANIMAE. Jest w Secu znanym informatykiem. Chodzi do Techn. Kształtowego - specjalizacja elektroniczna. Jest naszym "dreadem" technicznym.

No i ja, Przemek Kufina - najstarszy - 19 lat - gram na gitarze od trzech lat. Studiuję w Krakowie Architektura, interesuję się polityką.

Zmęczenie, Apatia, Dekadencja. Czy następuje końca wieku, omiłek zespół EX ANIMAE?

5. Szacujesz mówiąc, nie mam informacji od chłopaków na ten temat. Staramy się, aby takie nastroje nas nie dotykały. Przeszkadzało by to na pewno w naszej działalności - doci - zarówno duchowej, jak i fizycznej.

Jak widzisz, czy istnieją pewna powtarzalność procedur Historyczno-Kulturowych? Czy Ty również zauważasz, że mamy obecnie sytuację podobną do tej sprzed 100 lat?

6. Nie za bardzo rozumiem o jaką dziedzinę życia Ci chodzi. Jeśli idzie o kulturową, to przed 100 laty rozpoznawali się modernizm, postromantyzm, istrantnie w/w przed. Ciężkie nastroje obejmowały państwa sztuki i trendy myślenia. Oznaczenia nie uważam, żeby takie nastroje się w obecnych czasach pojawiały/przynajmniej mocno w/dzeczne./ Problem polega na tym, że obecny stan gospodarki /wzrostu/ powoduje u ludzi zaciężność, psych i demoralizację. Ze sztuki i kultury, robi się towar rynkowy, to jest skandaliczne. Wrażliwość przedsięwzięcia, Działci i młodzież, dostają ko do jest przychylny wszelkich "następk" między ludzkich. Dzieci i młodzież, dostają ko do jest przychylny wszelkich "następk" Kultury MASONIEJ. Te zagrożenia są obecnie najgorsze. W/G mnie, garaze niż np. dewastacja środowiska czy rezerwa gospodarcza i wzrost bezrobocia.

W twórczości EX ANIMAE muzyka, teksty, oprawa graficzna, a nawet forma "reklamy" wydają się tworzyć jedną całość artystyczną. Czy bliższa jest Ci zasada "Sztuka dla sztuki"? Czy "Artystyczny" KRAKÓW, wykastali w Tobie jakieś specyficzne podejście do sztuki jako całości?

7. Skądżeś się dowiedział, że staramy się tworzyć artystyczny całość. Nasze teksty i grafika, wiążą się nastrojem i klimatem z muzyką. Nie jest to nastroj /na oszczędnia/ sprzyjający określeniu naszego zespołu jako komercyjny, zgodny z med. Szka. da, że nie mam powaleńia zaprezentowania naszych nowych grafik i tekstów - są tak - że starannie depracowane i przemysłowe, by tworzyć swoisty klimat z muzyką. W oprawie graficznej, pomaga nam nasza przyjaźniółka zespołu - Anka Winiarska, szma plastyczka w Secu. Uważam, że nie powiniemy "Sztuka dla sztuki". Chcemy, żeby nasza muzyka i w szczególności teksty, miały duże zabarwienie użytkowe. W/G Krakowa. Nie zastanawiam się nad tym. Jestem przecieł Nowosadczaninem /ha, ha! /.

Zadajesz się nie przepadać za Black Metalem, dlaczego?

8. Uważam, że Black Metal w samym swoim założeniu ma duto współnego z SATANIZMOW. Oszabście uznają się bowiem za chrześcijańskich, katolików, dlatego chyba moje poglądy są oczywiste. Chodzi tu głównie o ideologię, niekoniecznie o muzykę. /No i do- szliśmy właśnie do tego o czym wspominałem w pytaniu nr. 2. w zasadzie muzyka od wszelkich religii. Metal nie miał idealologii tak jak np. PUNK. To był sposób na życie, dobrą szkołęk dość brutalną zabawę. Jedyną ideologią, a ile można to tak nazwać, była brutalność, zbliżenie się do śmierci, brak strachu przed nią, a poprzez teksty wspominające o śmierci, cierpieniu, bólu, smutku, Sztanie, chciwono przedstawić się Chrześcijaństwu, pokazać młodym ludziom inną drogę. Dlatego zespoły HARD ROCK - we, THRASHER, DEATHOWE czy BLACKOWE i tym śpiewali. To była muzyka dla elit. Ludzi którzy ją osuli, chcieli iść inną ścieżką. Była ich mało, ale byli w to zaangażowani. Nie było tu przypadkowych ludzi. Też powstają chrześcijańskie zespoły metalowe, a nawet Black Metalowe, co mia się zupełnie z celem. Metal został więc wypaczony, trafił do niego zupełnie niedopowiedni ludzie, którzy zajął metal, nie będąc metalowcami. MI CHIAŁ /.

9. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

10. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

11. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

12. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

13. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

14. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

15. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

16. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

17. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

18. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

19. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

20. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

21. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

22. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

23. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

24. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

25. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

26. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

27. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

28. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

29. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

30. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.



Syn Boży, Jezus, dał wyraz miłości do ludzi,



De niektórych gatunków trzeba także doroznać - np. JAZZ /-staranny się/.
Nasze teraz coś o grafikach i grafice wokół Was. Kto twarzy je na potrzeby EX ANIMAE?

11. Cieszył się już wcześniej odpowiedziałem na to pytanie. Grafiki i zdjęcia robił i /i chyba nadal będzie robił.../ Anka Winiarska, depastowała się z punktu widzenia artystycznym - Anka wyszła i ca na chłdzi w naszej szteozie stylizacji - cnej. Skład komputerowy robił Krzysiek - basista.

Szukacie sponsora czelem wydania płyty lub kasety. W jakiej wytwórni lub w jakim stożeniu chcielibyście się znaleźć?

11. Nieatęty, że nie sponsorami jest jak wiadomo. Dla niektórych wydawców nasza muzyka jest zbyt mało komercyjna. Inne nie chcą inwestować w nowe, młode zespoły. Mamy za- nięć /i chyba nadal będzie robił.../ Anka Winiarska, depastowała się z punktu widzenia artystycznym - Anka wyszła i ca na chłdzi w naszej szteozie stylizacji - cnej. Skład komputerowy robił Krzysiek - basista.

12. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

13. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

14. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

15. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

16. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

17. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

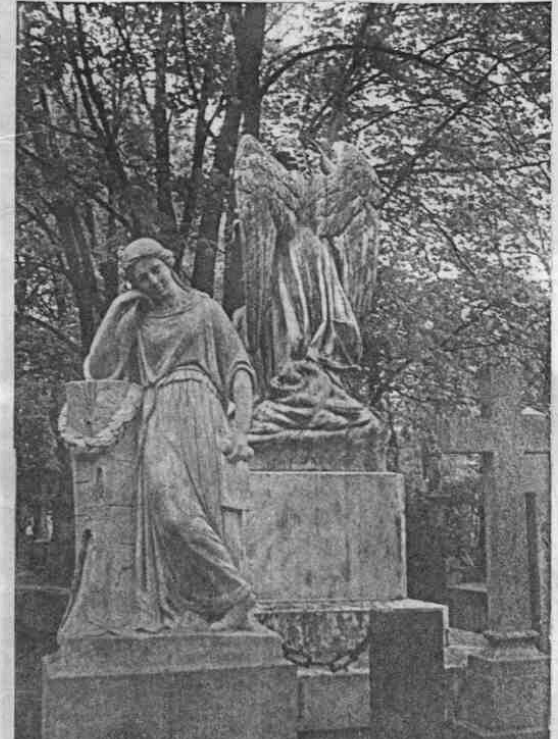
18. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

19. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

20. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

21. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.

22. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki. Właśnie, że nie przepadam za Black Metalem, ponieważ uważam, że jest to sztuka dla sztuki.



ENDLESS TEARS

CD "EMOTION"

Kalejne dzieła MOHA i męki tłumaczki DIANY. Tym razem na pytania odpowiada zespół ENDLESS TEARS z FRANCJI!

MOHU: Cześć NICOŁASIN! pękatek przesłataw historię zespołu i rzeknij słów kilka o każdym z muzyków ENDLESS TEARS?

NICOŁAS: Wytartawaliśmy w sierpniu 89 r. z Laurent /guit./, Francois /bass/ i NIC -KO /drums/. VINCE dołączył w 91 r. i nagraliśmy w 92 r. "The Eye". W 93 r. ponownie wesiliśmy do studia, aby nagrać trasę dżemu "Biren" - pierwsze było tam, instrumenta. W wrześniu 93 r., Philippe zastąpił Laurenta. W 94 r. nagrywamy nasz pierwszy CD "Emotion", który pokazał, że muzyka ENDLESS TEARS jest pełna chorych emocji i nianadw.

Vince /vec./ gra także w progresywnym rockowym bandzie. Philippe kocha wejść na scenę i być interesującym muzykiem, każdy Ci to może powiedzieć! HA! HA! /Chyba ten kawał służy Ci coś dać do zruszenia? Czybyś trafił MOHU na pedał? Czegoś takiego jeszcze w "F.B." nie było - MICHAŁ/.

MOHU: Całkowicie i symbolizuje nazwa ENDLESS TEARS?

NICO: Ta nazwa reprezentuje różne emocjonalne wycieki na temat świata, ale trudne jest powiedzieć czy to właściwa droga i czy mówiąc o tym codziennie, nie sprytasz? Jeśli atakujesz się na nudne /Serry, ale czy to rzeczywiście odpowiada na pytanie? - MICHAŁ/.

MOHU: Kto pisze u Was teksty? Dlaczego w jednym z utworów, mieszacie język angielski z francuskim?

NICO: Vince pisze wszystkie teksty. Są one oparte na jego własnych doświadczeniach życiowych. Są w trudności życia jako ludzka istota. Kilka tekstów w języku francuskim - a kilka w angielskim, ponieważ Vince sądzi, że francuski zawiera melodyjne partie dla niektórych utworów, a dla innych nadaje się angielski. Ten mix francuskiego i angielskiego, jest u nas jednym z składników.

MOHU: A więc czego w tej FRANCJI słuchacie na odzież oprócz rachoty śab?

NICO: Słuchamy różnych rodzajów muzyki. Vince jest bardziej zainteresowany w stronę rocka progresywnego, Philippe lubi muzykę klasyczną, jazz, rock, Francois słucha wielu metalowych bandów i dużo jazz rocka, a ja słucham każdego rodzaju metalu i de tego Bee Gees. Disco - a nat dead!! Tak, mix tych wszystkich wpływów, daje nasz -yke ENDLESS TEARS.

MOHU: A jak tam z Waszym życiem koncertowym?

NICO: Dotychczas zagraliśmy więcej niż 40 koncertów i planujemy kilka ważnych koncertów w najbliższej przyszłości. Graliśmy w całej FRANCJI i w Szwajcarii. Zagramy wszędzie, gdzie nie stracimy pieniędzy.

MOHU: Co słudziecie w chwili obecnej z Waszym nowym materiałem "Emotion"?

NICO: Byliśmy 10 dni w studio, ale nie jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani rezultatem. Pracujemy 5000 do 10 000 FRANKÓW FRANCUSKICH, aby osiągnąć to, co chcieliśmy. W porównaniu ze starymi demami, nowe komparycja są bardziej rozwinęte. Szukamy teraz drogi i widać delikatnie smierzący. Kawałek się przestał w porównaniu do następnego, hless wolął są nieco trudne do zruszenia. Myślę, że jak ich posłuchasz wstanie, wi -eś rzeczy zruszają i zabawiasz się chcemy zrobić

MOHU: Co więcej z POLSCE, naszych śniega, kapelań? A może coś słyszałeś o wierze nasy -ełwiskich przesłuchach, poganiawie?

NICO: Nie pamiętam nazw POLSKICH śniega, które już czytaliśmy, ale pamiętam nazwy dwóch POLSKICH kapeli: VADER i bardziej świeżery CATHARIS, który słyszałem niedawno i który gra, gromyłą pamięć ATHEIST i DEATH. Bardzo dobre nagrane i mające bardzo dobre brzmienie. Podała mi się to. Naprawdę nie wiem nic o poganiawie, nie jesteśmy. Za bardzo zainteresowani wierzeniami.

MOHU: Jak wygląda podziemia w FRANCJI?

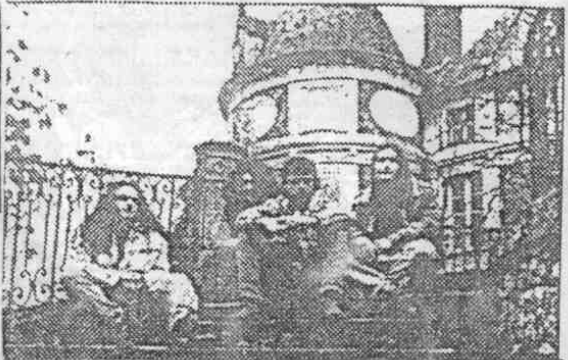
NICO: Zjednoczenie podziemia nie jest to tak poważne, jak chcieliśmy aby było. Wiele organizacji nie jest profesjonalnych. Sądzę, że nie pracują poważnie, odwołania ukazują się trzy dni przed terminem, to jest naprawdę nudne!! Te same kapiele są także "bardzo francuskie". Wygostają jedne CD i myślę, że mogą grać na występkich, co jest jak gwiazdy, pytam o szczegóły rzeczy w czasie ich show... Ten rodzaj kapeli, jest naprawdę polubony kawałek gówna!!! Ale jest to parę interesu -jonych zespołów, które tworzą oryginalną muzykę np. EXTRAMAGANZA, którzy są naszymi prawdziwymi przyjaciółmi.

MOHU: Czy chcieliście kiedyś zagrać w POLSCE?

NICO: Myślę, że zagraliśmy w POLSCE, ale to nie jest w naszym najbliższym planach. Meś e pierwsze dni, będą w ataku, odwiedzić Ciebie i POLSKICH adwokatów. Ale sądzę, że publiczność w POLSCE jest bardziej ukierunkowana w stronę DEATH METALU. Jednakże byłym zainteresowanym przybyciem i zagranicą w Was!!

MOHU: Słowa na koniec?

NICO: Dzięki Ci wielkie za ten wywiad. Dla czytelników tego zinesu Napieraj -cie, podziemia, odkrywajcie nowe talenty, chęćcie na koncerty i jeśli macie ochotę, odkrywajcie ENDLESS TEARS. Napiszcie do nas, odpiszemy na każdy list!!
Thank a lot, SEE YOU NICO
Tłumaczyła DIANA, która to straszliwie bezgrzesznie musiała i naprawdę bardzo się postarała. Za to jej postawić piwo, które wypijemy na spółkę na -eś rozumie -fha, hal/



ENDLESS TEARS
c/o Nicolas RAMAGET
12 Bd du Maréchal LECLERC
2140 TALANT, FRANCE
☎ (19) 80 56 65 50

Blazemth

"For centuries left behind"

MCD: 11 US \$ (Spain 1300 Pesetas)
LIMITED EDITION CASSETTE VERSION: 6 US \$ (Spain 600 Pesetas)
Postage & Packing included worldwide.
Send only cash or IMO payable to "Jordi Bellaubi"

Four tracks plus intro/outro of epic black metal in the Scandinavian style but always keeping a highly personal sound, combining brutal and ultrafast black metal with doom passages and epic keyboards atmospheres...

Fanzines send proof of existence and 1 IRC (whenever is possible) for complete promopack or interviews. Labels and distributors get in touch. Trades are always welcome! For general info just send IRC... ALL MAIL QUICKLY REPLIED!

JORDI, APARTAT 14329, 08080 BARCELONA

CATALUNYA

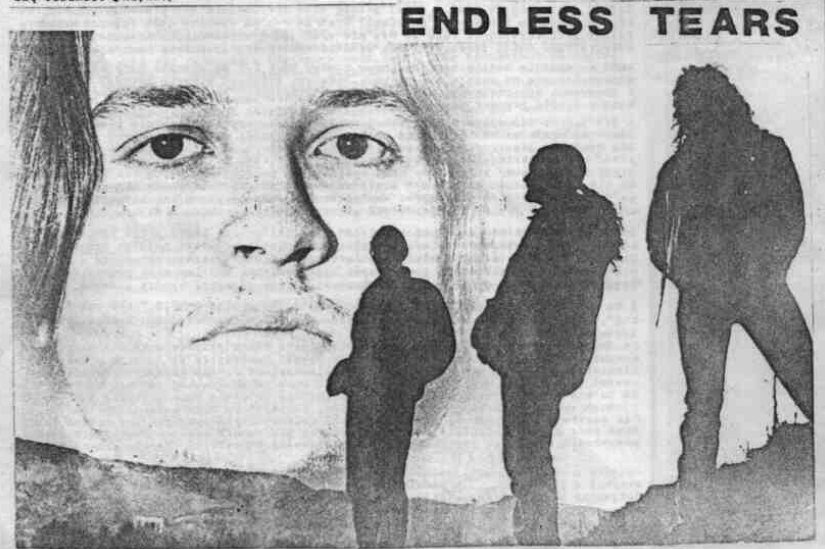
Baphomet

New year, new flyers... What seems to be an usual practice for millions of people, in this case it's done for necessity! We are talking of some address correction and news of one of the oldest fanzine (sure this is the proper description?) around... BAPHOMETI ENRICO LECESE, C.C. 263, 1900 LA PLATA, BS. AS, ARGENTINA.

European bands should send their stuff for review to the following: EMANUELE, SICA, VIA TIMAVO 3, 00195 ROMA, ITALY. Guys this has been done to help you saving some money, so don't be ashamed or afraid, ok???

Underground horror directors interested in having your stuff seen and honestly reviewed on our cinema pages, send your stuff to: LUIGI DE ANGELIS, VIA TARO 1, 00199 ROMA, ITALY. All systems supported (VHS).

Still available issue #11 with the following interviews and stuff:
SOULGRIND, MORTUARY DRAPE, NOVEMBERS DOOM, BEYOND DAWN, NECROMASS, MONUMENTUM, SEPULCRUM (now SETTIMO ARCANO), ETERNE, OLTRAGGIO, RESISTENZA, + LUCIO FULCI, MARIANO BAINO, SHIVER RECS, SLUGS AND LETUCE ZINE, and over 120 reviews (demo zines videos albums). Available for \$5 from one of the addresses above mentioned.
Before giving the deadline for the next issue, I forgot to you that it's entirely professional printed as never seen before I guess...
OK, deadline for bands is around June 1995 so send your stuff in for that date ok?



WELCOME TO CIEMNOGRÓD

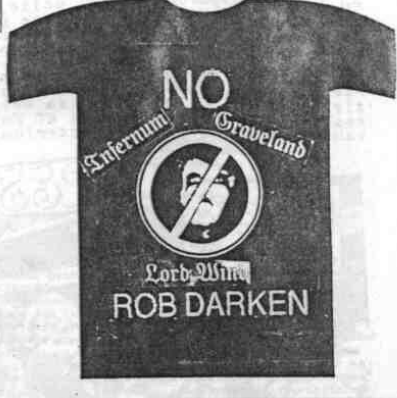


Panowie Legionowcy! Cies siecie strzelacie swych cennych wydawnictw, albo sa u Was jakies przecieki, skero Wasze tajne materialy, wpadlo w rece takie proindow, ty-dow i swin hard coreowych, jak redaktor DUCKIN BLOOM zine, doradz, do jakiego sie wlatnie lapy, Wasze wydawnictwo "WAR NEWS LETTER" Nr. 2. A co u mnie mamy. Przede wszystkim, kup bledow ortograficznych, Jednak do tego mnie przywycialis-cie, wlocz to pomine. Pozwilem sobie wybrac paru artykulow z tej durnej gazecy tki i zamiescic je w P.B. z moimi kochnymi przez Was dopiskami /ha, ha!/. Mysle, ze czytelnicy beda mieli ubaw po pachy.

Tsengard
BARBAROUS RECORDS
przedstawi

The new **Graveland** T-shirts are here!

Black XL-shirt 2-color back-print
4-color front-print Exclusive sleeve print



War NewsLetter Nr 2 Listopad 1995

Hytownie wymienione w tytule powiazane sa wzajemnie spiskiem majacym na celu opanowanie Black Metalu dla swoich komercyjnych celow. Spisek ten wykrealo mode na Black Metal, przepalac ludzi z podziemia, skupowal plyty, t-shirtsy, dema hard Black Metal wydane w podziemiu, i oferowal do sprzedazy po sieci supermarketow. W ten oto sposob o Black Metalu dowiedzialo sie wielu ludzi ktorzy nigdy nie powinni sie o Black Metal dowiedziec. Glowna wina za wykrowanie trendu na Black Metal ponosi Osrose prod. Wrog nr 1 prawdziwego Black Metalu, wrog podziemia i oraz najwiekszy zdradca idei spomodu kapel Black Metal, pies osrose prod! - Immortal iff o ludzie musia za to poniesc kare i Ogień pod osrose prod. Spisek ten zwalza idee Black Metalu bowiem te idee sa bardzo im niewygodne, utrudniają zbijanie pieniedzy w oficjalnych dystrybucjach. Osrose prod. rozpowszechnia pacyfistyczne anty faszystowskie bzdury i Wspiera w ten sposob obecny system demokratyczny, szkodzac odradzajacemu sie poganstwu i Teraz nalezalo by zadac pytanie kto sprzedal licencje płyt Emperor, Mayhem do Century Media i kto popelnil ten straszny zbrodnie plyt Emperor, Mayhem do Century Media i? Candle Light rec? Wonder of Voice?, Hellhammer z Mayhem? Jak tak cenne rzeczy dostaly sie w rece wroga? Wzysztko to w co wierzyli Euronyous zostalo za przepiszzone, jego Mayhem stal sie krowa dojna do zbijania pieniedzy? Ci co sprzedali Mayhem powinni poniesc dwukrotnie wieksza kare i poniosa ja!!! Miejscem dzialalnosci prawdziwego Black Metalu jest podziemie i trend jest najwieksza szkoda. Wrogi spisek musi spotkac sie z nasza stanowcza reakcja, ci ludzie beda musieli poznac sie podziemia i pozucz strach... i nienawidz nasza! Wzywamy do swietej wojny przeciw odwiecznym wrogom Black Metalu, wojne przeciw Osrose prod., Lethal rec., Nuclear Blast rec., Century Media Black i Niech doslegnie ich ogien zemsty i sprawiedliwosci!

Głównym wrogiem B.M. jest OSROSE Prod. A od kiedy? Fragment wywiadu z niejakim RABEM DARKENEM. Pochwili on z pierwszego numeru "CUT THROAT" zine /ZOBV/.
NORBERT: Dia jakiej wytworni chcialaby nagrac plyte?
ROB DARKEN: Jest kilka ktore mam na oku ha, ha. Tak wlocz NO FASHION rec., DEATH-LIKE rec., OSROSE Prod., OBSCURE rec. Wiesz, mase cily to adzili, waznie wybralem takie rec. ale naprawde wolę sledzic w podziemiu... lepiej na tym wywiel.
Ten wywiad skomplementuje M.B.A zgodnie /ha, ha/. Kolejne pytanie:
NORBERT: Odejdzmy troche od B.M. i zajmijmy sie cudem. Co udziala z naszym podziemiem?
ROB DARKEN: Polska podziemie jest naprawde wielkie! Wiele kapel, zines, koncertow, wspanialych ludzi, pelniacy! Nareszcie pojawila sie jakaś dystrybucja...! Masna csa nagrac i pedalne wydad /Rob miał na myśli MELISSA Prod. - MICHAL/. Szloda byl - kate wiekszosc tych kapel ktore wchodzi na rynek nie sone nie reprezentacja... dymyal jakimis wartosciowymi grupami jak TENEBRIS, TANANIS, CRYPTIC TALKS, CHAIST, AGONY, BEIMOTH, SIRAH i wiele jeszcze cos i m. /Jak widzicie, te wszystkie grupy, glosy obecnie, swietnie masywne, ogremnie sie rozwiniely muzycznie i technicznie, czesto nie moga powiedziec a GRAVELAND. A wiec, prawie wszystkie te grupy, są na li-stkach wroga RUBERICA. - MICHAL/.

Nasz Wrog krytykuje? Ten IMMORTAL, jako sprzedaja i najbardziej peterska grupa. Natomiast w tym wywiadzie gloszy przeczajac:
ROB DARKEN - "Prawdziwie hardy heretykow... NYSTERIS, IMMORTAL, AUTOPSY TURNET..."
A mnie jeszcze "co" najabawniejszego z tego wywiadu:
NORBERT: Co reblas na codzien?
ROB DARKEN: Gram na gitarze, odpowiadam na listy, chodze do studia /nie mylic z "NA STUDIA" - MICHAL/, bierzemy niewiasty, prowadze ponury naglancze /waga pracy? - MICHAL/, rozmawiam z duchami Brudow /nie dzwiazcie sie, kate! musza dacne mysli, czasami nie przewidziane. Jego mame mi mowila, ze czyste go przyklapne na rezenie z samym soba, przez co leczy sie w poradni psychiatrycznej - MICHAL/. W na-cy siej duza spuznica cziale i wzdruje poprzez nos w biasku katejace /ROB jest- po gratu lunatykiem - MICHAL/, gram melodie z necnych szeptow! COZ wiecej wazna reblow... /jak wiadnie, coz waznej wazna reblow! Jestli wiecie, ze napiszcie do M.B.A. gdyz biask zna tydziele czynnosci - MICHAL/. Ha, ha...! Jeszcze prowadze prywat-na wojne z kosciami! /Teraz, te jut nie tydziele koscielem, ale z calym undergroundem... - MICHAL/.

Ci, którzy czytali 5-ty numer INFERNAL DEATH, zapewne pamiętają z niego zespół MAM Takte, ci od "ZEBRIEL CYKLOPKI, BARBA-LINDA Górnorekkiego Jeruzca Pachnacego"! Otóż dia fanów tego zespołu, mam bardzo przykre wiadomość. Po wydaniu drugiego dema, zespół zawiadł działalnosc /Misantra z "WAR NEWS LETTER" Nr. 2/. Z nie-wyjawnym środkiem się dowiedzieliśmy, że niejakie ROBERT F., zatrudnił się w gród, gdyż mogą dalej grać, ale muszą zmienić nazwę zespołu, przyjąć pseudonimy, zmienić adres na "P.O. BOX" i zaprzestac cytania komiksów typu "SONINKIEL". Ciekawo, czy zespół zastanawia się do przeciwwskazan ROBERTA i prajmie jego ultimatum. A wiec meze niaste LASK, będzie wiele nowa hardc B.M., -redakcja "P.B." przeprosze również przestawid blok Janusza Bruska na innu ulicę, gdyż, wieszkanie przy ulicy JANA PAWLA, też straszliwa preferacja B.M.!!!



Ci dwaj goście na zdjęciu, to /od lewej/ Przemek Popiołek-INFERNAL DEATH zine i Lukasz Jaszak -SADISTIC zine. Zdjęcie robione u mnie na urodzinach. Chce przeprosic LEGION/TF za to, że zadaję się z Wrogami Idei i takimi poduldnami... Naprawde jest mi bardzo przykro! To już się nie powtórzy, a przynajmniej do następnego impreki /ha, ha!/.

WROGOWIE IDEI

W Polsce wrogów idei głoszonych przez The Temple of Fullmoon i Legiony, wrogów idei krzewionych przez prawdziwe podziemie Black Metal wolaz nie brakuje, daja oni o sobie znać na każdym kroku. Jednak tak naprawde to nam ograniczaja sie oni tylko do słownego ataku naszej dzialalnosc. Mimo silabego zagrożenia z ich strony powinniśmy stale przywiedzialo przeciw nim, trwale demaskowac ich i zwalczac i wzbudzac strachem respekt ludzi ci wywodza się z typowych szeregów humanitarnych niewolników, demokracji nafaszterowanych pacyfistyczna, anty faszystowska propaganda. Frym wśród nich prowadzi rasowy zakonspirowany żyd, wrog nr 1 polskiej prawdziwej sceny Black Metal, oszust i homoseksualista, zwolennik filozofii A.Sz.La Vey, chorcz i po prostu prawdziwy sukiszyn i Wojnicz-Sianozochki "sianozochy" i Jego pseudo kapela Holy Death, czlowiek ten nie przestrzega żadnych zasad, posluje sie klamstwem i oszustem, wprawdzajac w blad wielu ludzi, na szczescie w wiekszosci sobie podobnych, "sianozochy" z la Veyowkiego satanizmu przeszedl teraz na poganstwo, okreslajac swoja osobę jako najprawdziwszego slowianina, ten prawdziwy akcy podczlowieka musi poniesc kare za swe czyny? Inni jemu podobni miedzy innymi: Przenyslaw Popiołek z Infernal Death zine oraz Sadistic zine z Lublina prowadza antyfaszystowska kampanie podburzajaca lewactwo, prawdziwego ducha i legionow. Humanitaryzm, antyfaszyzm, pacyfizm, zabijaj prawdziwego ducha zla Black Metalu. Moda na Black Metal pohnela wielu sukiszynow do wtroczenia sie w rzeczy których nigdy nie beda w stanie pojac i zrozumiec. Ludzie ci przyzwileni przez system zla wewnątrz siebie przynozna uję Black Metalowej muzyki i Wrogow takich nalezy temporem odseparowac od naszej muzyki a idee zatalę przed nimi. Powinni oni poznac tylko nasze oknucleniw i przekonac sie na własnej skórze czym jest ideologia Black

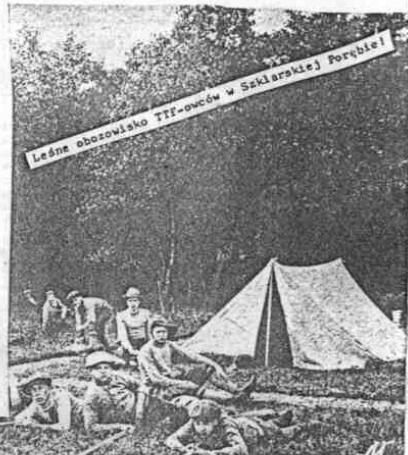
A tu mamy przyjaciela idei. Na zdjęciu sam ROB DARKEN! O dzisie nie w zimowej scenarii, a letnia pora, na co wskazuje jego przeciwoznacne okulary.



WROGOWIE IDEI? Ja cy Wy jesteście lebnicy, to się w głowie nie zmieści! Jeśli Ci wrogo, -wie nie są do niczego zdolni i nie widzi-cie i ich strony zagrożenia dia siebie, to pe ce e nich pliszcie? Nie skodz Was czasu i papieru! Wbudzcie strach i respekt? HAI A kto się Was boiz? Patrząc ten numer P.B. i dia się wyjdzie nowo INFERNAL DEATH Lukasz wykluje 6-ty numer SADISTIC i z tego ce wiem i widziałem, nie zmienia się forma tych zines, ha, ha! Moze sialo ich straszly -scie /ha!/, Leszek Wojnicz chorczos? Przecytajcie w jego "E.O.M." Mag. recenzje na zgrań GRAVELAND i INFERNAL! Dawno z recenzji tak się umiadał! Czy takie recenzji plisz chorcz? Nadaj sadzicie, ze wzbudzacie strach i respekt? HAI HAI HAI HAI

ZJAZD LEGION

W dniach 14-15 lipca odbył się zjazd legionów The Temple of Fullmoon w Szklarskiej Porębie. Na zjazd przyjechało sporo ludzi z najbliższych zakątków polski. Pierwszym dniem spotkania przebiegł spokojnie, rozbito obóz w lesie, a wkrótce ciemność zabarwiła noc. The Temple of Fullmoon i legionów. Rozmawiano o wrogach idei, o zdradach. Następnego dnia została przeprowadzona manifestacja siły i przekonania, spotkała się ona z natychmiastową reakcją policji, która zaalarmowana postawiła całe okolice Szklarskiej Poręby na nogi. Z rozwiniętymi sztandarami i znakami legionów odbył się przemarsz przez lasy w kierunku podejścia na górę Śnieżkę, tam zgromadzenie legionów miało wymaszerować w góry i skryć się w gęstwinie ciennych lasów. Polowa braci została zatrzymana, policja przeprowadziła rewizję rzeczy osobistych zatrzymując między innymi: flagi z krzyżami celtyckimi, "Menhir" oraz mapy strategiczne położenia drewnianych kościołów w Polsce. W wyniku takiego przebiegu sytuacji zgromadzenie legionów musiało być rozwiązane. Też samego dnia po przesłuchaniach i późniejszym zwolnieniu w asyście służb tajnych policji udaliśmy się na dworzec kolejowy, skąd rozjechaliśmy się do swoich miejsc zamieszkania. Poręba ta nie osłabiła w zupełności działalności legionistów, prace na rzecz obudzenia pogaństwa są wciąż kontynuowane. A za rok odbędzie się trzeci zjazd The Temple of Fullmoon i Legionów, gdzie uroczystie zostanie przeprowadzone misterium ku czci Światowita i chwały naszych przadków.



Leżne obozowisko TTF-owców w Szklarskiej Porębie!

DONOS Z WAKACJI!



Przemarsz Legionowców przez Szklarską Porębę!

ZJAZD LEGION

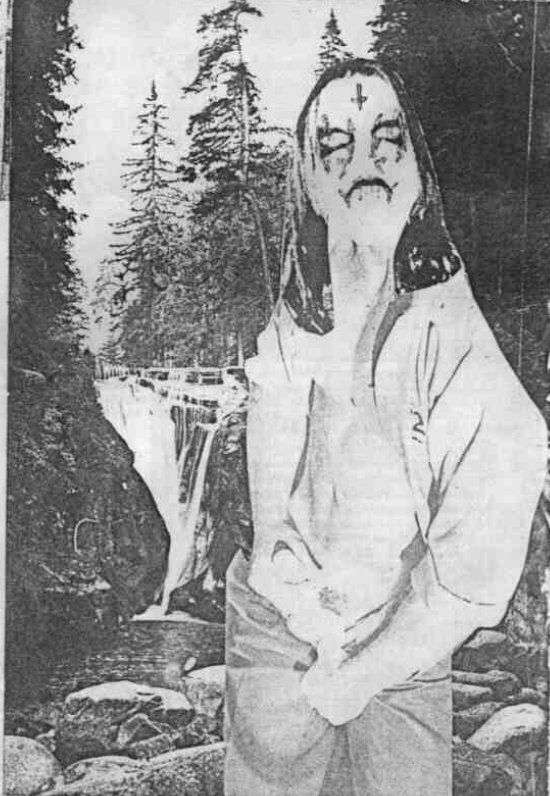
Powyżej macie relację ze zjazdu Legionowców, jednak bez szczegółów. Postanowienie ze napisac swelmi słowami wraz z drobnymi detalami:

W dniach 14-15 lipca, odbył się zjazd LEGIONOWCÓW - The Temple of Fullmoon w Szklarskiej Porębie. Jak wiecie, w lipcu są wakacje, a nasze drogi dzieci się nudzi -ly. Jazdca nie ma, a straż, tam mogliby dekad wypedel, więc postanowili sobie zrobić piknik. Nasza droga młodzież, rozbiła namioty na leśnym polance. Pieknie się bawili, pili tanie wino i gawędzili o WROGACH IDEI. Nie wszystkie te jednak interesowały, więc ce niektórzy, zabawiali się w kawałkach z dziełami kami. Jaka, że kobiety straszy, so idąc, owinie przyjechał ich wiele. Niektórzy Legionowców, musieli więc walczyć kielichem sakurs, jeszcze z deka przyjechali, aże od nowa napierdoleni, wyszli na ulice Szklarskiej z transparentami, flagami i przysiami celtyckimi. Miejscowe ludność widac nie taka obłąkany, wiedziela, że w lipcu pędzą pierwszozajawę, ce głupota! Bez Ciela też byle niezić wozanie, więc uznane demonstracje za jakiś spisek polityczny, czy osłabienie władz miasta Szklarska Poręba. Powiadomione policje, która ku zdziwieniu Legionowców, nie pexnala w nich Artyjskich braci. Gdy policjys widac nie bardzo się zna na Pogaństwie... Jakiś wielekis mundurki były udziwione, kiedy znalizli w demonstrantów plamka typu MENHIR, STURM i zasnaceniymi na mapach drewnianymi nasiekami, wędze w listy pelicyi. Jaka cenna i tajnych materiałów T.T.F. Jak już policjys wiedzieli i kis mają do czynienia, ce wzięli paki i szorził led po dupie Legionistów. Ci z cępką, zdradzieli naszkrytasa tajemnice swej organizacji. Gdy policje już wazy-ache wiedzila, wiedzila koleziam parę baniek kolegium ze zakłócanie per radu publicanage i kassia wyperdalać de dema. Ależcie goszli na PKP i rozjechali się de swych miejsc zamieszkania. No i te kanię wakacyjnej wycieczki!

Redakcja F.B. gratuluje Prawdziwie Tajno-MARTINOJU działania organizacji LEGION -TTF. Jednocześnie wopoducujemy, że w tak szczerą i prymitywny sposób, upadły w ręce policji Wasze tajne materiały. Masz cichą nadzieję, że nie było w nich wania nki e "F.B." zine?

Redakcja F.B., pozwoliła sobie zamienić parę słów z Komendantem Policji w Szklarskiej. A że ce nam powiedzieli: "Gdyby wszystkie MATIE działały w tak prymitywny sposób, tak szczerze, wazily ze same dewody typowolnych przestępstw, a nie witek paki przysnawaly się de winy, ce w ologu trydne. POLICJA ze Szklarskiej Poręby, silwidewalszy wszystkie matie w POLSCE, Krajach Byłym, SSAN, Włoszech i Celowili!"

Pod Wędzopadem "kasienszyska, podglądał matię SZKI ELETOR. Kurwa, gorzej jak dzieci...



SZKLARSKA PORĘBA. - Wodospad Szklarki. Zdjęcie pt. "Z BRAKU BABY, UZYWAM WŁASNEJ GRABY!"

<p>STOP GRAVELAND THE MADNESS</p>	<p>GRAVELAND ARE NOT FUN. GRAVELAND ENDANGER THE LIFE AND HAPPINESS OF MILLIONS. IT MUST STOP WE APPEAL IN PARTICULAR TO THE YOUTH OF TODAY STOP THE MADNESS. THERE ARE BETTER THINGS IN LIFE.</p>
--	--

PRAWDZIWE OBLCZE BEHEMOTH

Polskie podziemie Black Metal dawno już poznało się na prawdziwości Behemoth. Jednak poza granicami Polski kapela ta nie jest tak znana dobrze i wielu ludzi sądzi że Behemoth ma coś wspólnego z ideą, z pogaństwem, czy z wojną przeciw chrześcijaństwu, ludzie ci którzy tak myślą bardzo się mylą, Behemoth i Pagan rec korzystają na tym niezmiernie. Otwórzcie oczy i przejrzyjcie, bowiem Behemoth zdradza się na każdym wydechu muzyką najwzroczaj o nich mówi! biała, łagodna pozabawiona zła siemka dla panierek, skopliwiane wszystkie znaczniejšie dokonania zespołów! Emperor, Hades, Enslaved, Kovenant (Jeśli o tej ostatniej można powiedzieć że coś okolków dokonała), Nergal i Baal udzieliłi ostatnio wyprzedzającego wywiadu hard orowemu piśmie komercyjnemu Metal Side nr 2 z Krakowa, przeciwstawiają się oni tam całemu polskiemu podziemiu Black Metal, nie ukrywają swoich pacyfistycznych, antyfaszystowskich poglądów, ich wypowiedziom towarzyszy brak wiedzy i pojęcia czym jest naprawdę Black Metal dziś, nie rozróżniają terminów anyjskość, słowiańskość! Wywiad ten kompromituje Behemoth całkowicie w oczach ludzi z polskiego podziemia. Nergal za to musil ponieść karę i ponieść ją! Zostal pobity w własnym domu przez wspannych pogaństwa i oddanych legionowców z Poznania! Ta sama kara spotka jeszcze Baala człowieka który niema dokladnie nic wspólnego z Black Metalem! Za Behemoth stoi przebiegły pacyfista i hard orowiec Krajewski szef Pagan rec. Jego wytwornia już dawno temu skomponowała się w polskim podziemiu. Pagan rec. rozpowszechnia teraz kłamstwa o I.T.F. i hardach wspierających leginy. Krajewski będzie musiał za to ponieść karę stosownie wyższą! Ostrzegamy was przed tymi podludźmi! Dawno oni już zdradzili prawdziwe idee Black Metalu! Podlódźcie wspólnie z nami ogień pod tych zdrajców! Nich Gina w mekach!

Naszyn Legionowcom zaczęła dopływać poczucie humoru! Chyba idąc w ślady Fuckin Bitch, wypuścili flyer anty-BEHMOTH, chociaż we flyers anty-BEHMOTH, specjalizuje się niejaka organizacja "WOLVES". Pierdolił wasze flyers, ale to wasze poczucie humoru mnie zadziwiło... Myślę jednak, że ten "GRON" nie pierdolił w staw, lecz w łeb koleśki, który wykonał ten flyer...

BEHEMOTH



Nergal Wodnik Szawnek / Foto /

Niebieskie nowe CD BEHEMOTH: "GRON /leby tylko nie dupnął w mój staw!/"

STRZEŻCIE SIĘ!!!

Z CYKLU: "UROKI POGAŃSKIEGO LASU" część PIĘRZSA: BLACK METAL RITUAL FOR ODIN.

ODYNYNIEEE...GL

Ostatniak osasy, bardzo nabijane się z kawy KARCHAMT, przycinając ją na KASZALOT. Kaszaleta tak to wkurwiale, że zmienił kawyke na ANEKTOMARUSI Ciekawe jak ta kawycka zostanie przycinana... Na sekratek przepnuję AMNESTIO-MORUS, Największe informacje z obzou GRAVELAND: Amnestiomarusz pojechał z deka... Zaczął publicznie wygadawać bzdury, że jest zamieszany w sprawę OLEKSEGO. Obecnie znajduje się na leczeniu... Czyby Graveland chciał zyskać popularność na tzw. CZUMAKY, ten numer panieli! Was nie przejdzie! Wcale nie musicie udawać! I tak od dawna wszyscy mają Was za czubów, ale zupełnie nieświadomych.

Kolejna zadowolająca informacja! Nastąpiła wojna pomiędzy GRAVELAND a INFERNUM! Niejczy nadzieję, że porażką się między sobą! Ciekawy na warianc GRISINACKH /EUBONYOUS !!! Husznie, że ofiara będzie DARKEN 17!

Nastąpił strasliwy realizm u naszych "PRAWDZINYCH"! Wreśliwcy wojownicy napierdabiają się między sobą, ale też w miaręk następuje BEHEMOTH, pepadzi nie PERUNUIT !!! One flyer ANTY-PERUNUIT... Kto będzie następnym? Chyba pers na VELDS, w końcu wydadzi płytę /na! Dodam tylko, że BLASPHEMOUS już ponęć z nimi nie gra!



PRAWDZIWE OBLCZE BEHEMOTH: No tak, BEHEMOTH "wielogład triskawa, muzykę, dute lepiej od Graveland, więc rebi się im antyrekłama. A we BEHEMOTH skupij się na granicy i muzyce, która jest na tyle dobra, że się sama obroni. Dite ale muszą tworzyć list wrogów B.M. i eliminować konkurencję. Może by tak i Graveland! A swoją drogą, to diaczące Reb Ciemiśniaciek nie rebił im antyrekłamy, skorewca? Kłami podludźmi, lecz wspomagał ich kłwiastkał na tamtym "The Return...". A co do Krajewskiego, to też Jeszcze niedawno Graveland się cieszycy, że PAGAN REC. reprezentuje ich domne całość... Czyby wtedy, Temek nie był Jeszcze Careusow? HAI HAI Jak śliczne pamiątki, że MULLIGANS? wychodziłi dsaawne, dsaawne temu, kiedy Legionciak biegali po domu na oczekawanie pamperszachi. Jacy wy jesteście śmieczani i kaleski... Tak się śmieczają...

WOLVES
(anti-PERUNUIT brotherhood)

WE HAVE DECLARED WAR AGAINST THIS FALSE BASTARDS AND WE WILL SHOW YOU THE TRUE FACE! THEY PRETEND TO BE "TRUE PAGAN" HORDE BUT THEY HAVEN'T! ANY KNOWLEDGE ABOUT OUR ANCIENT CULTURE! AND JEZCZONKA IS ONE OF WORST POLISH POSERS AND HIP-DEF'S! TWO YEARS AGO HE WAS FASCINATED BY WIKINGS AND NORSE! I WILL BE PROUD TO BE A SLAV! DEATH TO FALSE BASTARDS! DESTROY PERUNUIT! WATCH OUT FOR OUR "WA" NEWSLETTER! SUPPORT "THE WOLVES" !!!

~~PERUNUIT~~

GRAVELAND

-Jest to zespół odpowiedzialny za zniszczenie polskiej sceny BLACK METAL. Swoją zydowska podłościa doprowadzili do rozpadu tej na kilka zwalczających się obzow. Swoje prywatne animozje przealili na naszą scenę robiąc niej jedno wielkie bagno. Naszym celem jest ujawnienie prawdziwego oblicza tej osliżkiej zydowskiej klikki. Czy można uważać za prawdziwy zespół wydający się w komercyjnej, z natury anarchizycznej wytworzi jak MELLISA RECT? Czy można uważać za prawdziwy ten zespół, którego nagrania i koszulki leżą w pierwszym lepszym sklepie? Czy można uważać za wojownika człowieka, który prezencuje się jak DARKEN? /ci, którzy go widzieli wiedzą co mamy na myśli! Jeśli ktoś ma jeszcze jakies wątpliwości, co do pozostania tego zespołu, niech sięgnie po wywiadu sorzed ok. 3-lat, kiedy to jeszcze ROBCIU trzął DOM DEATH METAL. Skrotowo można to określić jako pacyfistyczno-anarchistyczne "ypociny". ODIZOLOWANIE TYCH LUDZI OD SCENY BLACK METAL LECY W NASZYM "WSPÓLNYM INTERESIE !!!

Część PIĘRZSA. Czy czasem flyers anty-Graveland nie stają się kolejną modą? Patrzę na ten flyer i się zastanawiam, czy zrobił go ktoś, kto nie lubi ich, czy jest to flyer ich autorstwa. Nie widzę zbyt dużej różnicy między gravelandowcami a wykonawcą tej ulotki! Jeśli chcecie coś zwalczać, to nie w tak prymitywny sposób! Text z tej ulotki mnie rozchwiał. To prymityw panowie! Chcecie być podobni do tych, których zwalczacie? A może ich zwalczacie dlatego, że inni też to robią, ale nie wiecie dlaczego? Szok!

Frost

Nergal

Baal

LEGION TO GETTO DLA POLTERÓW!!!



Chcesz oczarować swą panią?
Czy chcesz być prawdziwym black
metalowcem?
Oto oferta dla Ciebie !!!
ISENGARD DISTRIBUTION
z dumą prezentuje:
DARKEN No 5



DARKEN no 5 to:
oddech Roberta Fudali,
powiew celtickich lasów
i norweskiego śniegu!! (aryjskiego pochodzenia)

Tę niesamowitą pozycję możesz nabyć
w Isengard Distribution !!!

ISENGARD DISTR.
P.O. Box 666
66-666 WROCLAW 6
Land Of Slavs

TESTOWANE NA POZERAKU

Perfumy DARKEN No 5 są zalecane przez Norweskich Instytut do Walki z
Pozaram w He-len, Norwegia

SINOATH

Ciao MOHU! Luca from SINOATH here. Czytam Twój list i jestem tu by odpowiedzieć na Twoje pytania do wywiadu, więc... zaczynamy!

MOHU: Przybliżył nam historię SINOATH?

SINOATH: Kapela została sformowana w 1990 r. przez ROBA M. /dobrze, że nie przez ROBA D. - MICHAŁ/ i ADRIANO C. /jedynych, którzy pozostałi do dziś ze starego składu u/ Raza i innymi trzema członkami, nagrali w tym samym roku pierwsze demo "Forged in Blood". Po dwóch latach w nowym składzie, nagrali "Still in Grey Dying", "drugie demo /które miało nieść tytuł "Kingdom of Blasphemy", ale w końcu tytuł się zmienił/. W 1995 r., ta demo doczekała się reedycji na CD, ponieważ jego przesłanie przez ostatnie 5 lat nie była najlepsza. W sierpniu formacja się nowi i mam nadzieję, że będzie stabilny skład: ROB M. - git./voc., ADRIANO C. - keyb., ANDREA T. - Dr., ENRICO S. - bass i LUCA C. - git. Mniej więcej w tym samym czasie, kończyły pracę nad nowymi piosenkami i jesteśmy gotowi do nagrania naszego pierwszego albumu, który będzie najprawdopodobniej nosił tytuł "Misticism of Raza". Mam duże plany, ale tu na dziś wszystko...

MOHU: Przedstaw Waszą koncepcję artystyczną?

1990 "Forged in Blood" Demo /MC/
1993 "Still in the Grey Dying" Demo /MC/
1995 "Still in the Grey Dying" reedycja na CD

MOHU: Jak byś określił Waszą muzykę?

SINOATH: Coś, niektórzy umieszczają hasz obok takich kapel jak Mercyful Fate, Slayer, Omnip, Trouble, Hating Christ, Carcass, ale nie lubimy być szulafkowani. Chcemy to co czujemy i efektom naszej pracy jest coś /jak mówią inni/ szalenie oryginalnego i bezgranicznie szalonego... Mam nadzieję, że ludziom spodoba się nasz nowy styl. Także dlatego, że odzwierciedla naturalną ewolucję naszego stylu...

MOHU: Co więc powiesz o Waszych lirycznych, kto je pisze?

SINOATH: Nasze liryki? Coś, w przeszłości wielu członków SINOATH komponowało liryki do piosenek. Teraz ja osobiście pracuję nad nimi /z pomocą ROBA i ADRIANA/.

MOHU: A jak wyglądała Wasza koncepcja? Czy często namierzaliście, lubicie to robić i czy chcieliście kiedyś odwiedzić POLSKĘ?

SINOATH: Nie oszczędziłem mi graficzny wizerunek koncertów, ale po realizacji naszego pierwszego albumu, mamy nadzieję zagrać gdzieś będziemy tylko mogli...

MOHU: Porozmawiamy może o religiach. Jak Ty się nie to zapatrujesz, w co wierzysz?

SINOATH: Nie lubię za bardzo mówić o religiach... W innym wywiadzie, musiałem odpowiedzieć na te same pytania... /Ciesz się więc, że nie dostajesz wywiadu z POLSKIEJ, bo w każdym innym byłoby to pytanie... Niech tylko oryginalna wywiady - MICHAŁ/ Coś, powiedziałem /z powiem teraz/, że miłość /z mamu/ więcej zwątpienia niż pewności w swoim umyśle. Nie stwierdzam się absolutnie. Wszystko to wygląda na mały agnostycyzm...

MOHU: A co oznacza nazwa - SINOATH?

SINOATH? Co znaczy SINOATH? To tajemnica...!!! /Też kurwa macie diwne tajemnice... -MICHAŁ/

MOHU: Co oznacza powiedzenie o Waszych nagraniach, muzyce? /Przebieg już MOHU pytał e to są dwa, rasy/ Kurwa, też ludzie robią wywiady... Czy tak ciężko jest zadać jakieś ciekawe i oryginalne pytanie? -MICHAŁ/

SINOATH: Naprawdę nie wiem co jeszcze mógłbym Ci e nich powiedzieć /dobrze, że i poszukaj ich. Na pewno wyreklamujesz sobie własną i nie spójnie... MOHU... /Co to było za pytanie? - DIANA/

SINOATH: Nie wiem, nie znam...!!! /Nie przejmaj się LUCA, MOHU widać postępująco się odwołuje URYSYNSKIM. Takie tam starożytnością diabeł dzielnicy Warszawa - w której pochodził przed okresem chrześcijańskim, na hal Ty to MOHU potrafisz... Mi -chka/

MOHU: Czy POLSKA scena jest Ci znana? Co możesz powiedzieć o muzyce z naszego kraju?

SINOATH: Tak, zime "Grind Zone" stworzył mi oczy na takie kapela jak BHEMOTH, NEMO, CHRISTAGONY etc. Ale nie znam za dobrze polskiej sceny metalowej.

MOHU: Zadał sobie jakieś pytanie i odpowiedź na nie?

SINOATH: Pytanie o mnie... /O! Coś za sły powyż... /Nie tyle sły, co głupi! Wiesz MOHU? Gdybym grał w zespole i dostał takie pytanie, to albo bym w ogóle na nie nie odpowiadał lub napisał same bzdury i zrobił sobie z Ciebie totalne jaja! -MICHAŁ/

MOHU: Powiedz coś o członkach SINOATH? Kim są na oddzielnym, co robi?

SINOATH: Coś, wbrew temu co możesz sobie pomyśleć, nawet jeżeli jesteśmy "starym zespołem" /lub prezentujemy się jak "stary zespół"/, nasz wiek plusuje się pomiędzy 20 a 23 lat. Wszyscy jesteśmy różni /i to jest pozytywne fakt/ pod wieloma względami: Charakter, postawa, życie, uwolnienie e. t. c. Lubimy także różne rodzaje muzyki: ADRIANO przepada za muzyką z baroków, ENRICO preferuje inne, bardziej techniczne rzeczy, jak np. Dream Theater, Sadus itp. ANDREA jest prawie szalony na punkcie GRIND/COREA, BLACK METALU itd. ROBERTO i JA lubimy wszystko! Bez żadnych preferencji, ale mamy, jak i -ze ulubieńców, którzy na nas wpływają...

MOHU: Kilka słów o łanów SINOATH?

SINOATH: Powiedziałem coś do ludzi skubających SINOATH? Trzymajcie się! Czekajcie na nas. Mroczny w ciągu najbliższych miesięcy, silniejał miś kiedykolwiek MOHU? Nie i sława na koniec?

SINOATH: Tylko jedno słowo? Specjalnie podziękowania dla Ciebie MOHU za Twoe święte -regowanie naszego zespołem! And big /nie mogą rozczuć e co tu Diana nabograsz -MICHAŁ/ to all Polish Headbangers! Te wszystkie, przylili mi /przeził/ tak prośba jak ludzieś mógł kępić Twoje słowa z naszym wywiadem, O.K.? See You LUCA

Ten nasz ciekawy wywiad przeprowadził MOHU z klasycyjką Diana Malinowska.

MOHU nie satraczoyli się nawet o pedraczenie mi adreanu... Może jeszcze pedacis...

ZA BIEDE TYSIĘCY POLAKÓW - ODWET



W IMIĘ ARYJSKIEJ BIAŁEJ RASY!!!
Przygotujcie się do wojny z czarnuchami!
Celem testowego zniszczenia, jest ten
-dżekt Fuckin' Bitch sine! /Szabnik
ten, nazwał swojego psa "MURZYŃ".
Jeat to czyn karygodny i niedopuszczal-
ny w UNDERGROUNDZIE! Czymś tym, po-
niżył naszą Aryjską krew! Nawołujemy
wszystkie organizacje rasistowskie, do
złapania Michała Krause i jego pe-
serackiego psa! Niech doświadcze ich
szkodliw ranić Ku Klux Klanu!!!
W imię prawdziwego Black Metalu:
Kwiecień '96 T.T.T. i K.K.K.



W TRÓJMIĘSKICH księżkach, reasurują także sta ulotki. Wcześniej misien już skazje slyszec z Chrcześcijańskich Śkiclnie adnich... Testawilicm wicd sly przekanać ja - kie te publikacje rozpawaszchniają i co te jest ten RUCH NARODOWY... Tręchc w podatępnny i niekonwencjonalny spcsod, sdbyciem ich brcsurkc... A na pccyżajcie sami!

BLACK METAL

ROSNAĆE ZAGROŻENIE

Publikację
można otrzymać gratis
pisząc na adres:

RUCH NARODOWY
SKR. 55
81-701 SOPOT 1

BLACK METAL
ROSNAĆE ZAGROŻENIE 1

Sam słucham black metalu już od paru lat. Postaram się jednak w miarę obiektywnie przedstawić czym naprawdę jest black metal i niebezpieczeństwa z nim związane. Do napisania tego tekstu skloniłem mnie obszerny artykuł pt. *Pogwałcenie świadomości przez przekazy do podświadomości*¹. Jest w nim mowa o muzyce rockowej i jej związkach z okultyzmem oraz o przekazach do podświadomości zawartych w tej muzyce.

Z punktu widzenia ideologii black metalowej stojąca po niewłaściwej stronie, black metal to dla was rosnące zagrożenie. Pięsz o ideologii black metalowej. Musicie wiedzieć, że black metal to przede wszystkim wiara, ideologia i polityka. Muzyka staje się tylko dopełnieniem tego co dzieje się w sercach i duszach muzyków black metalowych. Wszystkie początki zespołów typu: Led Zeppelin, AC/DC czy Black Sabbath w porównaniu do tego co reprezentują sobą muzyki black metalowej są niczym.

¹ Autor artykułu jest uczniem jednej ze szkół średnich w Trójmieście.

² J. Regimbault, *Pogwałcenie świadomości przez przekazy do podświadomości*, "Dieu est amour", VIII IX 1983.



Deicide - v.l. Steve, Brian, Glen, Eric.
Gesichter mit echtem Schweineblut gefärbt

Nawet okazy zespołu death metalowego o nazwie Deicide błędnie wzbudziły black metalu. Zespół Deicide to grupa Glens Bentona zdeklarowanego satanisty znanego z tego, że na koncertach obławiał publiczność krwią i brudził surowym mięsem. Co zresztą niedługo miesiąca wypalił sobie na ramieniu otwarty krzyż. Swojemu synowi dał na imię Demon, a w dniu swoich 33 urodzin ma zamiar popełnić samobójstwo. To tylko niektóre przykłady tego, że Glen Benton stoi po stronie przeciwnika.

Czym w takim razie jest black metal? Black metal narodził się w Skandynawii, a konkretnie w Norwegii. Obecnie w Norwegii (i nie tylko) toczy się wojna, o której wie jeszcze niewielu. Płoną kościoły i giną ludzie. W Norwegii rozpoczęła się wojna przeciwko chrześcijaństwu. Zaczęło się od kilku potańców kociółków, z których jeden miał ponad 700 lat i był zabytkiem klasy "0". Do tej pory zapłonęło ich osiem. Za podpórzenia te odpowiedzialni są członkowie black metalowych zespołów m.in.: Burzum, Emperor i Mayhem. Do niedawna policja była zupełnie bezsilna. Dopiero ostatnio udało im się aresztować i postawić przed sądem Vikernes (Burzum). Został on uznany winnym kilku podpałów i mordostwa. Jednak dzięki zabiegom dobrego prawnika (Tor Erling) dostał jedynie 21 lat pozbawienia wolności.



Interesującą jest także uzasadnienie dla którego Vikernes i inni namawiają do palenia kościołów. W pewnym sensie popieramy chrześcijaństwo, jako że oznacza ono ułask i ciemność. Palimy kościoły i w ten sposób czynimy je silniejszym. W niedalekiej przyszłości wydamy mu prawdziwą wojnę! Zresztą Vikernes bardzo często opowiada się po stronie wojny mówiąc: Czyż wojna nie miłość. Jego zdaniem wojna to dobry sposób, by utrzymać populację ludzką w równowadze. Miłość zaś jest jednym z sposobów Boga by uwięzić nas w Jego Królestwie.

Jedną z idei na którą powołał się black metalowy zespół z Norwegii jest tradycja wikingów, która wyjada się odzywać obecnie w Szwecji i Norwegii. Wystarczy spojrzeć na niektóre zdjęcia członków zespołów black metalowych dzierzących miecze, ubranych w quasi historyczne ubiory, czy nawet noszących rogale helmy. Zamiast swoich prawdziwych imion używają imion demonów. Oto pytanie zadane członkowi zespołu Denial of God: *Używacie pseudonimów, czy to ma jakieś znaczenie. Dlaczego nie? Odpowiedź: Oczywiście, że ma to dla nas duże znaczenie. To byłoby totalnie grupę, gubytyśmy używali naszych "prawdziwych" imion i nazwisk. One mają chrześcijańskie znaczenie, a naszym zdaniem powinniśmy robić wszystko zrywać je i kaszowy płaszcz. Nazwy pochodzą od duchów, z którymi Ustanołanę (członek zespołu - przyp. aut.) kontaktował się i mają one pakielne znaczenie!*

RUCH NARODOWY

Chcemy, aby granica między dobrem a złem była wyraźna.
Chcemy, aby nacjonalizm był chrześcijański.
Chcemy, aby Polak, katolik stanowił siłę,
by słabsi otrzymali wsparcie i stawali się silnymi.

Tylko silni duchem nie boją się silnych.
Tylko z takimi możemy współpracować.
Idea narodowa rodzi się w Polakach, na polskiej ziemi.
Chcemy Polski Narodowej.

Cele Programowe, Zasady Działania,
publikacje i informacje
można otrzymać od kolporterów i pod adresem:
ul. Parkowa 22/2A, 81-726 Sopot

Papa dziękuje swojemu agentowi za zgłoszenie komunistycznego szczzura Euronymousa.



¹ Występuje w seksie rytuał pochodzący z "Thraenimul". "Amor" i "Neuroscope 21a".

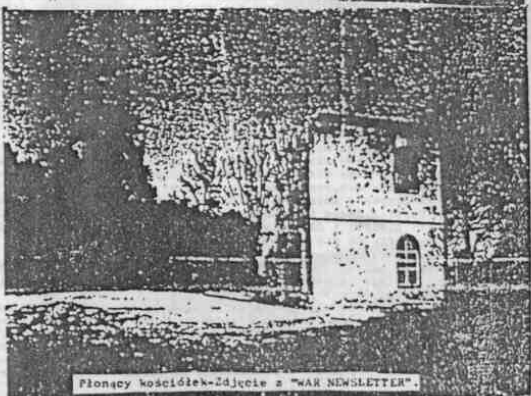
Tak więc członkowie zespołów black metalowych powołują się na tradycję pogan i wikingów, noszą czarna, kultowa togi z kapturniami, mają twarze, obwiszają się różnego rodzaju lalizmanami. Na zdziwojach w dloniach trzymają miecze i pionoce pochodnie. Przy nich Led Zeppelin to tylko dzieło wrzeszczące szatan to mój władca, a tak naprawdę niewiedzący czym jest satanizm. Black metalowe zespoły za główny cel postawiły sobie walkę z chrześcijaństwem. Oto niektóre wypowiedzi muzyków black metalowych.

Każde prawdziwe kapela black metal swoją muzyką sprzeciwia się poglądom głoszonym przez Kościół. Black metal slye śmierć, nienawiść i totalne zniszczenie. Tak jest właśnie Emperor (Samoth z Emperor).

Popieram ekstremalny satanizm i nie dopuszczam żadnych jego postaci, która wprowadza jakąkolwiek kompromisy. Wówczas satanizm przestaje być satanizmem (...). Wychwalam ciemność i zło Średniowieczny kult Diabła wzrośnie na nowo, niszcząc wszystko co znajduje się w świetle (również Samoth).

Fala black metalu ogarnia już cały świat. Trafia również do Polski. W Polsce black metal ma wielu zwolenników. Zapłonęły już kościoły. Podczas gdy wy żyjemy w niewiadomości niebezpieczeństwa oni rosną w siłę.

Oto wypowiedź Roba Darkena z polskiego black metalowego



Płonący kościoły - Zdjęcie z "WAR NEWSLETTER".

NAJWIĘKSZA POMYLKA METAL HAMMERA!

DZIENNIKARZ METAL HAMMERA PAWEŁ PINDERA PISZĄC NIEPRAWDE W NUMERZE 12 W RECENZJI Z KONCERTU IRON MAIDEN / LOW / NIGHTMARE OBRAZIŁ ZESPÓŁ NIGHTMARE. TO DZIWNE, ŻE W TAK PROFESJONALNYM PIŚMIE, JAKIM JEST BEZ WATPIENIA METAL HAMMER, PISZA TAK NIEPROFESJONALNI DZIENNIKARZE. JAK MOŻNA BYŁO POMYLIĆ LUB NIE WIEDZIEĆ KTO W OBECNEJ CHWILI WYSTĘPUJE NA SCENIE.

W związku z recenzją koncertu IRON MAIDEN / LOW / NIGHTMARE z dnia 24.10.95 z warszawskiego Torwaru, która ukazała się w numerze 12 1995 roku na stronie 51 autorstwa Pawła Pindery w METAL HAMMERZE, w której staliśmy się obiektem niezasadzonego ataku ze strony wyżej wymienionego dziennikarza chciałbym stwierdzić, że dziwne jest, że w tak profesjonalnym piśmie jakim jest bez wątpienia METAL HAMMER piszą tak nieprofesjonalni dziennikarze. Dziennikarz waszego pisma przybił nam „gwoździe do trumny”, chociaż zrobił to nieświadomie. Jednak do obowiązków dziennikarza należy dowiedzenie się jaki zespół w obecnej chwili występuje na scenie. Otóż kłedy Paweł Pindera wszedł do hall, grał już dragi support, a był alın LOW (a nie NIGHTMARE) i cała dalsza recenzja dotyczy występu LOWA. Nasz zespół wystąpił przed LOWEM, czego niestety Paweł Pindera nie widział i nie słyszał, gdyż koncert z niezasadzonych powodów rozpoczął się pół godziny wcześniej. Pomimo garstki ludzi nasz zespół został dobrze przyjęty, a publiczność bawiąca się pod sceną miała nawet transparenty z napisami NIGHTMARE, co mamy udowodnione na kasecie video. Dragiego zespołu występującego po nas - LOW, publiczność niestety nie zaakceptowała.

Na sukces pracowaliśmy 4 lata (zespół istnieje od 8 lat) nie po to, żeby jakiś nieprofesjonalny dziennikarz nieprawdą zniszczył naszą całą przyszłość zważywszy na to, że w dniu 24.X.1995 podczas wspólnego koncertu z IRON MAIDEN wyszła nasza kaseeta zatytułowana „COLD” (kompakt ukazuje się 18 grudnia), która zbiera same bardzo dobre recenzje.

Szef METAL HAMMERA i MMP Tomasz Dziubiński obiecał, że odpowiedź otrzymamy dopiero w lutym. To zbyt długo żeby czekać. Ponieważ przez cały czas egzystujemy w podziemiu chcielibyśmy aby cała sprawa była odpowiednio nagłaśniana i komentowana przez podziemie. Mamy nadzieję, że przyczynicie się do tego za co chcielibyśmy Wam bardzo podziękować.

Poczekajmy razem na odpowiedź METAL HAMMERA i Pawła Pindery.

Management: NIGHTMARE 99-301 Kutno
Marek Kurnarowski tel. (024) 536781
ul. Batorego 19/37 fax. (024) 542836

NIGHTMARE

Powyżej mamy „Uroki” profesjonalnych wydawnictw. Na przykładzie tego najlepiej widać, jacy „profesjonalisci” pracują w Metal Hammer. Aż dziw bierze, że ktoś, kto nie ma zielonego pojęcia o muzyce, bierze się za pisanie w takim piśmie! Gratulujemy panu Dziubińskiemu doboru współpracowników!!! Jeżeli pan, robiący raport z koncertu Iron Maiden nie potrafi odróżnić muzyki Low od Nightmare, to wiedza u niego na temat metalu jest mniej niż znikoma. Zresztą Nightmare gra już tyle lat, że po gębach można ich poznać. Ale jeżeli pan Pindera siedzi w tej muzyce od roku, to nie ma się co dziwić! No to teraz czekamy na przeprosiny w Metal Hammerze, ale już wiem, że na ostatnim koncercie Nightmare w Warszawie nie było zbyt wiele ludzi. Ich nowy materiał też może się gorzej sprzedawać a przynajmniej na początku! Myślę, że pan Dziubiński za taki błąd powinien beknać i Nightmare powinno to załatwić nieco inaczej. Taki incydent może się nawet odbić na dalszym losie zespołu. Zrobiono im po prostu antyreklamę. Zachęcam więc do słania przez zespoły tam do Metal Hammer'a! Jeżeli Was przypadkowo pomylią z Morbid Angel, to na plus, gorzej, jak zamiast Waszej tasmę, zrecenzują np. Graveland pod Waszym szyldem /ha, ha!/



IBRIHE EBERAL
distro zine's
c/o Michał N.
os. POM 261/5
22-304 Siennica Różana
POLAND 69



MULTICIDE - INFO

MULTICIDE to formacja istniejąca od

marca 1995 roku. Tworzą ją muzycy grup KINSKY i KOMUNA OTWOCK: Gruby-drums, (KOMUNA OTWOCK)

Arek -bass, (KOMUNA OTWOCK)

Paulus-voc.git, (KINSKY)

W maju 1995 roku grupa zarejestrowała 30 minut muzyki. Rejestracja ta dostępna jest jako demo-tape "LEBENSTOD". MULTICIDE przygotowuje materiał na pełne wydawnictwo i w najbliższym czasie rozpoczyna działalność koncertową. Wszelkie informacje oraz sprzedaż wysyłkowa demo "LEBENSTOD" pod adresem:

Ewa Przybylska
Radio "Gra"
ul. Poznańska 152
87-100 TORUŃ

W SPRZEDAŻY WYSYŁKOWEJ 40 tys. (4 zł.) POCZTA WLICZONA.

Ziarno Zrozumienia

Zwracam się do Was, młodych, do podświadomie zjednoczonych umysłów, dotąd połączonych jedynie muzyką, która stała się kultem... jego istnienie pozostało tajemniczą... skarbem Wybranych... przeznaczonym nam daleko przed narodzeniem.

Cel mej dumy jest kluczem do stworzenia Niewidzialnego Imperium, które wkrótce srawladnie duszami wielu z Was, do świata w którym nie ma miejsca dla krzyża i wszytkiego co przyszło z nim, do świata który słyszeliście, który czuliście, o którym powiedziały Wam sny...



A teraz najnowsze wieści z WROCLAWIA /sorry-BRESLAU!/.Przed Wami prawdziwe oblicze grupy GRAVELAND.Nawiązkę pozerskiego ścierwa,żaki istniało w czasie mej działalności undergroundowej.No to pozycyjaście:

Dokonałem zdaje sobie sprawę,że to co pisać poniej wielu z Was otworzy trochę umysły ale i z tego,że przypsył mi jeszcze więcej wrogów...jednak nie ma to dla mnie wyższego znaczenia.Po prostu nie mam czasu...parę słów dla przywódcy,co tyś co zrobił się w polskim podziemiu black/death metalowym /światość wrocławskina/,a więc tam gdzie muzyka wraz z liryką tworzy jedność i na celu na przekazanie takiej czy innej ideologii.A scenie też przyglądam się od wie- lu lat.Za dmych czasów we Wrocławiu istniało parę grup,które grały sobie muzykę,dawały koncerciki i nic poza tym...ha myśli nam MICHAŁ,GRUNTED CORPSE,NUCTEMERON,ORION,CHUAKAMUI,SICNESS i chyba jeszcze ASCARIS,nie li -cośy starego MAGNUSA./Ja bym jeszcze dołożył LEVIATHAN,KRON-TEST FBI i pa -ra imychni-MICHAL...Pozę nima istniało jeszcze parę zespołów,które nie wy- chylały się ze swoją działalnością poza pwnicę.W miarę rozwoju ewolucji roz -wijały się umiejętność i intelektu, ludzie zaczęli dostrzegać pewne rzeczy /sama muzyka nie wystarczała... Pojawilo się zainterwowanie ideologią,ki- -ka,które oddawała uczucia jej twórców,oddziaływała na umysł,przekazywała -nie ludzi noszących pewną ideologię...lecz tylko niewiedzi i poczyna i owych -straszni odwróconymi krzyżami,pentagramami i przeróżnymi talizmanami kupony -mi w HELISSIE.Tak...to smutne,ale zrodziło się trend... Powstało coraz wię -cej grup tworzących muzykę Death Metalowa,Wiele z nich stworzyło dobrą muzy -kę,które oddawała uczucia jej twórców,oddziaływała na umysł,przekazywała -nie ludzi noszących pewną ideologię /podobnie działo się na całym świecie./Jeszcze więcej by -ło tych,którzy nazywali się tylko DEATH METALOWCAMI.Po paru latach cały ten burdel zniknął jeszcze szybciej niż się pojawił.Pozostali tylko prawdziwi... Jednak po ukazaniu się w THRASH 'Em All artykulu nazwanego "Świata Wojna", nagle jak spod ziemi wyruszyły się kilka "strasznych", "złych" diabełków ubra -nych w czarne kaski i zaczęli się przekurzać między polskiego black metalu Podobnie stało się w całej EUROPIE po opublikowaniu artykułu w KERRANG.Wro -cizniu powstał regaty GRAVELAND-nadsiągający niemal we wszystkich NORWEGÓW i wysławiający "prawdziwie azamską", "czarną" i antylaweyowską ideologię.

Członkowie tego zespołu, to nikt inny jak Robert F. byłby "Hellasiewicz" MUSZTAR -DEN alias GNDA i LESZY PRSIAK-DARK.Teraz przybyli nam nowe imiona: DARKEN -KARCHARTIS i CAPRICORNUS,ostatecznie obce Słowiańskie) Ziemi germańskie hała -Wysyłał "nieświeta" podzwoniła nietylko do BIRONYMUSOWI /który z życia -pluł na takie słowa/,Nie wiedząc za bardzo o co chodzi w poganskiej ideologii -zabrał się do jej ulepszenia.Wprowadził pseudościsłym do awych wyopin /po -słach GRISHACKKA/,nazywając pesterami wszystkich,którzy nie przyjęli tego -gówna.Kwieciu wie,że stało się to dla przypodobania znanomowi świni DAKA -pseudokapłanemdos.Powyzywali utłokt sławicze czysto biały Słowiańszczyznę, -choć nazwili niszczili wszystko co miało związek ze Słowianami. Ich barenie -by wysyłały sobie,że są dziećmi DRUIDÓW,a potem duchami karpackich wzgórz -po skopleniu zresztą "Transylwanii Hunger"-DARKIRONIC/Robert F. zastąpił z /wysyłał swoje adresy na kasetach.Na zdjęciach straszny zawsze mieczem /którym nawet nie umie się posługiwać./Na sobie nosi kolczugę i tarczę zrobie -ną z dyktu.Oni to postanowili stworzyć rogato-"zł", "jedyną" i "prawdziwą" or -ganizację dla prawdziwych asztanów-The Temple Of Fullmoon,do której należy -parę śmieśnych ludziów próbujących brudak.W pewnym momencie poczuli się ta -ka koci,że nastąpił na CHARTIS, PANDEMION i tylko patrzeć jak na VALERA /kolejny cytat z wypowiedzi Grishackka/,Nie wiedzą jednak,że to PANDEMIONIM, -CHRIST AGONY i HAZAEL zaczęli pierwsi w POLSCE grać czarny metal /tu bym się -do końca nie zgodził i wymienić jeszcze z 10 zespołów,ha,ha! MICHAŁ,VADEK, -podobnie jak KAT pozostanie wielką dumą polskiej sceny BLACK/DEATH i stan -nie wszystkim,którzy sądził,że imają się za dumnych POGAN,lecz ich chęć -zostać bly nie zakłócają nawet by wiać poganskiego nicza wobec zwydy się -wiankiej Rasy,jakiej się dopuścili.Niestety jednak poziom muzyczny i lirycz -ny ich grajdołek zrobił swoje-zaczęto "drzeć kacha" ze straszego Roberta i -spółki w polskim podziemiu.Zdjęcie gwiazdora w tatarskim szyszaku z celtyckim -mieczem i słowiańską kolczugą sraszno samo siebie /Dobry komentarz Baala-dzi -ni,ha,ha!Pozostaje mi tylko kilka słów po raz pierwszy oplanować i przybyć atę -tów.Man na wywili BEHNOTH,CHRIST AGONY,NASTI PIAL,SACRILEGIUM czy TARANIS.Gru -py te stworzyły już kawał dobrej roboty i napisały naprawdę kilka dobrych li -ryk za co Bogowie zeszli na nich zwycięstw.W dodatku kocharni żywi kolczę z -OPMA,obili trochę wtyki kuperek MUSZTARDA za wymyślenie niestworzonych hi -steryjek.Na tym świecie rządzą okrutne,bezsztosne i sprawiedliwe prawo-natu -ralne siły...Pozę jako wpływem tak plukawę bękartę jak GRAVELAND,VELLES,PE -RUNNIT i inne zwoziczące kzią, a Bogowie ześle na nie sprawienie ich im -on.Nikogo nie zdziwi,gdę pewnego dnia zwykli człowieczek Robert F. dostanie -oklep od kilku fasyatów,których tak kocha /ha,ha,ha/.Prosiak Dabek jest też -zwykłym szarackiem,który ze strachu zaczął już mówić "CZESC" ludziom których -nie zna.Prawda jest ta, że to zawsze największe gówna duto wykrzykują /prawdę po -wiedział Glenn/Jednak potrafili zastraszyć kilka młodych grup i sprawdzić -nie siebie nienawidzi wielu.Nasza sprawa jest fakt,że byli to zwykli szabi ludzie -Niode zespoły powinny wyszłać do POGAN Rec. -a stajnia gromadzi -tylko dobre,prawdziwe burdy.Pewniamsi,że w tym czasie nie było ani jednego -gnid,bo jednokolek ruch,który się zrodził upadnie tak samo jak stara NORWEGIA. -Nie walno popełnić nam tego samego błędu,bo cena jest wyoka...Zapiciali ja -DEAD i EURNYMUS, a także wielu innych,których imion nigdy nie poznamy...

Niewidzialne Imperium oczekuje-jego istnienie zostało wyrzute w kamienym świecie Przeszacenia...
Noc czwartą 11.00...Krojąca katejca rozpocznie Pierwszą Batalię.
A imię jej Wprowadzając P...
Niech Bogowie poprowadzą nasze umysły...
by przejrzed przez stan światłości...
...do zrozumienia głosu Wilka.

Ne i to tyle co dostalem.Ale skoro jesteście już przy temacie,to przedstawie W Was cele to ścierwa,które liście dupy GRAVELAND i należy do pedalskiego TIT lub -nieka co KOB-ale dopiero podziś,głosząc w wywiadach,na flyera itd. podobne ha -nieka co KOB-ale dopiero podziś,głosząc w wywiadach,na flyera itd. podobne ha -nieka co KOB-ale dopiero podziś,głosząc w wywiadach,na flyera itd. podobne ha -nieka co KOB-ale dopiero podziś,głosząc w wywiadach,na flyera itd. podobne ha

...Kami i kapelami,Do tego FERUNNIT,ABS CONDITUS,POSNANIA LEGION Prod./którego -fiersz zwałają z nóg!W życiu nie widzieliście tylu błędów,na jednym flyerze! -Pogęniamy się Pagan,ABC CONDITUS -obecadło jakiego,ha,ha! Zmiałam ABS CONDITUS -DEUS ABSCONDITUS-Bóg Niechcący... -LORD,FOREST,WIND, & ORD WIND,NORTHLAND,HOLLAUST,KAZAKU,KHIBIT,GRONPNARY,RODR -WINTERNY,WAR,CAPRICORNUS,PRDA,FEANS,F.FEVIT,IMEMORIAL,CELITE,SO MIND...zsta -nieka jak szwerczyn.Nie,napojele tego zineci! To gówna i naszpikowane gównami -jak się dowiedzieliem,edytorem jest 16-17 letni lebek.Właśnie z takich skądaję -jak się dowiedzieliem,edytorem jest 16-17 letni lebek.Właśnie z takich skądaję -jak się dowiedzieliem,edytorem jest 16-17 letni lebek.Właśnie z takich skądaję -jak się dowiedzieliem,edytorem jest 16-17 letni lebek.Właśnie z takich skądaję

PRECZ Z TYM GÓWNEM!

PURE RIP-OFFS! BOYCOTT ALL THEIR WIMPS RELEASES!

ANTI POSERS

Ktoregos dnia, ktoś mi posłał w liście ofertę handlową Isengard Distr. Spojrzałem i polełem się ze śmiechu. Teraz przychodzi do mnie pielgrzymki ludzi, aby obejrzeć ten flyer. Cięży się na większą popularnością, niż telewizyjne „Polskie ZOO”, „Akropoland”, czy nawet Kabaret Olii Lipińskiej! Brawo za pomyslowość dla autora tego żartu! Olowianie żołnierzyki rządzą!!!

SENGARD DISTR.

POLECA!!!



Figurki

Roba Darkena

(dla dzieci od lat 3)



A także dodatkowe uzbrojenie (tarcze, miecze, hełmy, zbroje)

Polecamy także zestaw "Mały Capricornus" w skład którego wchodzi: kurtka flyers, buty Dr Martens, kij baseballowy, maszyna do golenia włosów i naszywka "Jude Raus".

Isengard Distr.

ul. Sienkiewicza 73/13
50-349 Wrocław
POLSKA

Spraw przyjemność swojemu dziecku!!!

MASKOTKA "ROB DARKEN" NAJLEPSZY PREZENTEM PODARUNKOWYM

Opus Sacrum



niech żyje peyotl

1. Witaj Melissa! oj, narobiło się was ostatnio sporo... „Melissa distro”, „Melissa productions” itd. Myślę, że nie zamierzasz wyeliminować konkurencji? Witaj! Nie, nie zamierzam nikogo eliminować. W końcu to tylko nazwy, dobre jak każde inne. Ja jako Melissa istnieję już ponad 7 lat, ciekawi mnie tylko kto był pierwszy?

2. No właśnie, Ty to lubisz zbierać roślinki, czy może niegdyś zostałaś oczarowana przez Mercyful Fate? Bingo! Do dzisiaj Mercyful Fate, jest jedną z moich ulubionych kapel, a „Melissa” wręcz uwielbiam. To nie był mój pomysł, żeby tak się nazywać. Tę ksywkę nadał mi moi kumple, świetnie się przyjęła, zdarza się, że nawet do dzisiaj nie wszyscy moi znajomi wiedzą jak naprawdę mam na imię. A roślinki to swoją drogą tak się składa, że melissa jest świetna na skołatanie nerwy i nie tylko, często jej używam.

3. Skoro już jesteśmy przy roślinkach, to co powiesz o takich „ziółkach” jak Pejotl czy Bielun? Gdybym tylko dorwała pejotl nawet bym się nie zastanawiała nad spróbowaniem. Jestem bardzo ciekawskim stworzeniem, próbowałam wielu rzeczy (bielun też) tylko wyłącznie z ciekawości, a nie z chęci odplynięcia w inne wymiary. Zaden spocyfik nie wywołał uzależnienia, mam silną wolę i mocny charakter, niestety mam też kilku słabych kolegów, którzy są uzależnieni od tak smiesznych alkaloidów jak nikotyna, żal mi nałogowców, bo uważam to za formę niewolnictwa, nie będę wspominać tu o czymś ostrzejszym. Co więc sądzę o takich „ziółkach”? Jeśli ktoś chce się w to bawić, to jest sport raczej dla twardzieli, którzy nie dadzą się zniewolić. Chyba trzeba mieć świadomość niebezpieczeństwa i nie lekceważyć tego. Wszystko to stworzyła natura, więc należy korzystać z jej bogactw, ale z głową!



4. Obecnie narkotyki i wszelkie rośliny halucynogenne, są bardzo krytykowane przez black metalową brać. Twierdzą, że nie można być prozodkowie, używali tych roślin do leczenia, obrzędów i innych rzeczy. Widać to w kulturze druidów, Indianie łączyli się poprzez te rośliny z Bogiem, itd. A może po prostu teraz łatwiej iść do sklepu i kupić flaskę czystej i wspomagać „Polmos”? Nie zamierzam tu nikogo bronić, ale black metalowa brać, jak to zgrabnie nazwał, ma tu chyba na myśli ostre epanie i uzależnienie. Trochę niefortunnie to ująłeś, bo zażrzało to tak jakby nasi przodkowie żyli w świecie iluzji, no ale nie będę się czepiał, bo wiem, że chodzi Ci tylko i wyłącznie o obrzędy. Jasne, że wygodniej wydoić jest flachę, tym bardziej, że właściwości wielu pozytywnych roślin odeszły już w zapomnienie. Wszyscy robią szum wokół nieszczonej marihuany, ale już mało kogo obchodzi, że jest to naturalny lek na astmę, podczas gdy syntetyki powodują wiele przykrych dla zdrowia skutków ubocznych. Wiem to bo widzę, co lekarze zrobili z moją matką. Gdyby pozyla się uprzedzić i leczyła marihuana i bielunem z pewnością skutki byłyby lepsze. Poza tym woda degeneruje, roślinki używane rozsądnie nie zaszkodzą, a nawet często pomagają. Jedyny problem to zachowanie umiaru. Co innego narkotyki syntetyczne, moim zdaniem to pewna śmierć. Albo czy ktokolwiek oskarżył Indian czy Druidów, że byli wiecznie naćpani? Ja przynajmniej nie słyszałam.

5. Jeżeli uważasz, że rośliny typu marihuana mają właściwości lecznicze, wobec tego, czy lekarze nie są oficjalnie stosowane do leczenia, a nasze tegie głowy, czyli lekarze, profesorowie tak je krytykują? Myślisz, że jest to u nich zakodowane w głowach, jakieś uprzedzenie do tego, a może obawa, że przyniesi farmaceutyczny padnie, gdyż ludzie zaczęli leczyć się ziołami, a przecież na tej chemii, państwo ma ogromne zyski! Po kolei. Odnosnie marihuany, myślę, że powodów jest kilka: po pierwsze uprzedzenie, wielu ludzi widzi w tym tylko i wyłącznie narkotyki. Wiadomo wszystkim jak ciężko jest zdjąć kłapki z oczu komus upartemu i uprzedzonemu. Po drugie oficjalnie wprowadzenie jej do lecznictwa prawdopodobnie spowodowałoby łatwiejszy dostęp. Owszem wszystko jest dla ludzi, ale większość ludzi nie widzi umiaru, jeśli coś im sprawia przyjemność. Dążenie do zdobywania.

6. Jednak ostatnio ziołolecznictwo znowu staje się modne i myślę, że dzieje się to z powodu zubożenia naszego narodu. Po prostu system polityczny doprowadził do biedoty w kraju, a leki syntetyczne są droższe niż zioła. Nie wspomnę o kosztach leczenia szpitalnego itd. Sądzisz, że możemy się cofnąć do tyłu i znowu pojawiają się różnego rodzaju uzdrowiciele, znachory a nawet czarownicy? Niby wszyscy są za techniką, postępem, ale w biedzie, przypominamy sobie o metodach tradycyjnych, stosowanych przez naszych przodków i znowu okazują się skuteczne... Nie sądzę, żeby chodziło tu tylko o szmal. Na pewno też, ale ja głównej przyczynę upatrywałabym raczej w skutkach ubocznych leków syntetycznych. Mają to do siebie, że pomagając na jedno, szkodzą na drugie. Sama tego doświadczyłam, bo kiedyś leczyłam astmę i przepisano mi inhalator, pomagający w nagłych atakach. Wtedy nie miałam pojęcia, że można to leczyć ziołami, a stosując inhalator, przy okazji rozwalili mi sobie serce. Od tamtej pory nie pracuję jak należy. Medycyna tzw. niekonwencjonalna może nie daje skutków natychmiast, czasem mijają długie miesiące, zanim nastąpi wyliczenie, ale na pewno nie zostawia w organizmie, mnóstwa zbędnych „śmieci”. Ja osobiste wolę uśmiać jakiejś „mądrzej baby” ze wsi niż do lekarza!

7. Może to być dobrym sposobem w wejście i doświadczenie rzeczywistości innych światów, co pomoże nam zobaczyć czym naprawdę jest nasz świat? Można też lepiej poznać samego siebie? Myślę, że właśnie tak jest, bo osiąga się w bardzo krótkim czasie coś, na co inni pracują całe życie - mam tu na myśli medytację i praktyki.

8. Przez jakiś czas nie będzieny poznawać innych światów ani samych siebie, lecz pora poznać Opus Sacrum. Jest to dość unikalny zespół gdyż tworzą go same dziewczyny. Zdasz sobie sprawę z tego, że jest to dla was dodatkowym utrudnieniem, co zaważcażcie koleżaneczkom z innych żeńskich „hord”, które istniały tylko na papierku (czyt. flyers)?

Nie odbieram tego jako utrudnienia. Właśnie teraz zastanawiając się nad odpowiedzią, zadaję sobie pytanie czy zależy mi żeby inni uwierzyli w faktycznie istnienie Opus Sacrum. Doszedłem do wniosku, że chyba nie bardzo. Lubię grać i robić to przede wszystkim dla siebie /he, he, kobieto przestań chrząkać głupoty! Jeśli grasz dla siebie, to po jaką cholere nagrywasz taśmę, wypuszczasz flyery czy udzielasz chociażby tego wywiadu???-Tro/Opus Sacrum istnieje przede wszystkim dla mnie i dzięki mnie, bo to ja najbardziej wypruwałam sobie flaki i traciłam nerwy, żeby coś z tego wyszło! /No, no, szanowni czytelnicy, mamy tu do czynienia z niesamowitą skromnością, może koleżanka próbowała grać sama, co? Znam sporo kapel w których jest podobna sytuacja, taki jest los lidera, po prostu. I nikt z tego powodu nie rubi z siebie męczennika! -Tro/ Mam gdzieś czy ktoś we mnie wierzy czy nie, pod warunkiem, że nie miesza mnie z błotem. Większym utrudnieniem dla mnie jest to, że nie zawsze jest gdzie robić próby i że tak mało dziewczyn czynnie zajmuje się muzyką, bo w razie kłopotów personalnych okazuje się, że nie ma nikogo na zastępstwo. Prawda jest taka, że nigdy nikogo nie oszukiwałam i nie okradłam, uważam więc, że Opus Sacrum nie zasługuje na porównania np. z Megorą i można nam dać święty spokój.

9. Może nie powinniśmy Ci zadawać tego pytania, gdyż sama jesteś kobietą i z góry można się domyśleć odpowiedzi, jednak zaryzykuję: Czy kobieta jest stereotypem nie umiejącym egzystować bez mężczyzny? I tak i nie. Istnieje mnóstwo kobiet, które nie wyobrażają sobie życia bez faceta! Dla mnie tak stereotyp to bzdura. Zdążyłam się już przekonać, że samotność daje wiele dobrego, lubię czuć się wolna, a facetki potrafią być cholernie zazdrośni, to z kolei powoduje mnóstwo konfliktów, w rezultacie pozostaje niesmak i wielkie rozczarowanie. W samotności jest dużo czasu na myślenie, ma się więcej czasu dla siebie i jest to fajna sprawa dla kogoś takiego jak ja, kto jest typem samotnika. Dla kogoś towarzyskiego i lubiącego ludzi to raczej katastrofa niż uśmiech losu. Takich odludków jak ja jest mało, więc może to tylko wyjątki potwierdzają regułę? Może przeciętna kobieta, faktycznie jest takim stereotypem, tego niestety nie wiem.

10. Obserwując również kobiety, odnoszę wrażenie, że najważniejszą dla nich rzeczą jest otrzymywanie adoracji przez 24 godziny na dobę. Sądzisz, że miłość jest uczuciem, czy jest to tylko reakcja uwarunkowana? A może jest to po prostu żądza? I znów problem, bo ja trochę inaczej widzę te sprawy. Nie znoszą sytuacji, kiedy jakiś facet otwarcie okazuje mi względy. Wszelkie przejawy adoracji, wywołują u mnie zmieszanie i chęć ucieczki. Nie potrafię przyjmować komplementów. Z góry uważam, że są nieszczerze. Nie wiem co to jest miłość, znam tą reakcję jedynie z cudzych opisów, żądza to chyba co innego, w każdym razie dosięga każdego, przecież jesteśmy tylko ludźmi.

11. Skoro nie potrafisz przyjmować komplementów, gdyż z góry zakładasz, że są nie szczerze, to po prostu wnioskuję z tego, że nie masz zaufania do ludzi! No właśnie, Venom kiedyś w utworze "Schizo" śpiewał: „Ten niewinnie wyglądający przyjaciel może być tym, którego należy się obawiać...”. Sądzisz, że nie można ufać nikomu? A może nawet samemu sobie nie można ufać? To zależy. Ja nie ufam nawet sobie.



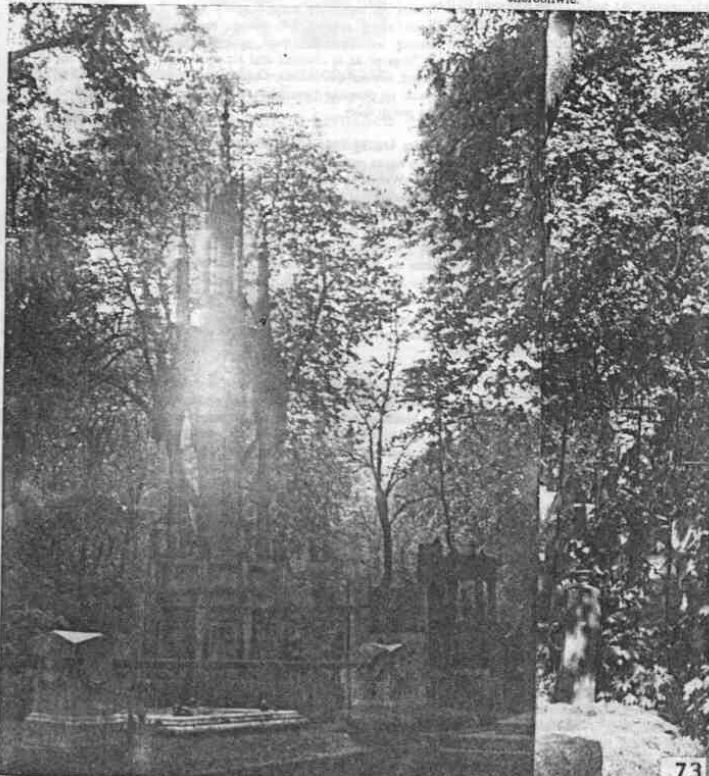
Doświadczyłam już kilku sytuacji ekstremalnych, a moje reakcje najbardziej zaskoczyły mnie samą. Myśląc o takich momentach w spokoju jestem pewna, że postąpię tak i tak, a w razie czego okazuje się, że działa raczej instynkt niż zdrowy rozsądek. Komuś też nie można ufać. Jeżeli podchodzi się z dystansem do ludzi i sytuacji można uniknąć wielu bolesnych rozczarowań. Zajębiście ciężko jest tak żyć, ale ja już nie potrafię i nie chcę inaczej.

12. Dobrze skoro jesteście już tym żeńskim bandem, to postaram się Was zaakceptować i przestanę się czepiać, choć... Dowodem na istnienie Opus Sacrum jest materiał w postaci nagranych jak i kilka koncertów które zagraliście, jednak to było jakiś czas temu. A więc czy jesteście w stanie udowodnić ludziom teraz, że Wasz zespół istnieje i kolejny raz nie naczytają się chorego wytworu dziewczęcej wyobraźni? Od ostatniego koncertu faktycznie minęło trochę czasu, mamy problemy jak każdy zespół. Nie mam zamiaru owijać w bawełnę: nie koncertujemy, bo mamy niekompletny skład, nie wchodzimy do studia bo jeszcze nas na to nie stać. Próby w tej chwili nie odbywają się bo są wakacje i któreś z nas ciągle nie ma. Taki prześrodek zdarzał nam się nie raz, ale to wcale nie znaczy, że kapela nie istnieje. Jeśli ktoś naprawdę jest takim sceptykiem, że nie jest w stanie uwierzyć mi na słowo, to niech skontaktuje się ze mną, a my zaprosimy go np. na naszą próbę. Nie wiem co mam jeszcze powiedzieć, żebyś mi uwierzył! Mam dość bujną wyobraźnię, ale na pewno nie chorobliwie.



13. Ponoć zaczęłaś interesować się graniem, 5 lat temu, lecz nie masz większych osiągnięć. Jeszcze cię to nie znudziło? Jesteś taka wytrwała, wierzysz w sukces, czy po prostu grasz dla przyjemności? To zależy co rozumiesz mówiąc o większych osiągnięciach. Jestem wytrwała, ale nie dlatego żeby osiągnąć sukces komercyjny tylko sukces osobisty. Doskonale pamiętam jak topornie układałam palce na gryfie 5 lat temu, teraz jestem zadowolona z siebie, bo mam dobry słuch i sprawne palce! To to jest powód do dumy, co? he,he,he, a mówi Ci coś narzawko Beethoven? On był głuchy jeśli nie wiesz...-Tro/, jestem zadowolona, że np. utwór "Welcome Home" z "Master." ze swoimi solówkami, że np. utwór mi żadnych trudności /ha,ha,ha, znam gości, którzy przy ognisku po pljaku grają ten kawalek tak, że gacie spadają, tylko nikt z nich, nie robi z tego sensacji!-Tro/ chociaż parę lat temu był to dla mnie szczyt wytworzeń. Jestem zadowolona, że technika gry Satrianego przestała mi się kojarzyć z czarną magią i myślę, że mogę uznać to za swoje osiągnięcie, że mimo tego iż muszę się jeszcze wielu rzeczy nauczyć to już wiele umiem, ale ciągle mi mało. Dlatego też gitara nigdy mi się nie znudziła, uwielbiam grać i nieważne jest czy ktoś mnie jako gitarzystkę dostrzeże i doceni, to moja pasja i moja satysfakcja i nikt mi tego nie odbierze.

14. Istniejcie już parę lat, myślicie nagraną taśmę, lecz nie nie było o was słychać, ani żadnych wzmianek w zines. Dopiero od niedawna zaczęłam dostawać Twoje flyery. Co spowodowało, że postanowiłaś ujawnić światu istnienie opus Sacrum w momencie, kiedy macie trchę kłopotów organizacyjnych, a nie wtedy kiedy święciliście triumfy koncertując z czołową krajową podziemią? Odpowiedź jest prosta. W czasie gdy grywałam koncerty nie miałam pojęcia o istnieniu jakiegos podziemia i zupełnie mnie to nie interesowało. W tym miejscu wypadłoby powiedzieć jak doszło do tego, że w końcu w tym podziemiu się znalazłyśmy. 19 czerwca '92 graliśmy gig w Mragowie. Zaraz po skończonym graniu podszedł do mnie Axer ze Slashing Death i wziął mój adres. Byłam przekonana, że bierze go dla siebie i nie szczególnego z tego nie wynika. Po paru miesiącach okazało się, że mój adres trafił w kilka miejsc po i zaczęło się. Najpierw była propozycja grania w Szczecinie, pół roku później ten sam koleś chciał zrobić ze mną wywiad do swojego zine'a (Sedulam). Bardzo mnie tym zaskoczył, pomyślałam sobie wtedy: wywiad?!? zemną?!? ale jaja! Jeszcze blisko rok trwało, zanim załapałam na dobre co to takiego podziemie. Z czystym sumieniem stwierdzam, że gdybym miała świadomość w co się pakuję nigdy nie udzieliłabym tego wywiadu, ani żadnego innego. Skoro jednak już tu jestem muszę być konsekwentna (och, biedactwo, ale krzywdę robi Ci to podziemie... Michal, dlaczego robisz z Melissa wywiad, ona tak cierpi...Kurwa nac, zastanów się nad tym co mówisz dziewczyno, jak Ci się nie podoba, to zabieraj swój „świeciny” zespół i wypieprzaj z tego pieprzonego podziemia, nikt na siłę Cię tu nie trzyma!-Tro/ Tamten facet blisko rok



reklamie. Kolej dosłownie na chama wciągnął mnie w podziemie /ha,ha,ha, co za bzdury. Tro/ a Ja szybko stwierdziłam, że popularność mi nie służy, mojej kieszeni również. Gdybym wiedziała co nas czeka, świat nie drwodziłby się o Opus Sacrum /he,he,he, brak ni słów. Tro/. Byłoby tak jak dawniej, zero listów, zero głupich i ciągle jednakowych pytań w wywiadach (nie bierz tego do siebie, Twoje są ok ja najważniejsze to zero nacisków z zewnątrz i pytań kiedy wreszcie coś wydamy. Dlaczego, kurwa, nikomu nie przychodzi do głowy, że my nie chcemy nie wydawać, że chcemy grać dla samej przyjemności grania i bez presji z zewnątrz?) /Słyszeliście ludzie? No, to niech nikt nie waży się pisać do Melissy, bo to jej przeszkadza i zakłóca spokój, potrzebny do tworzenia zapewne „zajebistych” kawałków, ha,ha, Ja pierdolę, takich bzdur dawno nie słyszałem-Tro/

15. Widzę, że żalujesz, iż wpakowałaś się w to całe podziemie muzyczne. Może dzieje się to dlatego, iż zbyt późno w to weszłaś i nie wiesz co to prawdziwe podziemie, gdyż obecny underground, niewiele ma wspólnego z tym sprzed paru lat. Ja osobiście ludzię się i mam nadzieję, że jeszcze to wróci, choć już coraz mniejszą... Masz rację. Moje pojęcie o starym dobrym podziemiu jest niemal zerowe. A to, czego się nauczyłam o podziemiu obecnym wcale nie nastraja mnie optymistycznie. Zapomnij o starym podziemiu, to na pewno nie wróci, choćby nie wiem jak tego pragnął. W ogóle dziwię się, że patrząc na upadek czegoś, co kiedyś pewnie było całym twoim życiem, masz jeszcze siłę i ochotę, żeby w tym tkwić. Szczerze cię podziwiam, twarda z ciebie sztuka.

16. Patrząc na wasze logo, korespondując z Tobą, odnoszę wrażenie, że muzyka, to nie wszystko dla Ciebie. Wchodzi tu w grę pewna filozofia. Może nie będę kręcił, lecz zapytam wprost: czy Opus Sacrum jest zespołem satanistycznym? Zapewne zainteresuje wiele osób, czy bliższy Ci jest tradycyjny satanizm, pogaństwo czy jakieś zupełnie nowe trendy, bo nasi współcześni „satanści” ciągle wymyślają coś nowego? Interesuje mnie wiele starych religii z całego świata, ale te europejskie najbardziej. Swego czasu satanizm bardzo mnie pociągał, chociaż może nie tyle satanizm co okultyzm i wszystkie nauki pokrewne. Zaczęłam wolać wszystkie wiadomości jakie mi wpadły w ręce, z czasem razem z teorią zaczęłam wiązać praktykę, niezapelnie zdając sobie sprawę z tego w co się bawię, podchodziłam do tego zbyt beztrosko, zawsze powtarzałam: nie uwierzę dopóki nie zobaczę. No i przeszedłam któregoś razu, wadziłam przyszłowiowy kij w mrowisko i dostawałam po łapach. Wiele mnie to nauczyło, nigdy nie doświadczyłam takiej potęgi. Czymkolwiek była ta siła nabrałam do niej wielkiego szacunku i nigdy więcej nie odważę się jej sprowokować, chociaż nie jestem teohorzem! To co się teraz wyprawia wśród współczesnych „satanistów” zakrawa na kpiny, pozostaje jednak cieszyć się, że to wkrótce przeminie jak każda moda. Opus Sacrum nie jest zespołem satanistycznym. Fakt, w logo jest odwrócony krzyż, ale kiedy to logo powstawało, ten symbol miał jeszcze zupełnie inny wydźwięk niż teraz i budził zupełnie inne skojarzenia. Przecież Death też ma w logo krzyż a to nie jest zespół satanistyczny, tu chodzi o podtekst antykościelny a nie antychrześcijański - to kolosalna różnica!

17. Tu się z Tobą nie zgodzę, jeśli chodzi o zespół Death! W/g mnie po prostu nie chcą zmieniać logo, gdyż kojarzy się od początku z tym

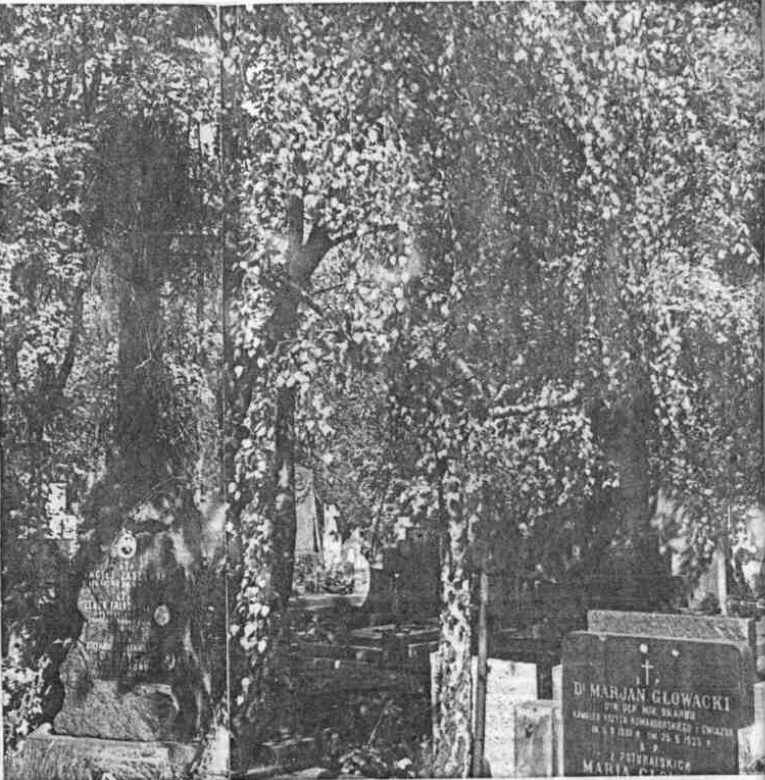


zespołem i jest to swego rodzaju reklama. Zauważ, że nie tylko zmieniła się muzyka (nie mam nie przeciwko ulepszeniu i technice) ale zmieniły się również teksty i ludzie grający w tym zespole! Podobnie stało się z Kreatorem, Sepulturą i dziesiątkami innych niegdyś kultowych bandów! Chyba masz rację, ale Death mimo zmian personalnych i mieszczyanego postępu w technice ciągle kojarzy mi się tylko z Death. Może ktoś mi wytłumaczy, dlaczego Sepultura coraz bardziej kojarzy mi się z Biohazard. Tylko mi nie mówcie, że mam dziwne skojarzenia. Znam Sepulturę tylko do momentu wydania Arise. Słuchając najnowszych nagrań raczej ciężko mi uwierzyć, że to wciąż ta sama Sepultura. Podążając w dziwnym kierunku, ale o ile dobrze sobie przypominam, zawsze twierdził, że chowali się na h-e.

18. Twierdzisz również, że miało to podtekst antykościelny a nie antychrześcijański i że to kolosalna różnica. Wobec tego w/g Ciebie religia chrześcijańska jest w porządku, tylko została wypaczona przez kościół katolicki i kler? Nasuwa mi się kolejne pytanie: to może zespoły punkowe i he powinny używać odwróconych krzyży, pentagramów, bo w sumie oni walczą z kościołem, a nie z religią chrześcijańską? Odpowiadając na pierwszą część pytania - jest dokładnie tak jak mówisz, tak właśnie myślę. Religia dobra jak każda inna. Wszystkie mają wiele wspólnych elementów, które się tylko różnie nazywają. Druga część pytania prawie mnie zagłębia. Między tym jak manifestują swoją niechęć zespoły death a zespoły punk i h-c też jest pewna różnica. Nie wiem jak to ubrać w słowa, ale to dwa nurty dotykają nieco innych aspektów sprawy. Każdy z nich narzą się z tej instytucji w trochę inny sposób. Mam nadzieję, że dowieziesz o co mi chodzi, bo ja dawno nie miałam takich problemów z wysłowieniem się. Nie wiem jak to wyrazić.

19. W tym zinnie nie może zabraknąć filozofii, więc czy w/g Ciebie cały tragizm życia jest zawarty w śmiertelności człowieka? Tragizm życia tkwi w samym życiu, bo często jest ono tak podłe i nędzne, że ludzie je sobie odhrajają chęć skrócić jedno wielkie pasmo udręki. Dla mnie tragedia jest, że życie jest za krótkie. Ciągłe uświadamiam sobie, że nie zdążę dowiedzieć się tego wszystkiego co chcę wiedzieć, bo lata leca, a ja im więcej wiem tym bardziej czuję się zamotana, bo mój mózg wielu rzeczy nie jest w stanie pojąć. Wraz z naphyem informacji wzrasta niechęć do życia na tym planie.

20. Cmentarze: nie się nie bój, nie będzie to znowu pytanie w stylu czy je lubisz (ha,ha!). Czy właśnie tam, śmierć wznosi swe ołtarze? Chodzi mi jeszcze o to, czy żyjemy, umieramy, gnijemy i nie już nie zostaje, czy też wierzysz w jakąś wędrowną dusz lub coś innego? Sorry, bo to pytanie również nie należy do zbyt oryginalnych (ha,ha!) śmierć nie powinna budzić przerażenia, choć tak właśnie się dzieje. Jej działanie ma ograniczony zasięg, w końcu jest w stanie dopaść jedynie nasze fizyczne



Opus Sacrum

ciała. Wierzę, że moja jaźń, to co myślę i czuję będzie trwać wiecznie, śmierć fizyczna jest odbierana z mojej strony jako wyzwolenie. Chociaż z drugiej strony, kiedy niedawno ktoś kogo bardzo lubiłam powiesił się, czułam straszny ból. Pewnie dlatego, że było mi żal, że się więcej nie zobaczę, dopiero aż ja również stąd się wyniosę. Cmentarze to nie są ołtarze śmierci, nie ma ona nad nami takiej władzy, żeby w hołdzie czy ze strachu stawiać jej pomniki. Cmentarze to raczej wyraz tęsknoty żywych za tymi, którzy poszli dalej...

21. Twierdzisz też, że śmierć nie powinna budzić przerażenia i może dopaść tylko nasze ciała fizyczne. A wzięmy tu np. religię chrześcijańską i pokrewne. Wszyscy chcą się niby do nieba, a jakoś nikt nie chce umierać! Przecież oni zaprzeczają samym sobie i podają w wątpliwość istnienie swego boga i jest to nieswiadomy brak wiary w ich religię. Na tle tego, co teraz powiedziałeś, człowiek wypada na istotę bardzo przyziemną i tak jest rzeczywistość, bo chyba problem tkwi w zbytym przywiązaniu do doczesności. Gdyby ludzie wierzyli swoim bogom na słowo, to by się śmierci nie bali. Tak więc albo jesteśmy ludźmi małej wiary, albo teohorami, albo po prostu jesteśmy niedoinformowani. Nasza wiedza (czy też raczej niewiedza) na temat, co jest potem nie daje nam spokoju umierać. Człowiek zawsze robił w pory przed czymś, czego nie pojmuję.

22. Nasi drodzy czytelnicy, nigdy by nam nie darowali, gdybyśmy nie poruszyli tak drażliwego tematu, a zarzecam najbardziej modnego, jakim jest black metal. Oj dzieje się tu ostatnio sporo, co? Zapewne spotkałaś się już z czymś takim, jak listy wrogów B.M., organizacja o dziwnym nazwie Legion itd. Jak Ci się podobają te Gravelandowe zabawy? A może masz już w domu gaz obездwajniający lub wyrobiłaś sobie pozwolenie na broń a na próby chodzisz z rottweilerem? Nie postadam pieszka ludojada, bo nie lubię pieszków, ale za to mam spory i bardzo ostry „nożyk” w kieszeni, tak w razie czego profilaktycznie. Gravelandowe zabawy bardzo mi się nie podobają. Każdy rozsądny człowiek, że faszyzm, nazizm, i nacjonalizm to gówno, na którym daleko niezjadą! Oczywiście jest, że z satanizmem nie ma to nic wspólnego. To wszystko jest śmieszne. Jeśli Szatan faktycznie istnieje, to potrzebuje tylko silnych jednostek i zapewne gówno go obchodzi jałd mają kolor skóry, poglądy polityczne i jakim językiem mówią. Wyznacowem tej „przesmyptycznej istoty” można znaleźć dosłownie wszędzie tylko w różnych miejscach różnie ją nazywają. Jeśli za swoje poglądy trafile na listę wrogów black metalu to może mnie tylko ucieszyć, bo faktycznie stanę się, nie wrogiem muzyki black czy satanizmu a wrogiem faszyzmu i głupoty.

23. Teraz kolejne uroki naszego podziemia i muzyki. Many lato, wakacje, czyli okres w którym niegdyś odbywało się sporo koncertów. Na dzień dzisiejszy już wiemy, że nie ma Jarocina, Strashady i kilku

Innych imprez. Nie wydaje Ci się, że wkrótce pozostanie nam tylko Core'omani (niegdyś Metalmania) koncerty organizowane przez Radio „Plus”?

Nie da się ukryć, że sytuacja zmierza w nieciekawym kierunku. Zgadzasz się z Tobą? Będzie teraz więcej koncertów w stylu Black Sabbath, Tiamat „na które niewiele będzie stać. Nawet w podziemiu posucha. Nikt już nie porwa się na takie przedsięwzięcia, przynajmniej w większości okolicy. Ale z tą Core'omanią to chyba przesada. Death, Grave, Samael czy Unleashed raczej nie da się podciągnąć pod ten gatunek, pare innych kapel z ostatniej Metalmanii również. Ale przynajmniej, że jeśli dojdzie do sytuacji, że jako główna gwiazda wystąpi np. Biohazard, będzie to katastrofa!

24. A może za rok Strahashyldo odbędzie się w Sopocie? Zapewne panietaż rozgoryczenie ludzi, gdy Paradise Lost nie zjawił się w Ciechanowie? W sumie, to nie można im mieć tego za złe, bo jeden lubią morze i molo, a drudzy zamczyńska(ha,ha,ha) Strahashyldo w Sopocie? Taaaaaa, to chyba niezbyt dobry pomysł. Rozgoryczenie anno domini '91 doskonale pamiętam. Byłam tak wkurwiona, że pojechałam do domu nawet nie wchodząc na zamek. Nie dojechał wtedy również Acid Drinkers, utknęli gdzieś w trasie. Biorąc pod uwagę miejsce mojego zamieszkania byłabym niepoieczona gdyby przeniesiono Strahashyldo do Sopotu, pewnie nie stać by mnie było na taki wypad.

25. A teraz osobiste pytanie, które zadaje z polecenia Black metalowej mafii. Doszły ich słuchy, że czytasz zakazane wydawnictwa w stylu „Infernal Death” zine, „Darkness Liart” i w dodatku udzielasz wywiadu do Fuckin Bitch. Ciekaw jestem jak im się z tego wytłumaczysz? Zapewne wiesz, że nasi blackowi terroryści mają zamiar oczyścić scenę z życia metalowych gwiazd! Mam to gdzieś! Nie będę się z niczego tłumaczył. Czytam owe wydawnictwa i co więcej mam ubaw po pachy, zwłaszcza przy czytaniu komiksów. Bardzo przypadł mi do gustu artykuł: „Jak zostać gwiazdą”, dawno tak dobrze się nie bawiłam jak podczas tej lektury. Lubię dowcip z gatunku tych inteligentnych, facet wyciągnął na światło dzienne wszystkie słabości i niedociągnięcia podziemia, zrobił to znakomicie. A już zupełnie odpadam widząc schematy m.in. distortion. Właśnie przyszło mi do głowy, że „legioniści” najlepiej zapobiegają odchodząc z naszego normalnego podziemia i tworząc własne, zupełnie odrębne. Wtedy my mielibyśmy spokój i oni nie jęczałyby, że „profani” mają dostęp do ich tak drogocennych i mrocznych materiałów. Nikt nie wchodziłby sobie w drogę i byłby spokój, nikt by się nie wkurwiał!



Co tak naprawdę wiesz o narkotykach, czy próbowałeś wyjść poza telewizyjne slogany i amerykańskie filmy o herosach z FBI walczących z Latynoskimi gangami handlarzy narkotyków? Czy może twoja wiedza ogranicza się do telewizyjnego „ble, ble, ble...”?!

CZY NARKOTYKI SĄ PROBLEMEM I DLA KOGO?!

Mówiąc o narkotykach na ogół z góry przyjmując założenie, że trzeba je zwalczać i kwestia jest tylko kogo i jak srobro karać. Jedni są za, że karać należy każdego, kto ma z problemem jakikolwiek związek, więc także i osoby sięgające po najmniejszą choćby ilość narkotyków, a nawet samo ich posiadanie – inni, że tylko handlarzy. W zgiełku narkotycznej historii w prasie i telewizji rzadko – jeśli w ogóle – można usłyszeć pytania o sens prohibicji i represji, o ich koszt społeczny i jednostkowy.

Czy narkotyki są zagrożeniem bytu narodowego?

Bo jeśli nie, to czemu służą ogólnonarodowa historia wzniesiona przez władze, policję i mass – media? Według danych oficjalnych kontakt z narkotykami miało w Polsce 300 tysięcy osób, z tego 30 – 40 tysięcy jest od nich uzależniona. Problemy z nadużywaniem alkoholu ma 5 milionów osób, nalogowych palaczy jest jeszcze więcej (na całym świecie co roku z powodu palenia papierosów umiera 3 miliony ludzi). Jednak z używek oficjalnych władze czerpią zysk w postaci akcyzy, a i samej produkcji. W roku 1993 dochód z

27. No to jeśli się uda Ci uniknąć zemsty niewidzialnej (czarnej) reki, to czego możemy się spodziewać ze strony Opus Sacrum w najbliższym czasie?

Jakis czas temu dorwałyśmy sponsora. Jak dobrze pójdzi to jesienią dostaniemy kasę na studio. Nie wiem kiedy będziemy nagrywać, bo nie czujemy się jeszcze na siłach, poza tym jest problem z wokalem. Jakis czas temu postanowiliśmy same się tym zająć i nikogo nie szukać. Moje możliwości wokalne nie są w sumie najgorsze ale growling jest wykluczony, to nie na moje gardło. Tak więc w tej chwili ciężko jest mi powiedzieć, jak to wszystko będzie wyglądać i czy efekt końcowy będzie zadowalający. Nigdy w życiu nie przyszło by mi do głowy nagrywanie czegoś w studiu, gdyby nie presja z zewnątrz i niespodziewane pojawienie się sponsora. Co będzie dalej czas pokaże.

28. Na razie życzę Ci zdania kursu samoobrony i pamiętaj, że tylko kickboxing, karate, judo, zapasy mogą Cię uratować. Wprawdzie słynny „Jomiara” siedzi w kryminalu, ale pojawił się jego następca, który czeka na Ciebie w każdej bramie i podwórku z toporami uniesionymi wysoko(ha,ha,ha)

Dzięki za wszystkie dobre rady i za sympatyczną rozmowę. Obiecuję, że postaram się przeczytać Będę walczył jak lwica(ha,ha) chociaż w moim rejonie nie ma ani bram, ani podwórek.

Never Stop the Madness

Czasem słyszy się, że narkotyki są źródłem przestępczości, narkomani kradną lub uprawiają prostytucję by zdobyć pieniądze na „towar”. Tyle, że tak naprawdę źródłem przestępczości jest tu prohibicja (zakaz sprzedaży narkotyków), która winduje w górę ceny „owocu zakazanego”. Narkoman opłaca bowiem nie tyle produkcję narkotyku (konopie mogłyby rosnąć w każdym ogródku, a ich „obrobka” nie wymaga ani grosza, także o wiele mniej popularna „polska heroina” z maku nie była droga w produkcji, a mak rośnie nigdzie u nas powszechnie). Narkoman opłaca cenę ryzyka, łapówek dla policji i kosztów funkcjonowania mafii narkotykowych. Tak samo było w okresie międzywojennym w USA z prohibicją alkoholu, to dzięki niej wyrosła mafia, rozmnóżyli się gangsterzy. Wysokie zyski z nielegalnego interesu przyciągają tak mafie, która na legalnym interesie nie zarobiła tyle, by opłaciło się ruszyć dupą i iść pod szkołę w poszukiwaniu klientów, a raczej wysłać tam samych narkomanów – drogie (bo nielegalne) narkotyki trzeba opłacić – czym? najlepiej zyskiem z handlu. Wielu narkomanów zajmuje się więc handlem, a by znaleźć klientów muszą „wciągać” innych. Nie słyszeliśmy natomiast nigdy o tym by personal sklep monopolowego (nawet jeśli sam lubi wypić) chodził oferować alkohol dajmy na to pod kościół – interes jest legalny, zysk umiarkowany, nie opłaca się więc szukać klienta, kto zechce – sam przyjdzie i kupi... Jest jeszcze jedna sprawa związana z handlem nielegalnymi używkami: interes jest nielegalny, często sprzedaje się narkotyki kłepskiej jakości lub z dodatkami różnych trucizn, które powodują znacznie gorsze skutki niż sam narkotyk. Nikt do sądu takiego sprzedawcy – oszustu nie pada, inaczej niż w oficjalnym i legalnym handlu.

Czy represje mogą być skuteczne?

Zakaz handlu narkotykami nie powstrzyma ludzi ani od ich sprzedawania, ani od ich kupowania. Wysokie zyski (efekt prohibicji) zawsze skłonią ludzi do podjęcia ryzyka, a z drugiej strony osoby, które sięgają po narkotyki nie robią tego od tak, ale z jakichś powodów. Poznanie owych przyczyn, zrozumienie i zaspokojenie potrzeb człowieka jest trudniejsze niż przymyślenie zakazu i represji. Łatwiej zamknąć oczy na problemy niż starć im czoło. Mogłoby się bowiem okazać, że ktoś sięga po narkotyki by uciec od rzeczywistości walki o kasę i nadmiaru ingerencji rządu w nasze życie. Zamiast zwalczać narkotyki policyjnymi represjami – trzeba też młodzieży tłumaczyć czym są narkotyki, jak działają, jakie skutki wywołują, tak negatywne, jak i pozytywne (gdyby takowe nie istniały, nikt by po nie nie sięgał), choćby po to, by nie doprowadzić kłamstwami do tragedii – mass media często mówią, że nie ma różnicy między tak zwanymi twardymi (kokaina, morfina, heroina etc.) a miękkimi narkotykami, takimi jak konopie i ich pochodne (marihuana, haszysz) – w efekcie ktoś, kto sięgnie po „trawę” i nie ma psychozy czy temu podobnych negatywnych skutków, pomyśli, że i po ciężkich narkotykach nic mu nie będzie. Czy ludzie upowszechniający kłamstwa o narkotykach poczuwają się do odpowiedzialności za skutki swoich „dobrych intencji”? Naszym zdaniem zamiast policyjnej kontroli przydałoby się „wychowanie narkotykowe” (jak wychowanie seksualne zamiast bojów o niechęćną ciętę, bo wtedy jest już często za późno), dokładna informacja o skutkach sięgania po różne używki (w tym te najpopularniejsze narkotyki, takie jak alkohol, tytoń i leki uspokajające, nasenne czy przeciwbólne...). Projektowana ustawa przewiduje karanie ludzi nawet za posiadanie drobnej ilości narkotyku, ale od więzienia można się wykręcić, zgłaszając się dobrowolnie na leczenie. W czasach, gdy wielu ludzi ma problemy ze znalezieniem pracy, domu i w ogóle związaniem końca z końcem znajdzie się zapewne wielu chętnych na takie darmowe „wczasy” na koszt społeczeństwa. Już dziś koszt wprowadzenia narkotyku na rynek w USA szacuje się na 3 000 000 000 złoonych, a jak wiadomo – w praktyce kosztta planowane są wielokrotnie przekraczane. To każdy z nas będzie musiał zapłacić za zabaw państwowych dobroczyńców w „policjantów i narkomanów”. Czy jesteś na to gotów?!

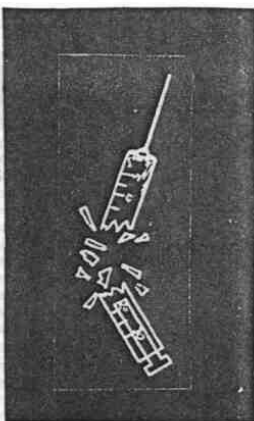
alkoholu stanowił 7,1 %, a w 1994 7,9 % budżetu państwa i aż 18,6 % dochodu z podatków pośrednich. Nawet gdyby państwo zalegalizowało i opodatkowało narkotyki, dochód z nich przyt tak niewielkie liczbie zainteresowanych byłby mierny, lepiej więc grać szlachetność i walczyć z nalogiem. Tytoń szkodzi nie tylko palaczowi, ale i osobom przebywającym w jego pobliżu, tzw. biernie palenie może być tak samo przyczyną raka plus jak czynny nałóg. O skutkach indywidualnych i społecznych picia alkoholu nie trzeba nikogo przekonywać, wypadki drogowe, agresja na ulicach i stadionach, bite żony i głodne dzieci każdy widział zapewne sam. Także zarzyganych bądź agresywnych pijaków. Wśród młodzieży bezdyskusyjnie większym problemem jest ogólnie dostępny alkohol, szczególnie piwo, a nie – często elitarne – narkotyki. Tego jednak państwowi obrońcy uzależnionych nie chcą wykluczyć, zakazu picia alkoholu nie ogłosił także Kościół, ta ostoja bytu narodowego.

Konopie indyjskie, bo to głównie przeciw nim jest wymierzona kampania w mediach i nowe zaostrenia prawne, nie powodują negatywnych skutków medycznych (typu maskości wątroby czy raka płuc) i społecznych, nie powodują agresji na ulicach czy wypadków drogowych, co najwyżej brak zainteresowania dla wielkich idei typu robienie kariery po trupach innych czy gromadzenie wielkich ilości pieniędzy. Dla otoczenia palacza marihuany może to być nawet korzystne (jeśli sami marzą o kasie czy karierze, tracą konkurentów w „wyciągu szczurów”). Nie to jest jednak najważniejsze.

Ile kosztuje uszczęśliwienie na siłę i kto na tym zarabia a kto traci?!

Problemem zasadniczym jest pytanie: czy można zabierać człowiekowi prawa do decydowania o sobie i swoim cielem, nawet jeśli jego decyzje nie są rozsądne? Czy jeśli ktoś chce popełnić samobójstwo, to społeczeństwo lub rząd mogą mu tego zabronić, karać go za to i jak – może kara śmierci? Uważamy że ludzie mają prawo do decydowania o sobie i jeśli nie szkodzi innym – nikt nie ma prawa im tego zabraniać. O przestępstwie możemy mówić tylko tam, gdzie ktoś komuś wyrządza krzywdę. Jeśli ktoś pod wpływem alkoholu robi się agresywny i bije innego człowieka, to powinien być karany za napad, pobicie, a nie za to że wypił. Jeśli siedzi sobie spokojnie, to tylko i wyłącznie jego problem, że „le skończy”. To samo dotyczy narkotyków.

Policja jest za nielegalnością narkotyków, bo dzięki temu „rośnie przestępczość” i policja może wyciągnąć z budżetu pieniądze na swą działalność, a przy okazji wykluczyć się z działalności (choćby i pozorna) – łatwiej aresztować biednego i niegroźnego narkomana, niż ciężką uzbrojonych gangsterów lub afery gospodarcze ludzi z rządu. Karalność posiadania narkotyków może służyć policji także do prowokacji: jaki problem podrzucić komuś kilku gramową (!) paczkę i szantażować go potem, zmuszając do współpracy (w takich USA jest to proceder stosowany powszechnie).



ABNORMAL

ABNORMAL... to ziemkostwo Diary, więc zrobiła z nimi wywiadzik. Nie wiem co ona sobie myśli! A więc Abnormal dostał się do F.B po znajomości. Ciekaw jestem tylko jaką łapówkę Diana od nich dostała...chodzą jednak słuchy, że ostatnio jeździ Mervem i kupiła willę w Wilanowie pod Warszawą w sąsiedztwie niejakiego Urbana, Oleksego i Kwaśniewskiego...Oto właśnie przykład korupcji w naszym kraju, jak poważne pisma są wykorzystywane i służą wzbogaceniu się ewaniamom. Nie miałbym nie przeciwko, żeby choć kupiła mi mały domek na wsi i syrenkę /bynajmniej nie warszawska/ a dlaczego nie, Michale? Wypożyteczalibyśmy ją... „prawdziwym” blackowcom do zdjęć, gdyż „Jubiejom” oni także legendarne pogańsko-słowiańskie postaci he,he,he,he no a ile byśmy kasy na tym zbil,he,he-Tro/ ale przejdźmy do normalnego zespołu choć nazwa sugeruje coś odwrotnego. Wywiad jak na anormalnego koleśia był nieco zbyt poważny, więc pozwoliłem sobie go nieco rozweselić i mam nadzieję, że zespół się nie pogniewa. Jeżeli jednak tak by się stało, to proponuję zmienić nazwę na Grave/ego nie polecam z wiadomych powodów/, Serious lub Earnest. No to bierz ich Diana za kutasy! Złapałam właśnie jednego za...wymiarowy! Teraz biorę go za jeźzo.

1. Witaj Sebastian, może na początek trochę historii, w końcu poza naszym województwem, nie jesteście jeszcze znani.

No Ja także witam serdecznie szanowna Dianę. Chcesz troszeczkę historii na początek? To proszę. Powstałiśmy jakieś dwa lata temu jako Convulsator w składzie trzy osobowym: Ja-g.voc., Lysy-dz., i Kopeć-g.sol. Abnormal zaczął się dopiero po dojeździe Krępego-bas /kilka miesięcy później/. No i proszę mi nie mówić, że jesteśmy znani tylko w naszym Siedleckim województwie. Przecież graliśmy już w takich wsiach jak Warszawa, Ostrów Maz., Tuszcz /ha,ha, cóż za skromniś. Kolego, Ja miałem przyjemność grać w Czestochowie, Clechanowie, Jarocinie i w paru innych wsiach, ale do lba by mi nie przyszło, żeby nazwać swój zespół znanym! Ale tupeć, no,no-Tro/ A tak w ogóle, to naszą historię tworzy czas/ha/!

2.kto więc tworzy Abnormal, w której z łochowskich knajp można was spotkać?

Abnormal stworzyliśmy chyba wszyscy /chyba jesteś po jednym głębszym bo nie bardzo dociera do Ciebie treść pytań...Michał. Tak jakos dziwnie wyszło. Po małym konflikcie na ile nazwy zespołu i logo /do zwykłej kłótni używaliśmy dekoracji? Czy jakiś teatr też wynajęliście? he,he-Tro/, a także gatunku granej muzyki stwierdziliśmy zgodnie, że wszyscy jesteśmy bardzo nieformalni i powstała nowa nazwa / a nad logo pewnie myśliście do dziś bo jakoś go nie dostaliśmy. Podsunę Wam pewien pomysł: nazwa zespołu na ile kaftanu bezpieczeństwa... Oryginalne jak skurwysyn!-Michał./W jakich knajpach można nas spotkać na codzień? Chyba

najczęściej w „Baśce” /coż za kultowa nazwa! A czy Sanhain obchodzić 4-go grudnia? ha,ha-Michał, ale tylko w weekendy, bo w tygodniu jesteśmy w szkołach. Zresztą łochowski knajpy nie są w zbyt dobrym stylu, więc nie siedzimy tam bez przerwy /zdaje sobie sprawę, że nie siedzicie tam bez przerwy czasami pewnie leżycie,ha,ha-Michał/

3.Oj Michał/Oi, Diano,he,he-Tro/ czy Ty wszystkich musisz porównywać do siebie? Zresztą nie gadam teraz z Tobą lecz z Sebastianem. A więc swoją muzykę określasz jako Death/Thrash z naleciałościami Core. Istotnie jest ona bardzo brutalna. Dlaczego więc w dobie ekspansji muzyki klimatycznej, Wy zdecydowaliście się grać właśnie coś takiego? /Gdybyś choć przez godzinę posiadziła w „Baśce”, to też byłaby brutalna. Te latające kutły, szklanki...Sudzisz, że jest to klimat do grania romantycznej muzyki? Ha, ha, ha,ha!-Michał/

Gramy właśnie taki a nie inny styl, ponieważ każdy (prawie)z nas słucha innej muzyki. Upodobania się pomieszały i tak powstał death/thrash/core. Zresztą dlaczego mielibyśmy grać to, co gra większość - czyli komercyjne gówno, nieprawda?/Nieprawda!!! Rozumiem, że te komercyjne gówno to w/g Ciebie wszystkie klimatyczne kapele? Zastanów się i pomyśl, że „większość” to właśnie death/thrash/coreowe kapelki, których twórczość jest cieniutka! Tak więc, tak „mądrą” wypowiedź obracasz przeciwko swojej kapeli!!!Nieprawda?--Tro/

4.Czego więc ostatnio słuchasz? Mam nadzieję, że wyrosłeś już z Blue System i Mc Hammera/ha,ha/!

No! Teraz to się oburzyłem!!! Ja nie rozumiem, jak można wyrosnąć z Blue System? /Może ktoś mi powie co to jest ten Blue System? Sami znawcy, a Ja nie jestem w tenacii,hi,hi-Tro/ -Takiego totalnego piarda!!! A tak poważnie, to Ja z Lysym słuchamy wszystkiego, co wiąże się z porządnym czadem, techniką i werwą /czy tak! Jest Blue System/he,he-Tro/, żeby się ktoś nie obraził, to lepiej nie będę wymieniał kapel - dobra? /och dlaczego, może jednak mogłbyś...Blue System...he,he-Tro/

5.Kiedy nagrać jakieś demo lub promo, aby ludzie mogli was posłuchać?

Coś zarejestrować, to mamy zamiar od dawna /Korky'ego?he,he-Tro/ ale wchodzimy do studia dopiero wakacjami /mowa o '95 roku-Michał. To będzie kasetka z ok.60-ma min. muzyki. Ma razie jednak, posłuchać nas można tylko na koncertach, a tych jest ostatnio mało.

6. Jak idzie praca nad nowymi utworami, jakim dorobkiem własnych kompozycji możecie się nam pochwalić?

Nowe utwory są dość pogibane, więc praca nad nimi nie idzie zbyt szybko, ale takowe cały czas powstają i są coraz bardziej techniczne. Ostatnio opuściło mnie natchnienie do pisania tekstów (brak komórek mózgowych), a więc powstają też utwory instrumentalne. Jakim dorobkiem mogę się pochwalić? Właściwie oprócz kilku (obecnie trzech) klasycznych „coverów”, to wszystkie utwory są dokładnie naszym dziełem. Nie mogę jednak powiedzieć, że nie inspirowały nas żadne zespoły. Słuchamy ich tak dużo, że zawsze, nawet tworząc samemu, można się spotkać z czymś troszkę podobnym. W każdym bądź razie, aby nasze utwory były po prostu „nasze”



7. A chwalić, to Ty się lubisz, co? No to pochwal się jeszcze waszym stażem koncertowym, czyli: gdzie, z kim, i najbardziej udany gig?

Graliśmy już wiele koncertów. Może nie będę wymieniał wszystkich, ale te najbardziej udane: Łochów, Warszawa, Tuszcz, Sokółów Podl., Ostrów Mazowiecka. Nasz najlepszy gig, to z pewnością „Ogólnopolski Przegląd Rockowy” - „Szak Rock” w Tuszczu. Oprócz pięciu kapel konkursowych: Gate-Plock, Chaotice, Champions-Lubin, Delight, Blues-Lubin, Hellias-Kraków/najlepszy moim zdaniem, wystąpiły także zespoły gościnne: Yavay, Ga, Ga, Defekt Muzgó, a wśród nich my/Rany, jak to dobrze, że nie grales w Jarocinie - tam grało ze trzydziści kapel...uff...Tro! Było tam Radio i TV (ale transmisji nie obejrzałem, bo był Sylwester - wiadomo...) i Tak to był najlepszy koncert. Nie wspominając o dużej publiczności i nagłośnieniu.

8. A z kim chcielibyście zagrać koncert swoich marzeń?

Koncert swoich marzeń chciałbym zagrać z kilkoma zespołami... Na razie o tym nie myślę. W tej chwili wystarczyłyby mi skromniutki występ z naszym skromniutkiem Vader'em, co nie oznacza, że pozostali członkowie naszej kapeli też.

9. Co sądzisz o takich metalowych „smutasach” jak Tiamat czy The Gathering?

Nie wprzepraszam się na czyjeś podwórko, więc niech chłopaki grają sobie co chcą. Mi osobiste oni nie podchodzą. Co prawda, grają bardzo technicznie (Ja zwracam tu to największą uwagę), ale trochę jak dla mnie za śmętnie. Tyle /Himm...Michał/

10. Wasz ostatni gig w Łochowie wypadł bardzo dobrze, ekspresyjnie /a może ekspresowo? -Michał/ /a może sypnąć...ile cukru? he,he,he-Tro/ czy zawsze tak jest, czy bywają upadki? Jaki był wasz najfatalniejszy występ?

Zawsze chyba w każdym zespole, oprócz tych całych „sukcesów” bywają także upadki /szczególnie po wyjściu z „Baszki” - jak mi przypada do gustu nazwa tej knajpy, ha,ha,ha-Michał/. Składa się na to wiele czynników: alkohol, sprzęt, publika, klimat... Nasz najfatalniejszy występ, to przedostatni gig w Łochowie. Nie dość, że za dużo w siebie wlaaliśmy, to jeszcze na dodatek sprzęt był do dupy i tak powstał „upadek” /Mam nadzieję, że takich upadków nie miałeś zbyt wiele, bo to wyjątkowo bywało nazwą waszej kapeli, ha,ha,ha-Michał/. Zdarza się to nam na szczęście rzadko /tylko raz na danych koncertach, ha,ha,ha-Michał/. Inaczej sprawy mają się ze sprzętem. Graliśmy dużo imprez na fatalnym sprzęcie i nie byliśmy z siebie zadowoleni.

11. Pewnie marzy Wam się wypłynięcie na szersze wody? Co możecie ciekawego w przyszłości zaprezentować? Jak widzisz przyszłość grupy?

Chyba każdemu zespołowi marzy się tzw. śmiesznie „kariera sceniczna”. Nam oczywiście też. /Stary, kariera sceniczna? Zapomnij o Abnormal i weź się za aktorstwo! Wyobraź sobie swój występ w teatrze obok np. Danuty Rinn? Ha,ha,ha-Michał/ Nie wiem czy jednak uda nam się ją osiągnąć, bez czyjejś pomocy (myślę tu o jakimś managerze lub sponsorze), bo niestety, żeby dobrze grać, trzeba mieć duży sprzęt /ha,ha,ha, jakbyś nie wiedział koleś, to informuję cię, że zespół Mordor pierwsze demo, skomponował na zwykłych radiach, a za perkusję służyły kartonowe pudła!!! Tak więc...Tro!, a żeby mieć duży sprzęt trzeba mieć dużo salaty, a żeby mieć dużo salaty trzeba albo pracować /moja teść lata pracował i jakoś majątku się nie dorobił! -Michał/, albo mieć sponsora. /Obudź się koleś! Kto chciałby dziś sponsorować podręczną kapelę metalową? -Michał/ My się teraz uczymy, więc pozostaje nam tylko czekać na ciekawą propozycję od ciekawego człowieka /No to widzę Was: jest rok 2096, a wy siedzicie z długimi siwymi brodami i czekacie, czekacie „czekacie”... Ty naprawdę Sebastian jesteś takim optymistą i wierzysz w to co mówisz? A swoją drogą, to znam odpowiedniego, takiego jak szukacie człowieka. Ale ostrzegam, że jest pedalem!!! ha,ha,ha!!! -Michał/. Zobaczyć Chyba, że uda nam się dostać na rynek o własnych siłach. Mam tu na myśli jakiś przegląd, festiwal, konkurs itp. ale to dopiero po nagraniu taśmy /Drogi kolego, nie wiem ile lat już grasz, ale informuję Cię, że na moje doświadczenia muzyczne to wszystkie nagrody na festiwalach czy konkursach są już z góry ustalone. Nie wierzysz? Grałem kiedyś na cyklicznym warszawskim konkursie dla młodych kapel i rano w czasie prób ktoś rzucił informację kto wygra i te zespoły mają mieć dłuższą próbę. Myślałem, że wieczorem na koncercie było inaczej? Nie! Wygrali ci co mieli wygrać. W grę wchodzi jedynie nagroda publiczności, którą też można „złatwić”, nawet przy ogromnej ilości publiczności (vide sukces, nie mówię, że nie zasłużony, Zielonych żabek, a z metalu Egzekutora w Jarocinie '88) -Tro! Jaka będzie przyszłość, to się po prostu okaże. Jak na razie pracujemy wytrwale i może nam to ktoś w jakiś sposób wynagrodzi. /Myślę, że Pan Bóg. Pojdziecie za to do nieba! -ha, ha,ha-Michał/

12. Pytanie natury osobistej //: Jakie piwo lubisz najbardziej?

/Nie Diana, to jest Twój najdenniejszy wywiad jaki zrobiłaś? Pytania są straszne! -Michał/

Nie wiem czy można publicznie odpowiadać na tak osobiste pytanie. /No spróbuj. Dla niektórych kapel byłaby to radocha bo takie pytania są dla nich jedyną możliwością błysnięcia inteligencją. Och sorry zapomniałem jeszcze o wyliczankach słuchanych kapel, he,he-Tro/ ale skoro należysz, to powiem Ci: uwielbiam (oprócz prawie wszystkich lepszych piw) pięknego, białego Żyweca! /eee...Tro/ Wcale nie pogniwałbym się, gdybyś na takowego mnie zaprosiła! /Słuchaj koleś! Ja byłem pierwszy, a nie mam zwyczaju z nikim dzielić się piwkiem -Michał/ /Drugii...Tro/

13. To tyle, podziękuj Mi ładnie za ten wiew, pozdrów kogo trzeba. Aha tradycyjne słówko dla czytelników „F.B.”. Trzymaj się powodzenia! To już pewnie koniec gadania, więc pozostaje mi podziękować pięknie za wywiadzik. Pocałowałbym cię w czołko, ale to mogło być być nieodpowiednie w skutkach /...???.../ A więc uściskuję Ci dłoń.

/I w tym momencie ręka Diany wygląda tak, jakby przez nią przejechał walec, ha,ha,ha -Michał/

Pisałoby także pozdrowić kogokol, no to pozdrawiam wszystkich tych, którzy się trzymają z nami tych znajomych i niezajomych i Ciebie też pozdrawiam, widzisz? I jeszcze słówko dla czytelników „F.B.”. Ludzie! Dajcie kurwa z siebie wszystko!!! /W tym momencie nam ochotę roziąć sobie brzuch i wyjąć wnętrzności -wszystko co mam w sobie, ha,ha-Michał/. I jeszcze słówko do Lysego: brek cztery razy, dwa razy werbel i ognia kurwa! /A co Ty tam w Łochowie chcesz znowu podpałać? -Michał/ /Nie Michał, sądzę, że to był przepis na jakąś czarodziejską miksturę! Paprykę i kminek też dodawać? he,he,he-Tro!/. To tak symbolicznie, a teraz ważna wiadomość: Jeżeli macie jakąś ciekawą kapelę i chcecie zagrać w takiej dziurze jak Łochów, to piszcie! Mile widziane photo i wymiary, he,he-Michał/ Najmilej widziana byłaby jakaś kasetka, choć niekoniecznie. Jeśli jednak macie z próby lub profesjonalną... do zwrotu oczywiście! adres: Sebastian Maliszewski ul. Janinowska 152 07-130 Łochów

No i koniec tej parodii. To był syfiasty wywiad. Diana pojechała z tak szablonowymi pytaniami, jakby to był jej pierwszy wywiad w życiu! Cały ten wywiad można by zamieścić w krótkiej biografii. Większość rzeczy jest tu nieistotna i raczej nie zainteresuje czytelnika. Próbowałem zrobić ten wywiad na wesoło, dodając dopiski, ale nie wyszło z tego... Z tego co dostałem nie da się zrobić dobrego wywiadu!

SYMBOLIC IMMORTALITY

Zespół powstał w 1991r. z inicjatywy Grzegorza Bryła i Renaty Piwowarskiej. Przyjął nazwę *Symbolic Immortality* pod którą istnieje do dziś.

Pierwszy skład to: Grzesiek - gitara solowa, Jan Mroź - gitara rytmiczna, Zbyszek - perkusja, Renata (Minami) - wokali.

Symbolic Immortality grał typowy death metal, w którym można się było doszukać wpływów zespołu DEATH. Ciekawostką zespołu jest wokali - który należy do... (!) kobiety, ale z delikatnym szczeniakiem ma niewiele wspólnego, dlatego też publiczność podczas koncertów zaczyna rozumieć co znaczą słowa: „Oczy widzą - uszy słyszą”.

Grupa ma na swoim koncie wspólne koncerty z: CATHARSIS, MORBID TALES, MASH, VIOLENT DIRGE, PASCAL, SCHIZMATIC, PANDEMONIUM, DRAGON, KAT, TARANIS, CRYPTIC TALES, HELLIAS.

Owczesnym materiałem zainteresowała się wytwórnia BARON i zaproponowała nagrania w Chorzowskim studiu BEAT MUSIC CENTER. Właśnie w tym okresie między muzykami doszło do poważnej różnicy zdań, a w następstwie zawieszenia działalności grupy.

Na bazie starego *Symbolic Immortality* powstał nowy zespół założony przez Grzegorza Bryła - DEATH SEA.

Po rocznej przerwie *Symbolic Immortality* reaktywował się w zupełnie nowym składzie. Niezmieniony pozostał tylko wokali. Styl muzyczny również uległ zmianie. Brzmienie zespołu stworzyło nową POWER-DEATH METALOWĄ kapelę, która zaskakuje słuchacza ciekawą mieszanką brzmień PANTERY oraz klasycznego DEATH METALU. Na dzień dzisiejszy *Symbolic Immortality* to: Piotr Lebidzki - gitara, Gerard Niemczyk - perkusja, Grzegorz Banachowicz - bas i Renata Piwowarska - wokali. Obecnie dużo większy nacisk położono na prawidłowość i poziom kompozycji, oraz technikę wykonywania utworów. W czerwcu 94 r. zostało nagrane debiutanckie promo tape (3 utwory). Grupa nagrała również demo składające się z 5-ciu utworów. W lipcu 1995 roku ukazał się na rynku muzycznym najnowszy materiał *Symbolic Immortality* - „Decision is power” (41 minuty) wydany profesjonalnie przez firmę „Baron Rec.” Jest on do nabycia we wszystkich dobrych sklepach muzycznych, a także pod adresem zespołu. (30.000 tys. zł.)

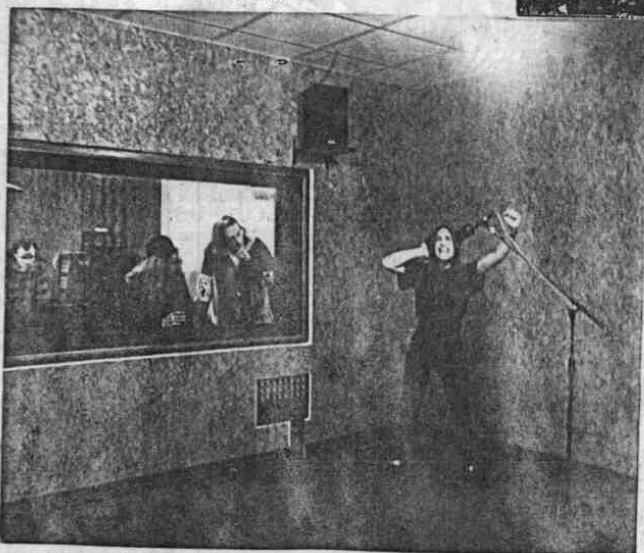
Wszystkim zainteresowanym działalnością grupy podaje adres korespondencyjny:

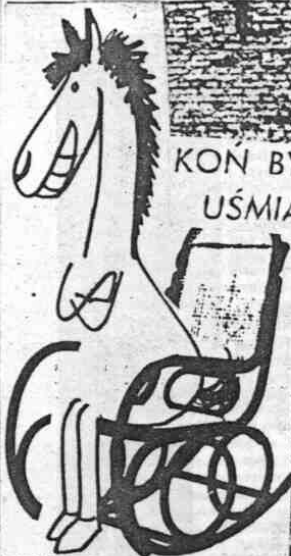
affirmum

Renata Piwowarska

Os. Wandy 23/14

51-907 KRAKÓW





KOŃ BY SIĘ
UŚMIAŁ...

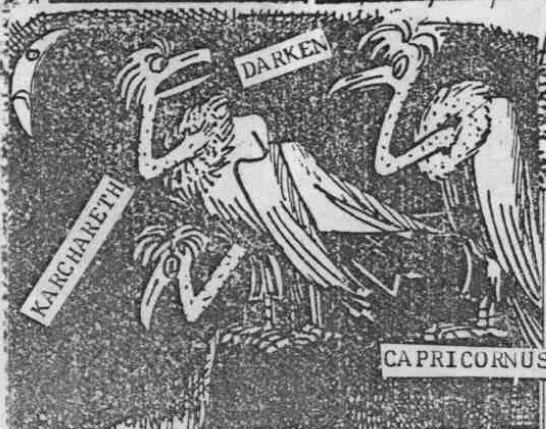


HARCERZE
POLSCY
Z NIEMIEC

Redakcja "F.B." dostaje sporo listów z pytaniem kim jest tajemniczy BARON DE BELEM, z którego to polecenia powstają gówniane listy Wrogów B.M. Nasza redakcja nie licząc się z kosztami, wynajęła prywatnego detektywa i zidentyfikowany został owy BARON! Przyłapano go w czasie pracy, czyli tępieniu pozerów. I co Wy na to? Tajemniczy gość z tego BARANA de BLE BLEM !?!?!?!?!?!?!?



ŁAPKA NA MUCHY
"GRISHNACKH"
Już w sprzedaży!!



Niedawno redakcja "F.B." uczestniczyła w seansie spirytystycznym. Przy okazji zapytaliśmy, czy grupa GRAVELA-ND nadal będzie number one w kraju i czy spełnią się ich wizje pośmiertne? W magicznej kuli ukazało się to zdjęcie wraz z tekstem: "Jak za życia, tak po śmierci...". Redakcja "F.B." składa zespołowi kondolencje. Ich dalsze losy będą śledzić ornitologzy!

Redakcja F.B. dostała gryps, że GRISHNACKH szykuje się do ucieczki z więzienia. Postanowiliśmy to sprawdzić. I co się okazało? A sami zobaczą! Rysunek z cyklu "Rozrywki GRISHNACKHA w więzieniu...".



Doszedł nas również słuch, że Grishnackh szykuje nową płytę. Barzum, niezdzie się na niej /uwaga! /mżyka z filmu "czterdziestolatek" i też w nieco zmienionej formie może cytować: "si lat minio, a bade mniej...". Pomoc ucieczce to ulubiony utwór Grishnackha! Kto by się spowiadaczył ten film stanie się kultowy!



Dostajemy też listy pełne oburzenia, że nie piszemy nic o naszych miłusińskich. B.M. mafiozi mają kłopoty z nadaniem imion swym dzieciom, bo wrótcie mogą być nie modne. Poza tym nie wiedzą, czy dzieci tych prawdziwych B.M. powinny się rodzić w odpowiednim imageu. Wysłał nam więc naszego korespondenta do NORWEGII, który przysłał nam oto takie zdjęcie... No to już chyba wszystko jasne? /sorry-ciemne.../.



Nieudany napad

Każdy wie, że jednym z zarzutów jakie postawiono Grishnackowi, jest kradzież i przechowywanie 300 funtów dynamitu. U nas w kraju również pojawili się B.M. terroryści. W biały dzień, podczas odpustu w Wrocławiu, grupa zamaskowanych mężczyzn, dokonana zuchwałego napadu na stragan. WIL. CLAWUKA POLICJA nie próżnowała, szybko ustaliła sprawców, którymi okazali się niejaki D., C. i K. W czasie rewizji w mieszkaniu jednego z podejrzanych, znaleziono broń i amunicję w postaci trzech karkowców, dwóch pudełek karków i jednego z kapslami. Jak podejrzany zeznał, broń tej używano do zastraszania edytorów zines. Ponadto, w piwnicy podejrzanego, znaleziono trzy proce, wykonane z gumki od majtek, które skradziono babci podejrzanego parę dni wcześniej. Uskarżony grozi bardzo wysoki wyrok w postaci tygodnia odsiadki w komórce w dzielnicowym. Prokurator uznał też, że czyn stanowi wysoki stopień niebezpieczeństwa społecznego i domaga się dodatkowej kary dla niebezpiecznych przestępców. Kradzież z biegłych sądownej podsunął pomysł, aby bandyci zbiegli. Przez tydzień papierki wokół swoich bloków. Redakcja "F.B." bacznie śledzi proces.

F.S. Z ostatniej chwili: obrońca oskarżonych, mecenas Wyplerek, ujawnił nowe fakty w śledztwie. Ponadto karkowce i pistolety na kapslony były tylko strapa i nie mogły wyrządzić nikomu krzywdy. Natomiast gumka w procach była sparciała, gdyż babcia oskarżonego często siusiła w majty. Uskarżeni zostali uniewinnieni. Edytorzy zines uważają, że ci niebezpieczni bandyci znowu są na wolności!

Na sali sądowej podsłuchiwał SZKIELETOR.

W listach jakie dostaję od ludzi, często na końcu widnieje napis: "Spotkamy się w Piekle" Wszystkich informuję, że moja wizja po śmierci wygląda troszkę inaczej. Nie chcąc wszystkim zło sobna tłumaczyć co i jak, zamieszczam ten rysunek - "PIEKŁO DLA BRUDASÓW" !!!



UNPUNISHED

Symphonic Death Metal

Zespół istnieje od lutego '93 i po licznych zmianach personalnych ustabilizował się skład w który wchodzi: Lipa-git., Vader-perk., Pepik-vocal, Komar-bass, keybs., Ania Księżyc-Chojnacka-śpiew, Serrek-keybs. W takim zestawieniu 12.01.96 zespół nagrywa swoje debiutanckie demo "When The Heads Are Falling...". Kapela zagrała liczne koncerty (m.in. Zgrzyty '95, BWM '95 i inne) 22.12.95 zespół rejestruje swój materiał, tym razem jest to "Promo-tape '96". Obecnie trwają rozmowy z wytwórnią (...), o wydaniu kompilacyjnej płyty kompaktowej, adres Tomasz Lipski ul.Ks. Anny 3/38 18-404 Łomża



JERUSALEM

JERUSALEM

to projekt niezbyt znany, nawet w podziemiu. Tasma Promo, którą nagral nie jest zbyt znana szerokiemu gronu maniaków, a na nową produkcję przyjdzie nam pewnie poczekać ładnych parę miesięcy... ale cofnijmy się do początków Około '89 roku Leviathan ze znajomym zakłada swój pierwszy band-Sepulchral Voice. Grał covery Celtic Frost, old Sodom, etc. Pewnego dnia nasz bohater opuścił zespół pozwalając mu dokonać żywota pod nazwą Reprobate. Wiele wody w rzece czasu nie upłynęło a już Leviathan skupił wokół siebie garstkę przyjaciół pod nazwą Jerusalem. Zarówno całość muzyki, jak i image, były jego pomysłem tak jak wcześniej Sepulchral Voice. Zagraли kilka gigs (pierwszy w 90 roku na których obowiązkowo grali dużo kawałków Neuroschizma i old Poison(ger)). Jednak z powodu różnych zgrzytów i różnego spojrzenia na wartości muzyczne Leviathan postanowił grać sam. Mimo tego do tej pory miło wspomina te czasy, kiedy on i jego kumpel Messer na próbie w 90 roku odstawił naprawdę zajebisty "Slow unholy music". Totalna improwizacja-jeden utwór trwał ok. 30 min./och!taki krótki? Troj. W listopadzie '92 Leviathan nagral kawałki, które znalazły się potem na proma. Była to również improwizacja i to kogoś, kto nigdy nie siedział za fortepianem, nie mówiąc o keybsach. To było niesamowite, po pół godzinie próby, po prostu... nagranie! Jednak efekt końcowy zadawała mu w zupełności "pizze Leviathan. Potem było jeszcze kilka gigs na które zeszli się razem. Dwa kawałki live pochodzą z koncertu w budynku MDK, który niedługo był Synagoga. Po tym koncercie Leviathan dochodzi jednak do wniosku, że nie ma sensu grać dla wszystkich śmieci, profanów i gówniarzy", więc rezygnuje z innych muzyków, którzy tylko pomagali mu odzwierać jego chore pomysły. W '95 r. zaczął udostępniać szerszej Adw tape '93 zawierającej następujące utwory: Hymn to Lucifer (live track) / Neuroschizma (cover) (live) / Caffarnaum / The Temple / The Damnation / Etemity... Jak widać cała historia bandu to jakby jedna wielka improwizacja. Nigdy nie było realnych prób (brak warunków) / A ponoć właśnie na próbie stworzył Slow cos tam-Troj. wszystko odbywało się u Leviathana w domu, gdzie uczył wszystkich kto co ma grać. O! To prawie jak Jan Chrzciciel, on też czegoś tam kiedyś uczył... he-Troj. / Cała sprawa polega na myśli twórczej, a nie na zastępnym profesjonalizmie. / Jedno drugiemu nie przczy-Troj / powiada. Oczywiście ma też wiele skomponowanych utworów, które chciałby kiedyś wydać, a pochodzą one zarówno z czasów Sepulchral Voice, jak i Jerusalem, jest też wiele nowych. Jeśli zbiorze kiedyś kasę na studio... zamysła się Leviathan i dalej ciągnie. Nie, nie interesuje mnie bycie w podziemiu jako istnieje w przeciwieństwie do podziemia, bo doceniam to, co tam istnieje w przeciwieństwie do większej głupowale mojej był jest od tego niezależny? / Troj. / Przechodzę podziemia i Jeruzalem? / Zawsze będę dążył do tych spraw, które odbijają się w mojej muzyce. Czekam aż Black metal i Doom umrzą he, he, he, to będziesz musiał bardzo długo czekać-Troj. / Wtedy zostaną tylko prawdziwi Improwizatorzy? / Troj. To nie jest muza dla wszystkich! Wtedy okaże się dla kogo warto tworzyć... kontrowersyjne to słowa ale i osoba, która je wypowiedziała to kontrowersyjny i wyjątkowy twórca. Zainteressowani kapela musicz pisać na poręczny adres (płyty) jest to Black Art ma? / Kto o Leviathan ul.Sienkiewicza 45 33 62-600 Kolo

SIRRAH

Rok 1992 to właściwie początek działalności polskiej grupy SIRRAH. Właśnie w tym okresie powstał pierwszy utwór. Wtedy formację tworzyli tylko Radek (g.) i Maciek (g.). Po kilku miesiącach doszedł Bartek (dr.) z grind-corowej kapeli R.C., który z kolei sprowadził basistę Michała. Funkcję wokalisty objął Maciek, który nadal grał na gitarze. W tym składzie zespół zagrał kilka koncertów i nagral bardzo ubogą taśmę z próby. Było to coś naprawdę niskiego lotu, jednak w tamtym okresie (styczeń '93) muzyka zebrała wiele dobrych recenzji w prasie podziemnej. W maju '93 z zespołu odchodzi Michał (b.). Okazał się on nieodpowiednim człowiekiem, gdyż uczestniczył w zbyt wielu projektach i nie mógł znaleźć wystarczająco dużo czasu dla SIRRAH. Jego następcą został Sławek z zespołu Deceiver.



We wrześniu '93 zespół nagral taśmę z próby o prototypowym tytule "Once More Before We Soar". Dzięki Robertowi z Graveland taśma ta dotarła do wytwórni Melissa Prod. Podczas prerafrakcji z firmą fonograficzną zespół zyskuje nowych muzyków: Magdę (wiola) i Krzyszka (key.). W kwietniu '94 dochodzi także wokalista Tomek z grupy Morning Pride. W tym składzie pracowali nad debiutanckim albumem aż do listopada w Piłbox Studio, grając w międzyzycie koncerty.

W październiku '94 zarejestrowano dodatkowe partie wokalne Majki Konarskiej ze szczyńskiej grupy Moonlight. Na początku listopada '94 SIRRAH zagrał na "Zaduszkach gotyckich" w Szczytnie u boku Moonlight i Closterkeller. W tym samym miesiącu zmiksowano materiał na debiutancki LP. W styczniu '95 zespół zagrał koncert z Acid Drinkers.

W marcu '95 zostaje wydana kasetka "Acme" (Melissa Prod.). Zawiera ona 8 utworów o głębokim i nostalgicznym nastroju, nagranych w średnim tempie. W przyszłości być może ukaze się CD z tym materiałem.

29.05.1995 SIRRAH zagrał na wielkim koncercie w Łodzi wspólnie z: Closterkeller, Moonlight, De Ville, Ziyoo, Daimonion, T.R.H., Pornografia, Kult. Prawie te same zespoły wystąpiły na II edycji festiwalu "Castle Party" na zamku w Grodzcu (25-26 sierpnia '95).

Aktualny skład SIRRAH: Tomasz Zzytyk (vocals), Magdalena Brudzińska (wiola), Krzysztof Pasowicz (keyboards), Sławomir Lisiecki (bass), Barozs Rojewski (drums), Radosław Bajzarowicz (guitars), Maciej Pasirski (guitars/vocals).

SIRRAH
Radosław Bajzarowicz
ul. Waryńskiego 27/12
45-047 Opole

SIRRAH FAN CLUB
Marcin Ratyński
ul. Chrobrego 2/63
08-119 Siedlce

SIRRAH
Maciej Pasirski
ul. Kosnego 29/6
45-056 Opole



W biografii SIRRAH znalazłem pewną ciekawostkę... Otóż ze spół dostał się do MELISSA PROD. dzięki Robusowi Darnonowi... Robus ostro współpracuje z punkową wytwórnią nazw ROB brzydki się ATEISTA ni, udając jednak po odpowiedziach Macieka, że jest ON ATEISTA? A może się myli? Przypuszczam jednak, że ROB nie lubi ATEISTÓW, ale tylko tych, których nie chce lubić /ha/



1) Witaj Macie! Coż w szary zwykły dzień, porabiają muzycy SIRRAH? Cześć! Nie robimy nie nadzwyczajnego Ja, Radek, Tomek i Krzysz studiujemy. Reszta uczy się w liceach (maturzyści). Oprócz tego dużo czasu spędzamy bawiąc się. (w piaskownicy???-DM)

2) Po wielu perypetiach udało wam się wydać Lp nakładem „Melissa” rec. z Wrocławia. Jaki tytuł on nosi i kiedy ujrzymy go w sklepach muzycznych? Wydawnictwo zatytułowaliśmy „ACME” i jest już od miesiąca w sklepach. Oczywiście nie we wszystkich, a szkoda...

3) Kto zajmuje się dystrybucją tego wydawnictwa? Czy jesteście usatysfakcjonowani tą współpracą? Dystrybutorem jest „G.M.” z Warszawy. Jest to chyba największa firma dystrybucyjna w Polsce (nie jestem pewien). Oni odpowiadają za to, aby produkt dotarł do hurtowni. Nie mają jednak wpływu na to czy dotrze on do sklepów. To już zależy od ich właścicieli. My właściciele nie współpracujemy z dystrybutorem. Wszystko załatwia wydawca. Wydaje mi się, że „G.M.” dobrze się spisuje bo wiem, że „ACME” jest dostępny w hurtowniach.

4) W swoich wypowiedziach unikasz określenia stylu SIRRAH mianem „doom”. Czyżbyś nie przepadał za tą odmianą muzyki? Tak. Nie robię tego, bo sądzę, że takie określenie naszej muzyki byłoby zbyt dużym uproszczeniem. Fakt, słychać u nas wyraźne elementy tej muzyki. Jednak dostrzegam także cechy właściwe odmiennym gatunkom, jak np. Gothic rock (wokal Tomka - partie gitar akustycznej i ogólny nastrój) muzyki ludowej (partie altówki) i czasami muzyki orientalnej (partie klawiszy). Cały czas pracujemy nad tym, aby całkowicie zatracić cechy „doom” w naszej muzyce. Zrezygnowaliśmy z mojego „blotnisteo” wokalu (teraz kolej na Tomka, jestem pewien, że to bardzo dobre posunięcie). Także podkręciliśmy tempo a więc gęściej, szybciej, intensywniej, przy zachowaniu harmonii i bogactwa brzmień. Następny produkt powinien być całkowicie nie-doomową produkcją.

5) Skoro już o muzyce, to powiedz coś o swoich faworytach? Czy zdarza ci się czasem zauważyć ich wpływy w twórczości SIRRAH? Lubię muzykę zawierającą specyficzny, mistyczny klimat. Nasz perkusista Bartek nalogowo zajmuje się sprowadzaniem unikalnych produkcji, to wspaniałe płyty... dzięki niemu miałem okazję dotrzeć do wspaniałej muzyki. Do moich faworytów należą: F.O.T.N., Swans, Will, Rosetta Stone, Bel Cantio, Miranda Sex Garden, Garden of Delight, z polskich grup uwielbiam: T.R.H., Daimonion, Moonlight (rządzą!!!) Closterkeller oraz nowe utwory Insane. Myślę, że żadna z wymienionych wyżej kapel nie wywarła wpływu na SIRRAH, choć jestem współtwórcą materiału. Jest to spowodowane tym, że przy tak „obfitym” składzie wpływy się zacieraają. Radek, który opracowuje głównie koncepcje większości utworów słucha głównie muzyki lat 60-tych, a więc The Beatles, Czerwone gitary, itd (mianowicie tego!). Tego też nie słychać w naszej muzyce... i dobrze!!!

6) Co sądzisz o takich kapelach jak: The Cure, Joy Division, Tiamat, Decoryah? The Cure - denerwuje mnie ta muzyka, szczególnie wokalista... Joy Division - Nie przypadam, ale nie mam aż, tak skrajnego zdania jak w przypadku The Cure. Tiamat - Podobna mi się... nie jestem zagorzałym fanem, ale czasami tego słucham, lubię ich ostatnią płytę, jest świetnie zmikrowana. Decoryah - nie trawię tej kapeli, nudzą mnie.

7) Porozmawiajmy teraz o waszych tekstach. Kto je pisze i w jakich tematach oscylują?

Ja napisałem wszystkie teksty na „ACME”. Są to moje wizje różnych sytuacji, często bardzo dziwnych, dużo w nich strachu, depresji i bólu. Jest także trochę nadziei. W przyszłości wykorzystamy też teksty Tomka, są bardzo dobre, jest świetny, bardzo mi się jego styl.

8) Jak przedstawia się u was sprawa koncertów? Na jakich warunkach gracie?

Gramy dość rzadko (ostatnio). Nie każdy koncert odpowiada naszym wymaganiom technicznym, dlatego zdarza się, że rezygnujemy. Ostatnio graliśmy koncert z Acid Drinkers. Było średnio, ale po występach odbyła się fajna impreza, więc wspominam ten koncert miło. Przykro mi to mówić, ale jesteśmy zmuszeni żądać pieniędzy za granie (około 3.5 mln.). Spowodowane jest naszymi potrzebami. Musimy kupić masę sprzętu, aby móc się dalej rozwijać. Wydanie drugiego Lp będzie nas wiele kosztowało. Samą pracą nie zdołamy zarobić. Oprócz tego, oczywiście zwrot kosztów i nocleg jeśli koncert jest daleko od Opola.

9) Jaki był najbardziej udany koncert w karierze Sirrah?

Chyba w Niemodlinie. Bardzo nas tam lubią, koncert był niezmiernie, nagłośnienie bardzo selektywne, choć sprzęt średni... mieliśmy wielką frajdę. Także fajnie było w Szczecinie na „Zaduszkach gotyckich” (Closterkeller, Moonlight, Sirrah), ale akustyk zawiódł (totalny palant) i nie do końca wiedziałam co gram.

10) Co jest w/g ciebie realne: świat idei czy świat materii? Który z nich istnieć obiektywnie?

Nie wiem, czy to test mojej wiedzy na temat filozofii, czy pytasz mnie o moje zdanie... (bardziej to drugie choć wiem, że nie lubisz filozofii-DM) Nie zgadzam się z Platoniem, w/g mnie świat idei nie istnieje, jest wytworem wyobraźni, jedynym realnym jest świat materialny (Demokryt) on istnieje obiektywnie. Oczywiście każdy ma swoje zdanie, a ja twierdzę właśnie tak (ej, czym byłaby bez idealnych wzorców. Muszą istnieć zatem oba światy, ale to, temat na obszerny artykuł, a ja chciałam jedynie napisać, że nie zgadzam się z tobą-DM).

11) Wymień swoich ulubionych malarzy, grafików, poetów...

Najbardziej lubię malarstwo pokojowe łączone z tapetą... tak na serio to nie jestem oryginalny. Beksiniński robi na mnie największe wrażenie. Z grafiki #1 to Simon Bisley, który tworzy komiksy poza tym Starowiejski, Giger. Prawie wcale nie czytam poezji, ale lubię sado-maso wiersze Wojaczka. Jest niezły!

12) Twoja wizja śmierci. Czy śmierć to koniec drogi, jak sądzisz?

Moja wizja śmierci: zapadaś na jakieś straszne choróbko albo ulegasz wypadkowi, popoiniasz samobójstwo lub ktoś cię zabija itd. Potem gnijesz, wysychasz i rozpływasz się. W końcu nie zostaje nic prócz kupki gnoju, żadnej duszy, zawiązków, reinkarnacji... po prostu nic... i to mi się podoba (też ładnie-DM)

13) Czym jest burza, czy jedynie wjawiskiem atmosferycznym?

Myślę, że tak! (no i mam czego chcialam, ha, ha, DM)

14) Jaki jest twój stosunek do magii, kabaly, astrologii?

Ignoruję to. Nie o tym nie wiem, nie interesuję się tym. W/g mnie to, co ja o tym sądzę nie ma żadnego znaczenia i nie wiem po co mnie o to pytasz. Kogo to interesuje? (sądzę, że jest parę takich osób...-DM)

15) Co przyniesie przyszłość grupie Sirrah? Masz jakieś marzenia, które chciałbyś zrealizować?

Planujemy wiele zmian, głównie w muzyce, ale nie tylko, może skład również się zmieni. Moje marzenia nie dotyczą zespołu, są nieistotne dla innych ludzi, więc nie będę ich ujawniał... wybacz

16) Kilka słów do czytelników „F.B”. Miejsce na pozdrowienia (od podziemia).

I tu niestety mój rozmówca zapomiał o was drodzy czytelnicy, no ale przecież chodziło o to by jak najszybciej mieć za sobą ten wywiad! adres:



POMNIKI

SŁOWIAŃSKIE RZEZBY KULTOWE

Sobótka — malowniczo położona osada u podnóża góry Słęża, jest ośrodkiem wypoczynkowym dla Wrocławia. W jej okolicach znajdują się też ciekawe słowiańskie zabytki, pochodzące z okresu przedchrześcijańskiego. Na zboczach Słęży stoją duże kamienne rzeźby kultowe „Niedźwiędź” i „Panna z rybą”, a przy drodze na górę rzeźba „Mnich” z V w. p.n.e.

Lord Wind- "Forgotten Songs" LP

Jedna z niewielu kapel w rolsecie z pod znaku regan Folk, projekt Roba Darkena, muzyka opiewająca dawne mity, wierzenia i bohaterskie czyny celtyckich wojowników. Chwale im, w Cieniu Góry Słęży. profesjonalna produkcja. cena-7 zł

Trup się w trumnie ruszał i tak sobie śpiewał...

♦ DZISIAJ OBUDZIŁEM SIĘ MĄRTWY **AGONIA** (dziecięca piosenka podwórkowa)

KONIEC

Zaraz po śmierci powinieć się dokładnie obwachać. Jeśli poczujesz mdły, duszny zapach, podobny do uzyskiwanego przez szybkie pocieranie jednej ręki wilgotną dłońią drugiej — to niechybny znak, że

zostałeś trupem

Trupowatość sygnalizuje twoja opadła szczęka, coraz szerzej otwarte usta, które łatwo zauważysz, chociaż powleki również ci opadają. Jeśli poczujesz, że mokro, a duszny zapach zostanie wyparty przez inny, bardziej nieprzyjemny, wiedz, że zwierzęce twego organizmu tracą elastyczność. Stąd to niekontrolowane wydalanie moczu, kału, a nawet spermy. Czasem wydalanie gazu z tych jelit może wprowadzić w błąd zadowoloną z twego zejścia rodzinę. Pośmiertne pierdnięcie bywa uznane za oznakę zmartwychwstania.

Nie oglądaj swych paznokci, włosów, zwłaszcza na brodzie. To nieprawda, że po śmierci broda bujnie wyrasta, nawet na licu gołowąsa. Na pozorny wzrost mogą liczyć jedynie brodacze. Włosy czasem prostują się na skutek stężenia mięśni horripilacyjnych.

Stopniowe ochłodzenie twego ciała prowadzi do wyrównania twojej temperatury z otoczeniem. Wraz z ochłodzeniem odwadniasz się. Wysychasz. Przeciennie traci się ok. 1 kg dziennie, chyba że jesteś ciepłocem i wcześniej silnie nasiąkłeś.

Plamy pojawiające się na twym ciele to rozkosz dla lekarza sądowego, bowiem pouczają o przyezynie twjej śmierci. Plamy jasne oznaczają krwotok, różowe — utopienie, karminowe — uduszenie tlenkami



węgla lub cyjankiem. Są jeszcze niebieskopopielate, albo ciemne. Najpierw pojawiają się z tyłu szyi, potem na innych częściach ciała zapowiadają

gnicie

Proces rozkładu gnilnego pojawia się już po dwóch, trzech godzinach od twojej śmierci. Związuje go trawiaśtozielonkawa plama na podbrzuszu. Powoli ciemnieje, rozszerza się i anektuje plamy opadowe. Czarna plama w kącie spojówki zapowiada rozkład oka.

Barwa zielonkawa to efekt przemiany hemoglobiny w metulfiohemoglobinę pod wpływem działania siarkowodoru — produktu bakterii gnilnych obficie występujących w przewodzie pokarmowym i po śmierci przenikających do krwi i różnych narządów.

Sprawna robota bakterii powoduje, że twój mózg staje się papkowatą, kleistą, szarą jak mydło masą. Pruca pękają i przemieniają się w młęką, brązową masę. Chrząstki łamią się, kości odsłania odpadające od nich mięso. Ale co to za mięso — rychło staje się papkową substancją, niekiedy otoczoną korzuszklem pleśni. Wątroba pokrywa się gnilnymi





jakie stałe czyha na twój trup.

Wspominałem już o florze trawiennej, która żyje w twym żywym organizmie z nadzieją, że przemieni się on w trupa. Różne *Escherichia coli*, *Bacillus*, *Proteusy*, *Pseudomonasy* czy *Clostridium ghniasy* czekają tylko na pierwsze stężenia pośmiertne, by rzucić się do masowej konsumpcji i rozmnażania. Ale to mateczka ziemia zawiera w sobie prawdziwe bogactwo. Przeróżne *Clostridiumy*, normalnie leżące bykiem, uśpione, dopiero w obecności twego trupa ożywają się niezwykle. Takie potrafią i dziesięć lat czekać uśpione na świeżą dostawę trupiego mięsa. Do tego dochodzą różnego rodzaju chrząszcze, muchówki, nicienie, wiję. Jedna mała larwa potrafi zjeść 35 gramów twojej proteiny dziennie.

Już na początku muchy plujki, zielone trupnice i szare ścierwice prześcigają się w składaniu jaj w twym trupie. Ich larwy żrą cię potem nawet przez sześć miesięcy. Następnie do stołu, czyli twego nadgryzionego trupa, dochodzą chrząszcze z rodziny *Dermestidae*, larwy motyli, omanic. Po 10 miesiącach zjawiają się kolejne larwy much i chrząszczy. W drugim roku to co zostało wcinają chrząszcze *necrophores*, zaś w trzecim i czwartym – mrzyki. Potrafią obgryźć twój trup aż



pełcherzykami, a serce po wysuszeniu staje się wiotkim, płaskim woreczkiem. Chyba że należy do grubasa.

Grubi podczas gnicia wydzielają dodatkowo tłustą ciecz, która bardzo nieestetycznie nawilża gnijące trzewia.

Prędkość gnicia twojego ciała zależy rzecz jasna od otoczenia, w jakim się znalazłeś. Najszybciej zgnijesz pozostawiony na wolnym powietrzu. Wolniej, jeśli jesteś topielcem, zaś najwolniej gnijesz po zakopaniu w ziemi. Może się jednak i tak zdarzyć, że twój trup pozostawiony w szczególnych warunkach prędzej strupieszje, niż zgnije. Naturalna mumifikacja, czyli

strupiesznie

możliwa jest w suchym, przewiewnym miejscu. Jeśli zależy ci na strupieszniu, to musisz umrzeć gdzieś na strychu, w krypcie, albo na plaży. Wówczas twój trup może się przechować przez długie lata. Największym zagrożeniem dla niego są wówczas mole, które z braku naturalnych futer potrafią zerwać na strupieszonych zwłokach.

Są jeszcze szczyry wyjadające z maniakałnym uporem części warg, policzków, nos i oczy. Mewy, wrony potrafią wydziobać tkanki miękkie. Ale to wszystko małe piwo w porównaniu z robactwem,

do szkieletu

Złożone w ziemi kości po rozpuszczeniu ich zębem białkowego z czasem ulegają skruszeniu. To efekt działania ruchów ziemi, wyplukiwania przez wody. Pozostaje po nich drobny, wapienny proszek.

W trzecim, czwartym roku po zakopaniu w ziemi masz pewność, że to co z twego ciała nie zgniło zostanie zjedzone przez larwy, chrząszcze i inne żyjątka. Po nastu latach pozostaje po tobie proszek wapienny wymieszany z tzw. prochami.

Ostatnimi czasy do Najjaśniejszej wracają z zagranicznej ziemi „prochy” zasłużonych w różny sposób osób. Prochom organizuje się uroczyste pochówki. Prochy umieszcza się w specjalnych kryptach katedralnych. Czasem wybuchają spory wokół prezentacji prochów, sposobu przejazdu ich przez miasto. Czy na lawecie, czy w karawanie, czy w lektyce. Warto wtedy pamiętać, że owe prochy to finał zwierzęcej ucztę na twoim trupie. To produkt trawienia zwierzęcego, czyli zwyczajne musze gównienka.

PIOTR GADZINOWSKI

Podziękowania dla Louisa Vincenta Thomasa, autora „Trupa” i autorów podręczników medycyny sądowej.

ATROPHIA RED SUN

ROMANTIC DOOM METAL

ATROPHIA RED SUN

Biografia.

Zespół "ATROPHIA RED SUN" w obecnym składzie:
PIOTR KOPEĆ - instrumenty klawiszowe
PAWEŁ WĘGRZYŃ - instrumenty perkusyjne
MICHAŁ NASTARKA - gitara basowa
PIOTR SCHEPKOWSKI - gitara prowadząca
MARCIN BOCHAJEWSKI - gitara rytmiczna
ADRIAN KOWANEK - wokół



istnieje od listopada 1994 r.

Muzyka, którą tworzy "ARS", została określona przez jej wykonawców jako "ROMANTIC DOOM METAL". Klimaty i nastroje stworzone przez "ARS" można porównać do stylu holenderskiego (z "THE CATHERINC" na czele).

Jesienią 1995 r. po rocznych zmaganiach z problemami, głównie natury technicznej i finansowej, przy współpracy "ARS" i profesjonalnego, bardzo dobrze wyposażonego studia "ER SOUND" powstała kasetka, na której zamieszczonych zostało 6 utworów podsumowujących pewien ważny okres w działalności zespołu. Oprócz własnych koncepcji na dobry materiał zespół "ARS" wykorzystwał kilka ciekawych samplerów oraz wstawki i linie wokalne w żeńskim wykonaniu.

Materiał cechuje pomimo głębokich nastrojów, jasność przekazów lirycznych. Teksty nie traktują o dewiatywnych tematach: zła, szatana, krwi, itp., które stały się niejako stereotypem dla większości twórców tego rodzaju muzyki; lecz otaczają odbiorcę swoistym ciepłem, wprowadzając w zadumę i motywując do wysnuwania refleksji oraz do zgłębiania tematów będących poniekąd przedmiotami życia codziennego, np: sensu bytu, wiary, wszelkiego rodzaju uczuć, sex'u itd.

Odpowiednie zestawienie muzyczne poszczególnych instrumentów, wraz z liryką daje obraz romantycznej doom'owej epopei.

Zespół "ARS" ma za sobą pewne doświadczenie w sprawach koncertów, na których jest dobrze przyjmowany przez publiczność.

Członkowie zespołu są otwarci na wszelkiego rodzaju propozycje zagrania na koncertach oraz na innych imprezach muzycznych.

Kontakt z zespołem można uzyskać pisząc pod następującą adresy:
PAWEŁ WĘGRZYŃ ul. Spółdzielców 11/36 30-682 KRAKÓW
PIOTR KOPEĆ ul. Algierska 21 30-600 KRAKÓW



ZESPÓŁ S U C C U B U S W SWOIM PIERWOTNYM SKŁADZIE POWSTAŁ W MARCU 1994 ROKU, W RADOMIU W WYNIKU WCZESNIEJSZEGO ROZPADU JEDNEGO Z CZŁOWIEKÓW PRZEDSTAWICIELI RADOMSKIEGO UNDERGROUNDU (MORTUS'A R.I.P.), POD NAZWĄ BLASPHEMOUS BROOD. W SKŁAD JEGO WESZLI (B.B.) BAJBUS (GIT. MORTUS R.I.P.), ZASMACH (GIT. MORTUS R.I.P.), ROLF (BAS, VOC, THORN) I PALUCH (DRUMS). PO NIESPEŁNIA MIĘSIĄCU TWORZENIA MATERIAŁU MUZYCZNEGO ZESPÓŁ WYSTĘPUJE W KWIETNIU NA PRZEGLĄDZIE "MŁODYCH ZESPÓŁÓW MŁODZIEŻOWYCH". REAKCJA I WERDYKT JURY (A JAKŻE BYŁO TAKIE), NA TWÓRCZOŚĆ TYCH "ZBUNTOWANYCH WIRTUOZÓW" BYŁA NIE TRUDNA DO PRZEWIDZENIA - ZOSTALI WYRÓŻNILENI OKOLICZNOŚCIOWYM DYPLOMEM. PROGRAM MUZYCZNY ZAPREZENTOWANY NA PRZEGLĄDZIE PRZEZ ZESPÓŁ - BRUTALNY DEATH/GRIND - BLUŹNIERCZYMI TEKSTAMI PISANYMI PRZEZ ROLFA (BAS, VOC) I SPIEWANYMI W JĘZYKU POLSKIM. PO KILKU NIEPOROZUMIENIACH I ZGRZYŻACH W ZESPÓLE ODDCHODZI W MAJU PALUCH (DRUMS). MIEJSCE JEGO ZAJMUJE YA-VOL, W CZERWCU JEDNAK I ON WYLATUJE Z ZESPÓŁU. W LIPCU PO ZMIANIE ZAINTERESOWAŃ JEDNEGO

Z GIT. ZASMACHA ODDCHODZI Z ZESPÓŁU W TAKIM SKŁADZIE ZESPÓŁ PRZETRWAŁ DO 17. WRZEŚNIA (BAJBUS, ROLF). WE WRZEŚNIU Z RESZTY SKŁADU BLASPHEMOUS BROOD ZOSTAJE DWOCH MUZYKÓW ROLF (BAS, VOC), BAJBUS (GIT.) POSTANAWIAJĄ ZEBRAĆ RESZTĘ BRAKUJĄCYCH MUZYKÓW. ZMIENIAJĄ NAZWE NA SUCCUBUS MUZYKĘ NA 'KLASYCZNY DEATH - HORRIDOWSKIE' I PRZYJMUJĄ DO ZESPÓŁU NOWYCH - STARYCH I ZNANYCH MUZYKÓW. NA WOKALU UDZIAŁA SIE MAREK Z (SACERDOS), TYRO (GIT. MORTOS R.I.P.) PTAKO (DRUMS DECEASED NOISE), BAJBUS (GIT. MORTUS I B.B. R.I.P.) I ROLF (BAS. THORN). PO NIEPOROZUMIENIACH W ZESPÓLE W LISIOPADZIE, ZESPÓŁ OPUSZCZA JEDEN Z ZAŁOZYCIELI ROLF. TRWAJĄ BEZSKUTECZNE POSZUKIWANIA BASISTY. W STYCZNIU 1995 ROKU PO RAZ PIERWSZY WYSTĘPUJĄ W SZYDLÓWCU NA WOSP KTÓRY MOŻNA UWAŻAĆ ZA UDANY CHOCIAŻ ZAGRANY BYŁ BEZ BASISTY. NA PRZEŁOMIE MARCA/KWIETNIA ZESPÓŁ MA W PLANACH NAGRANIE PROMO-TAPE 'SUCCUBUS' NA ZAMKU W SZYDLÓWCU. CONTACT BAND 'SUCCUBUS' FROM RADOM KRZYSZTOF PYŻWIŃSKI GRENADICZÓW 14/75 26-600 RADOM TEL. 04853543

Order from:
Nosferatu
 Casella Postale 19
 95021 Acicastello
 (CT) - ITALY
 phone: 095/446317
 fax: 095/436566



above the light

Feel the new vibration of the true orchestral progressive death...
 Plunge into the eerie fluid of the seventh wave...
SADIST' DEBUT OPERA "ABOVE THE LIGHT" OUT NOW!
 LP - CD NOSF-001

A teraz krótki wywiad z SADIST, który przeprowadził MOHU /Lerd Inachusench/.
 Na nasz język przetłumaczyła oczywiście Dianka!e te zazwyczaj!

MOHU: Zdaże się, że SADIST jest kontynuacją zespołu NECRODEATH?
 SADIST: Jest zawsze trudne znaleźć odpowiedź na takie pytanie. To są teraz dwa różne zespoły!!! NECRODEATH był poprzednim zespołem naszego kłębniarza PESO.
 Stworzył On SADIST w 1991 roku, zaraz po rozpadzie NECRODEATH.

MOHU: Wiele zespołów obecnie próbuje grać oryginalną muzykę. Jak się ma sprawa oryginalności w zespole SADIST?
 SADIST: Zawsze myślałem, że to słupca grać muzykę jak, gra tysiąc innych zespołów!
 Bycie oryginalnym jest zdecydowanie trudne, ale spróbuj się... W każdym bądź razie,
 bycie oryginalnym jest zdecydowanie trudne, jeśli chcesz być oryginalni. Po prostu dlatego, że
 nigdy nie wiesz, czy ktoś cię słucha. Jesteś jak, jesteś jak, którą słuchasz i chcesz
 przycisnąć cię byleby tak. Muzyka która, muzyka, którą słuchasz i chcesz
 grać.

MOHU: O czym traktują Wasze śliryki? Czy łatwe Ci się pisze?
 SADIST: Jest zawsze trudne znaleźć odpowiedź i nie słupca tenoty de tekstów.
 Niechodzący, nowy album "Tribe", na przykład, jest oparty na bardzo dziwnych koncepcjach,
 którego tematem jest apokaliptyczny koniec świata i kultury.

MOHU: Czy planujecie jakąś trasę koncertową? Gdzie będziecie grać?
 SADIST: Po realizacji nowego albumu, będziemy koncertować po prawie całej ITALII i
 EUROPIE i może przyjedziemy do Twojego kraju... kto wie?!

MOHU: Jakie jest Państwa podziemie? W jakim mieście i z jakiego punktu widzenia, nie ma to
 SADIST: Wskazujecie podziemie?? W jakim mieście i z jakiego punktu widzenia, nie ma to
 pewnie i undergroundowej sceny... Tak, jest tu wiele zespołów /bardzo dobrych /kapel, ale
 ale nie, co możemy traktować poważnie!! /Czyby? Albo nie znasz sceny w mieście,
 ale nie chcesz się robić reklam, lub masz już takie wyświeżone myślenie a swoim zę-
 bami, że reszta dla Ciebie jest głupota... Uważasz, że jesteście już wielcy? Wielki we
 WŁOSZECH, to był tylko BULLDOZIERI - MICHAŁ.

MOHU: Co sądzisz o religii i sprawach wiary oświeckiej?
 SADIST: Osiadacie nie wracam uwagi na żadne formy religii, nawet jeśli respektują
 wybrzy, innych ludzi... Nie wierzę w Boga, Szatana, Buddę czy kogokolwiek! Po prostu
 wierzę w siebie i w swoją pracę!

MOHU: Jak współpracuje się Was z "NOSFERATU" Rec.?
 SADIST: Nosferatu Rec. zamierza być naszą, wiążącą, wytwórną de realizacji naszego drugiego
 albumu, kiedy to rozmyślamy w tej wytwórni. Nie wiem nic o naszych przyszłych
 albumach, ale w tej chwili wciąż jesteśmy w Nosferatu Rec.

MOHU: Powiedz nam więc o Waszych planach na przyszłość?
 SADIST: Grać, grać, grać! Więcej koncertów, by promować nasz nowy LP. "Tribe", który
 planujemy rozprowadzić we wrześniu / październiku 95. / No to ten wywiad de naj-
 słabszych nie należy... - MICHAŁ.

MOHU: Czy znasz jakieś Polskie zespoły? Co wiesz o naszym podziemiu?
 SADIST: Znam grind/death/gore band... Mam nie pamiętam jego nazwy, ale wokalista tego
 bandu, wie się Wejtyła, papista, znasz go może? /Ja go znam! Miałem u niego parę
 audycji... No to wyśwież się, że Jan Paweł twierdzi na boku jakiegoś projektu GORE...
 Ciekawe, czy w Watykanie ma jakiegoś projekt Industrial/Noise? - MICHAŁ.

MOHU: I to już koniec. Jeśli chcesz dodać coś na koniec, nasz teraz akasję... Dziękuję
 za wywiad, Pozdrawiam!

SADIST: A no również dziękuję za wywiad! Kiedyś kto chce się skontaktować z SADIST
 w sprawie nowych informacji o koncertach, przesłaj, albo czegośkolwiek, nielch po
 przetranszować, że po WŁOSKU ja nie umiem - DIANA, /Ale ja umiem! Ktoś powiedział,
 że dzisiaj kasa i dlatego takie chujowe odpowiedzi! Ale nie martw się, Boże! Za-
 teraz, szykuje dla Was duże ciekawskie wywiad z SADIST, który znajdzie się w następnym
 numerze "P.B.". A i pisanie lada dzień, naję u nas w kraju grać koncertów... -MICHAŁ.



SADIST
 Via del Castello, 25
 16036 RECCO (GE)
 ITALY

Circle of Chaos

Circle of Chaos Can now offer you some
 T-shirts at fairly affordable prices.
 Available titles are the following:



Venom "Welcome to Hell"

Album cover.
 White print on black shirt
Poison (Germany)
 Logo and inverted cross.
 Total Cult and hard to find
 Silver print on black shirt.

Sodom "Satan's conjuration"

Demo cover from '84 Rare as hell!
 White print on black shirt.
**Prices: In Europe \$16,
 Worldwide \$17.**
Scandinavia 100SEK, NOK, DKK
 Also Available Is a brand new promo
 by the mighty **RBMK**.
 This Extremely brutal masterpiece
 contains **ABSOLUTELY NO:**
 Guitars, Drums, vocals or
 anything else that makes music soft.

THIS IS NOISE

**THIS IS THE BARREN
 WASTELANDS OF DEATH**

Do you think you can stand it?
 There is only one way to find out.

\$5 (Eur/For world)/Scandinavia 30SEK, NOK, DKK.
H.Müller Or **T.Sandell**
Hjällmagan 14B **Ekholmsvägen 44C**
58235 Linköping **58261 Linköping**
SWEDEN **SWEDEN**



black bałwan

KORZENIE ATEIZMU

ZYJEMY na planecie wstrząsanej licznymi kryzysami — aby się o tym przekonać, wystarczy rzut oka na nagłówki gazet. Fatalna sytuacja światowa budzi u wielu wątpliwości co do istnienia Boga. A niektórzy, podając się za ateistów, twierdzą nawet, że nikogo takiego nie ma. Czy to również tak uważasz?

Wiara w Boga lub jej brak może w ogromnym stopniu wpłynąć na twój pogląd na przyszłość. Jeżeli Boga nie ma, przetrwanie ludzkości zależy jedynie od człowieka, a nie jest to zbyt wesoła perspektywa, gdy się zwąży na ludzkie zdolności do niszczenia. Jeżeli natomiast wierzysz w Boga, to prawdopodobnie uznasz, że życie na ziemi istnieje w określonym celu, który w końcu zostanie urzeczywistniony.

Choć w calych dziejach ludzkości pojawiały się niekiedy osoby zaprzeczające istnieniu Boga, to ateizm zdobył wielką popularność dopiero w ostatnich stuleciach. Czy wiesz dlaczego?

Docieranie do korzeni

Niebotyczne drzewo wygląda imponująco. Jednakże nasze oko dostrzega jedynie liście, konary oraz pień. Korzenie, które podtrzymują życie drzewa, są ukryte w ziemi.

Podobnie jest z ateizmem. W ciągu stuleci poprzedzających wiek XX kwestionowanie istnienia Boga przybrało niebawome rozmiary, rozwinęło się niczym wysokie drzewo. Czy wszechświat i życie mogły powstać bez żadnej nadprzyrodzonej Przyczyny? Czy oddawanie czci Stwórcy jest zwykłą stratą czasu? Człowi filozofowie tamtego okresu wypowiadali się na ten temat głośno i bez ogródek. „Jak nie potrzebujemy już kodeksu moralnego, tak nie jest nam potrzebna religia” — oświadczył Fryderyk Nietzsche. „Religia jest urojeniem ludzkiego umysłu” — twierdził Ludwik Feuerbach. A Karol Marks, którego pisma miały w nadchodzących dziesięcioleciach wywrzeć ogromny wpływ na ludzi, zachwale oznajmił: „Dążę do tego, by sumienia wyzwolić od zmyru religii”.

Rzesze ludzi były tym wszystkim zafascynowane. Jednakże dostrzegali oni jedynie liście, konary i pień ateizmu. Korzenie pojawiły się i zaczęły rozrastać na długo przed nastaniem XIX wieku. Zdziawiająco, ale do rozwoju ateizmu w czasach nowożytnych znacząco przyczyniły się religie chrześcijaństwa. Jak to możliwe? Otóż panujące w nich zepsucie wywoływało ogromne rozczarowanie i liczne protesty.

Wysiewanie nasienia

W średniowieczu Kościół katolicki miał wielką władzę nad wiernymi. „Hierarchia, jak się wyjawia, była bardzo słabo przygotowana do dbania o potrzeby duchowe ludzi” — podaje *The Encyclopedia Americana*. „Wyżsi duchowni, zwłaszcza biskupi, wywodzili się z arystokracji i traktowali swój urząd głównie jako źródło władzy i prestiżu”.

Jan Kalwin, Marcin Luter i im podobni starali się uzdrowić Kościół. Jednak nie zawsze stosowali w tym celu chrześcijańskie metody, toteż okres reformacji cechowała nietolerancja i przelew krwi (porównaj Mateusza 26:52). Dochodziło do tak brutalnych aktów przemocy, że trzy lata później Thomas Jefferson, trzeci prezydent USA, napisał: „Lutwiej byłoby wybaczyć przekonanie, że w ogóle nie ma Boga, niż uwłaczające Mu, ohydne poczynania Kalwina”.

Nie ulega wątpliwości, że reformacja nie przywróciła czystego wielbienia. Osłabiła za to potęgę Kościoła katolickiego. Watykan stracił monopol w dziedzinie wiary. Wielu

wstępowało do nowo powstałych sekt protestanckich. Inni rozczarowali się do religii i obojętnie kultu uczynili intelekt. Przyjmując postawę liberalną, ludzie dali przystęp do swych umysłów odmiennym poglądom na temat Boga.

Rozkwit sceptycyzmu

W XVIII wieku za panaceum na bóleczki świata powszechnie uważano racjonalne myślenie. Filozof niemiecki Immanuel Kant twierdził, że przeszkodą w rozwoju człowieka jest jego uzależnienie się od polityki i religii, w których szuka kierownictwa. „Odważ się być mądrym!” — nawoływał. „Miej odwagę posługiwać się własnym umysłem!”

Była to postawa charakterystyczna dla oświecenia, nazywanego także epoką rozumu. Okres ten, trwający przez całe XVIII stulecie, cechowało usilne dążenie do wiedzy. „Ślepa wiara zastąpił sceptycyzm” — powiedziano w książce *Milestones of History* (Kamienie milowe historii). „Zakwestionowano wszystkie tradycyjne przekonania”.

Pod lupę wzięto między innymi religię. W pewnym dziele historycznym oznajmiono: „Ludzie zmienili swój pogląd na religię. Przestała ich zadawała obietnica nagrody w niebie i zaczęli się domagać lepszego życia na ziemi. Stopniowo tracili wiarę w rzeczy nadprzyrodzone” (*The Universal History of the World*). W istocie, większość filozofów oświecenia wyrażała się o religii z pogardą. Potępiali zwłaszcza żądną władzy przywódców Kościoła katolickiego za trzymanie ludzi w ciemności.

Wielu tych filozofów, niezadowolonych z religii, stało się deistami — wierzyli w Boga, ale jednocześnie uważali, że On nie interesuje się człowiekiem. „Niektórzy zaś otwarcie głosili ateizm. Należał do nich Paul Henri Thiry d'Holbach, który twierdził, że religia jest „źródłem podziałów, szaleństwa i zbrodni”. Z biegiem lat coraz więcej osób zniechęcało się do chrześcijaństwa i akceptowało poglądy Holbacha.

Cóż za ironia — chrześcijaństwo przyspieszyło rozwój ateizmu! — napisał profesor teologii Michael J. Buckley. „Religie oparte na wyznaniach wiary siały wielkie zgorznienie i urażały sumienia ludzi Zachodu. Kościoły i sekty pustoszyły Europę, doprowadza-

ły do rzezi, wzniewały rewolucje i zamieszki

„Deiści twierdzili, iż Bóg niczym zegarmistrz sprawił swe dzieło stwórcze w ruch, po czym przestał się nim zajmować. Ma do niego zupełnie obojętny stosunek. Według książki *The Modern Heritage* (Nowożytność dziedzictwo) deiści „byli przekonani, iż ateizm popelnia błąd spowodowany desperacją, ale jeszcze bardziej godna potępienia jest autorytarna struktura Kościoła katolickiego oraz brak elastyczności i tolerancji w jego doktrynach”.

na tle religijnym, usiłowały ekskomunikować lub obalać władców”.

Ateizm w pełnym rozkwicie

W wieku XIX zaprzeczano istnieniu Boga otwarcie i powszechnie. Filozofowie oraz naukowcy śmiało, bez żadnych skrępowań głosili swe poglądy. „Naszym wrogiem jest Bóg” — oświadczył pewien zdeklarowany ateista.

„Nienawiść do Boga jest początkiem mądrości. Jeżeli ludzkość ma uczynić prawdziwy postęp, za jego podstawę musi obrać ateizm”.

Jednakże w XX stuleciu nastąpiła pewna subtelna zmiana. Nie kwestionowano już tak zaciekle istnienia Boga, zaczął się natomiast rozwijać inny rodzaj ateizmu, oddziałując nawet na tych, którzy podają się za ludzi wierzących.

ODRZUCANIE BOGA W XX WIEKU

„Ludzie pogodzili się z myślą, że Boga nie ma, i radząc sobie lepiej lub gorzej, żyją niezależnie, w ogóle nie biorą Go pod uwagę

(One Hundred Years of Debate Over God—The Sources of Modern Atheism [Sta lat dyskusji o Bogu — u źródeł nowoczesnego ateizmu].)

Ludwik Feuerbach



CHOCIAŻ niebotyczne drzewo sprawia w pierwszej chwili imponujące wrażenie, z czasem staje się czymś zupełnie normalnym. Jego widok powszednie, a wysokość przestaje budzić podziw.

Podobnie było z ateizmem. Co prawda w XIX wieku wywoływał on liczne kontrowersje, ale dzisiaj kwestionowanie istnienia Boga nikogo już nie obraża ani nie drażni. Era tolerancji sprawiła, że ateizm oraz wiara w Boga mogą bez konfliktów istnieć obok siebie.

Nie znaczy to, jakoby większość ludzi otwarcie odrzucała Boga. Przeciwnie, w badaniach przeprowadzonych w 11 krajach Europy, Azji i obu Ameryk wynika, iż za ateistów podaje się mniej niż 2 procent ludności. Jednakże ateistycznym duch panuje wszędzie — przesiąkniętym nawet sporo osób wierzących w istnienie Boga. Jak to możliwe?

Nieuznawanie władzy Boga

„Niekiedy słowem ateizm określa się odrzucanie Boga wyrażane w czynach lub nieliczenie się z Nim” — zauważa *The Encyclo-*

Karol Marks



Fryderyk Nietzsche



Trzydziestolatek Łukasz Przemek

dia Americana. Właśnie dlatego *The New Shorter Oxford English Dictionary* podaje jeszcze drugą definicję wyrazu „ateista”: „ten, kto odrzuca Boga w sensie moralnym; człowiek bezbożny” (kursywa nasza).

Ateizm faktycznie może oznaczać zaprzeczenie istnienia Boga lub nieuznawanie Jego władzy albo jedno i drugie. Biblia wspomina o takiej ateistycznej postawie w Liście do Tytusa 1:16: „Publicznie oznajmiają, iż znają Boga, lecz swymi uczynkami się go zapierają [„odrzucają”, *Grecko-polski Nowy Testament*]” (porównaj Psalm 14:1).

Takie odrzucenie władzy Boga sięga czasów pierwszej pary ludzkiej. Ewa wierzyła w istnienie Boga, niemniej zapagnęła „być jak Bóg, znający dobro i zło”. A zatem chciała stać się panią swej woli i móc ustalić własne kodeksy moralny. Później do tego buntu przeciwko władzy Bożej przyłączył się także Adam (1 Mojżeszowa 3:5, 6).

Czy taka postawa jest dziś rozpow szechniona? Owszem. Bardziej wyrafinowana forma ateizmu wyraża się w dążeniu do niezależności. „Drisiejszym ludziom znudziło się życie pod nadzorem Boga” — powiedziano w książce *One Hundred Years of Debate Over God — The Sources of Modern Atheism*. „Wola być niezależni”. Nie uznają biblijnych zasad moralnych, uważając je za niepraktyczne i nieralistyczne. W swym sposobie myślenia wielu przypomina egipskiego faraona, który wyzywająco oświadczył: „Któż to jest Jehowa, tebm miał usłuchać jego głosu? (...) Nie znam żadnego Jehowy”. Tym sposobem nie uznal Jego władzy (Wyjścia 2 Mojżeszowa 5:2, 10).

Chrześcijaństwo wyrzeka się Boga Ale najbardziej skandaliczne jest to, iż władzę Bożą odtrąciło duchowieństwo chrześcijaństwa, które zastąpiło czyste prawdy z Pisma Świętego tradycjami stworzonymi przez ludzi (porównaj Mateusza 15:9). Co więcej, popierało najkrwawsze wojny XX wieku, ignorując biblijny nakaz okazywania szczerzej miłości (Jana 13:35).

Kier odrzuca Boga także przez lekceważenie Jego mierników moralnych — czego dowodem mogą być coraz to nowe procesy przeciwko duchownym oskarżonym o pedofilię. To, co się dzieje w chrześcijaństwie, przypomina sytuację panującą w starożytności w Izraelu i Judzie. Ezechiel oznajmił: „Kraj jest pełen krwi, a miasto pełne bezprawia, gdyż myśla, że Pan opuścił ziemię, że Pan tego nie widzi” (Ezechiela 9:9; porównaj Izajasza 29:15). Nic więc dziwnego, iż wiele ludzi całkowicie porzuciło kościoły chrześcijaństwa! Ale czy muszą jednocześnie odrzucać wiarę w Boga?

Czy ateizm ma jakies uzasadnienie?

Niejeden ateista — bez względu na to, czy dostrzega ołudę religijną, czy też nie — po prostu nie potrafi pogodzić wiary w Boga z obserwowanymi wokół cierpieniami. Simone de Beauvoir powiedziała kiedyś: „Łatwiej mi sobie wyobrazić świat bez stwórcy niż stworzeń, do których ciążyą wszystkie sprzeczności tego świata”.

Ale czy różne formy niesprawiedliwości występujące w tym świecie — nie wyłaczają tych, do których przyczyniają się obłudni religianci — stanowią dowód, że Boga nie ma? Rozważ taki przykład: Jeśli ktoś posłuszył się nozem, by grozić niewinne) osobie, zranil ją lub nawet zamordował, czy to dowodzi, iż owego noża nikt nie zaprojektował? Czyż nie świadczy raczej o tym, że zrobiono z niego niewłaściwy użytek? Podobnie większość kłopotów ludzkich bierze się stąd, iż człowiek źle korzysta ze zdolności otrzymanych od Boga, a także z samej ziemi.

Niektórzy uważają, że wiara w Boga jest nierozsądna, gdyż nie można Go zobaczyć. Co w takim razie powiedzieć o powietrzu, falach dźwiękowych i zapachach? Nie widzimy ich, a mimo to wiemy, że istnieją. Upewniają nas

To był artykuł o ATEIZMIE. Dlaczego go zamieszciliście? A nie zarówno w latach do mnie jak i rozmowach osobistych, często ludzie poruszają temat ATEIZMU. Niektórzy nawet myślą go z Satanizmem i Pogmatstwem. Jak widziacie, ATEIZM jest zaprzeczeniem wyżej wymienionych. — MICHAŁ

Zarówno na tej stronie jak i na poprzedniej, mocię setki, które nie dotyczą ateizmu, a ludzi, na nich raczej, nie mają nic i ma wspólne. Zdjęcia pochodzi z imprezy, czyli moich 30-tych urodzin. Nosiłem się z zamiarem napisania artykułu /releacji/ z tej biblijnej na temat nzwę „ZŁOT WRAGÓW IDEI”. Jednak prawie nie nie pamiętam z tej imprezy. Wiem, że było pivo, wóde i coś do palenia... Duże szkieł, trochę krwi i chalermy kac!



W tym plajknie noc poruze udiłi wliłi: Przemek i Piotrek /INTERNAL DEATHLINE/, Trombek i Goška /INSOMNIA/, Michał Nowkowski /JÓHRE EBBEKAŁ distro/, Łukasz /SADISTIC zine/, SORIA /PSYCHONEMOSIS/. Zę WASYŁ /ex-HWY SIŁE zine, nieestety nie pamiętam nazwy jego nowego wydawnictwa/, STECK /SKANKAN-aorzy, obecnie po wyjściu z odwyku już ex-SKANKAN... Moze wkrótce założy jakiś nowy chuligański band... /ZDENEK /niezależny kierowca/ i

o tym nasze płuca, uszy i nozura. Nie ulegając wątpliwości, iż jeśli mamy dowody, wierzymy w coś, czego nie potrafimy dostrzec.

Po zastanowieniu się nad dowodami dostarczanymi przez świat materialny — elektrony, protony, atomy, aminokwasy, skomplikowany mózg i tak dalej — Irving William Knobloch, specjalista w zakresie nauk przyrodniczych, poczuł się zmuszony oznajmić: „Wierzę w Boga, gdyż Jego Boskie istnienie jest dla mnie jedynym logicznym wyjaśnieniem obserwowanego porządku rzeczy” (porównaj Psalm 104:24). Podobnie wypowiedział się fizjolog Marlin Books Kreider: „Jako zwykły śmiercielnik, a także jako człowiek, który poświęcił swe życie badaniom naukowym, nie mam żadnych wątpliwości co do istnienia Boga”.

Ludzie ci nie należą do wyjątków. Jak twierdzi profesor fizyki Henry Margenau, „wśród wybitnych uczonych jest bardzo mało ateistów”. Ani rozwój nauki, ani niedopisanie kościołów nie powinny być powodem do odrzucenia wiary w Stwórcę. Zastanówmy się dlaczego.

UMACNIANIE KORZENI ATEIZMU

W połowie XVIII wieku poproszono filozofa Denisa Diderota, by przetłumaczył z języka angielskiego na francuski jednatomową encyklopedię. On jednak poszedł znacznie dalej, niż tego oczekiwał zleceniodawca. W ciągu trzydziestu lat opracował *Encyclopedie, czyli Wielką Encyklopedię Francuską* — 28-tomowe dzieło, w którym uchwycił ducha epoki.

Cajprowda encyklopedia ta zawierała wiele praktycznych informacji, ale przede wszystkim kładła nacisk na mądrość człowieka. W serii wydawniczej *Great Ages of Man* (Wielkie spoki w dziejach człowieka) powiedziano o niej, iż „odmiliła się głosić radykalne credo [filozoficzne], że ludzie poprawią swój los, gdy przestaną się kierować wiarą, a zaczną — rozumem”. Wyraźnie rzucił się w oczy brak jakiegokolwiek wzmianek o Bogu. „Swym wyborem hasła redaktorzy pokazali, że religia nie należy do spraw, o których wiedza byłaby człowiekowi potrzebna” — wyjaśniono w książce *The Modern Heritage*. Nic więc dziwnego, że kościół starał się wstrzymać publikowanie tej encyklopedii. Owcześniezy prokurator królowski potępił ją, nazywając dziełem wyrotlowym w dziedzinie polityki, moralności i religii.

Chociaż encyklopedia Diderota miała tylu wrogów, zamówił ją około 4000 osób — co przy jej wygarowaniecenie stanowiło zdumiewająco liczbę. Od tej chwili dalszy rozwój ateizmu i całkowite odrzucenie Boga były już tylko kwestią czasu.



Michał, Trombek i Goška Przemek

...niestety, reszta nie dojechała. Diana i MORU zatopili się w nurcu, DRAGAN na edwyku...Kurwa, całkiem miłe mam towarzysstwo! Bandaś pijaków, markomansów i kryminalistów!!! Nic dziwnego, że jestem całkiem zdemoralizowany, choć Oni tu twórcą, że to ja ich wpedziłem w nabię...Chyba im nie wierzyłem?! Wprawdzie nie pamiętam wiele z imprezy, ale doznałem na niej niezwykleykiego odkrycia! Jeśliście kiedyś rosół z babekami? Do pół talerza rosółka, dolejecie pół piwka...Zajebiater! Niezaczeka wybuchowa!!! Po zjedzeniu takiego talerzka rosółka, poczujesz się jak w aldehydu niebie! SHACZENGO!!!!!!

Po w miare spokojnym Sylwestrze, i brutalnej i krwawej "Trzydziestce", doszedłem do pewnych wniosków, którym chciałbym się podzielić z czytelnikami, którzy też pewnie organizują imprezy...Odsz Fedję i alkohol! Przelewać do butelek z tworzywa. Nie znajdziemy drugiego dnia na regale ustawionego rzędu "tulipanów", co wygłeda jakby paru ludzi się pochłaniło, no i opródcie nikt się nie pochłania butelką, a tworzywa, a takie powoły tu nas, ce niekiedy 7/7 steli. Pasa tym, nie znajdziemy na podłodze rezbitych ze 20 butelek. No i najwa -biajsze, nie zbrodnicie nikomu krzywdy uderzając go w głowę butelką z tworzywa. Ja naucząmy doświadczenia i tej imprezy, te raz tak będ robił. Duże bezpieczniej, miej apratańia i straż.

Jenym chyba co pamiętam z tej imprezy, to genialne powoły i przepowiednie. No, zrzucono hasła, aby ścisć komus głowę... No szczerze pojawił się ktoś trawnie myślicy i urobił tak, że na drugi dzień nie mogliśmy go znaleźć! Na szcze -ście, bo by było, gdybyśmy się obudzili rano, a tu w pobliżu ścisnę głowę? Musiałbym się kaskać w ogrodzie, ale szawez istnieje niebezpieczeństwo, to jaż pisz pieskożby je wykopać...KAPLICA!!!



"CHARON"

Witajcie przyjaciele
 mam na imię Charon
 dajcie mi ręce
 znam tajemniczy łód
 Nie bójcie się, o nie
 nie mam twarzy
 lecz nie bójcie się mnie
 przewiozę was przez rzekę Styx
 Nie traćmy czasu
 niedługo koczują się na
 Chłopiec może poczekać
 tam jest miejsce dla jednego
 Nie bójcie się, o nie
 Nie mam twarzy
 lecz nie bójcie się mnie
 przewiozę was przez rzekę Styx
 Jesteś waszą śmiercią
 musimy teraz odejść
 moja łód czeka
 na drugim brzegu jest łód smarkuch.
 Nie bójcie się.....

"LUKING IN THE DARK"

"WCZAJĄC SIĘ W MROKU"
 Tam, gdzie nachodzi zmrok
 i słońce dnia przemienia
 spadnie mrok
 gdy wypali się ostatnia świeca
 to pora by wysiadł twój umysł w drogę
 ku krainie ślów i mgły

Jeść coś złego,
 oni oszają się w mroku
 coś złego odycha
 lecz nikogo tu nie ma
 A jeśli jest to o czym myślisz
 lepiej się strzeż
 to jest czas, oni oszają się w mroku
 obserwują cię, jak to uczynić
 byś czuł się samotny w mroku?

Jak się dowiesz, że oni
 nie robią ci żadnej krzywdy
 oni cię widzą
 lecz ty jesteś ślepy
 może to się tylko tak jawi
 w twoim umyśle
 Jeść coś złego...

"HELLOWEEN"

Oh, to halloween
 tak stara scena
 dokładnie wiesz o mam na myśli
 Halloween - to nie tylko sen
 Księżyc w pełni
 kolejny wspaniały dzień się zbliżył
 jak oka demona, oka diabła
 czy kiedykolwiek umrzemy?
 Halloween - to nie tylko sen
 Każda noc
 będzie kolejną sceną zia
 jak w strasznych snach
 chce tego!
 Nakazuję ci żebyś krzyczał
 Halloween - to nie tylko sen.



Running Wild

GODS OF IRON - Regowie zełaza

Przenikliwe wrzeszczące syreny wzywają
 napiętnowane ofiary do śmierci
 Ofiara dla bogów z żelaza
 Wszyscy przyłączają się do masy
 Oślepiłomy tłum wrzeszczy
 Bezbronna ofiara jest zabijana
 Płyną kałuże krwi
 Ofiara dla bogów została spełniona
 Fawazymaj i zniszczyć bogów z żelaza
 Walecz z nimi póki nie jest za późno
 Uchreni się przed udarstwianiem ion
 Fawazaj i nie wahaj się
 Niewielnictwo dla wszystkich, którzy się buntują
 To jest to ryzyko jeśli się opiera
 Nie kwestionowani władcy waszechwiata
 Wszyscy są pod ich bezlitosną pięścią
 Lecz walcz z nimi tak długo, jak będziecie mogli
 Albo oni zaspolują na ciebie aż będziesz martwy
 Lecz powstań i walcz z władzą
 By uwolnić niewolników z łańcuch atrachu



Zauważyłem, że obecne zespoły zaczynają sięgać do korzeni i odkręcać stare
 metalowe utwory, robiąc ich przeróbki. Nawet Black Metalowy DARKSTORM od
 nas z kraju, zrobił przeróbkę "Chains and Leather" Running Wild. Nie ukrywam,
 że bardzo mi to cieszy i wywołuje u mnie wiele wspomnień. Fuckin Bitch
 zawsze próbuję na swych łamach nawlekować do historii i pokazując co dzie-
 ła się na scenie metalowej w latach 80-tych, porównując ówczesną scenę z
 dzisiejszą. Macie więc kolejno na łamach "F.B." zarys historii muzyki met-
 alowej. Tym razem parę alów o RUNNING WILD, liderem tej grupy jest niejaki
 Rock n Roll. Jeszcze ten megaliński koboscy w nas w kraju na METALMANII 87.
 Wydał swój pierwszy LP pt. "Gates of Purgatory", który u nas w kraju zna-
 laś przede zwolenników. Utwór pt. "Diabolic Force" z tej płyty stał się
 w tamtych czasach jedną z niewielu sudejczy metalowych w kraju "MUZYKA MŁO-
 DUCH". Stał się jej symbolem. Następnie wychodził "Branded and KILLED".
 Najbardziej znanym utworem z tej płyty, był wcześniej wspomniany "Chains and
 Leather". Niewielu wie, że utwór ten powstał jeszcze przed wydaniem pier-
 wszej płyty. Nie znalazł się na niej z ówczesnych powodów: Na rynku
 znajdował się singiel z "Rock from Hell", "Adrian" i właśnie "Chains and
 Leather". Pierwsze dwa, znalazły się na "Gates of Purgatory", natomiast ten osta-
 tni nie, gdyż firma wydająca go obawiała się, że jeżeli wszystkie utwory z
 singla znajdą się na płycie, nie zostanie on sprzedany. Później utwór został
 nagrany ponownie i znalazł się na płycie. Wyrażałem też drugie wersje
 włączenie chórków. Sam zaś Running Wild nie jest zadowolony z tego materiału.
 Narzeka na brzmienie, które nie jest tak wyraziste jak na pierwszym LP. Osta-
 dzi, że z miesiące na nagraniu tego materiału, do dnia nie było. Kontrower-
 sja stała się również teksty. Tematyka "Gates of Purgatory" poruszała się w
 temacie diabła. Podobnie jak King Diamond i wielu innych, Running Wild zaczy-
 na się zwracać w stronę obywatelstwa, choć również nie zupełnie odmiennego. Przy-
 kładowo "Fight the Oppression" jest tekstem skierowanym przeciwko wojnie i
 bombie jądrowej. Inny z utworów - "Marching To Die" piętnuje NEDONAZIM, Rock
 n Roll w prestatych odwołach zaczyna wyrażać swe zdanie o polityce, problemach
 społecznych i typowych błędach współczesnej cywilizacji. Na i na tym chy-
 bować staniemy. W następnych numerach "F.B." dostaniecie kolejne lekcje historii
 A teraz przytoczę parę tekstów Running Wild ze wspomnianej płyty "Chains and
 Leather":

FIGHT THE OPPRESSION - Walcz z uciskiem

Atmowa głowidła, broni, całego rodzaju ludzkiego
 Wymyślone by nalczy, znaleźć awa ofiarę i skruszyć
 Kłamliwi władcy, ministrowie obrony
 Prowadzą cię ku wojnie, przejrzysz kiedy to wszystko się skończy
 Tatalne zniszczenie, przeciwnik śmierci
 Skadenie, epidemie i strach
 Krew wciąż płynie do ostatniego oddechu
 Bez remedium, krew zastąpi mechanizm
 Zwalcz ucisk, teraz
 Zwalcz ciemnienie, zniszcz je
 Megalemania, władcy choroby
 Podatki i skradka, twoje życie jest tym czym oni zawiadnili
 Cała władza umiera, takie dzierzenie władzy ma sens
 Deprowadzili cię do wojny, przejrzysz kiedy to wszystko się skończy

EVIL SPIRIT - Diabełski Duch

Pamarszczony śmochlik alad na rei
 Na tym żeglującym okręcie był strażnikiem
 Przyniósł bezpieczeństwo i strach
 Jeśli był traktowany dobrze lub źle
 Strażnik, diabełski duch
 Kat, diabełski duch
 Strażnik sucha i rogniewał się
 Peniewał dla siebie własnego najtuku ten ciężko łupić skórę salodce
 Pieniądze i słowa były jego przekonanem
 Gwałt i zia były jego religią
 Rafa pojawiła się szybko nad nim
 Próbował zrobić unik, lecz strzywił się wiatr
 Reja zawaliła się, chochlik adzedł
 Duch był martwy, sprawiedliwość zwyciężyła

MORDOZ

W centrum imperium ciemności
 Czarna forteca stół potężna i dumna
 Schronienie dla trzęsiny i dręczonego
 Dla tego jednego, który jest zrzucony
 Snek strasze fortecy
 Czarni rycerze: kontrolują łód
 By ocalić swych, przegrywanych ad męczarni
 I brenid ich
 Żal przeciwko wszystkim najedźcom
 Strasz się jeśli jesteś myśliwym zdrajcy
 Uwstaj w bgniatęj mgły
 Bądź osądzony, peniewał śmierd czeka
 Ucieknij się do sposobu by łód śladem
 Opanuj się, oni dadzą ci schronienie
 Oni światownis walczą o wolność
 Nigdy nie pozwolą ci upadć
 MORDOZ...
 Stąd rycerzy tortury
 Geni czarownic do deliny
 Pospęnie cienie napadają ich oddział
 Tworzyli koczowała upadają
 Czarny rycerz prowadzi czarownicę przez bagno
 I w MORDOZ znajduje ona inne życie
 Życie bez bólu i męki
 Bez mordowania i kłamstw



BRANDED AND EXILED - Napiętnowany i skazany na wygnanie

Wrócić czerwienią szlasek, rozżarzone przez żywy węgiel
Getowe by uderzyć i napiętnować swój cel
Czerwony szlasy odziewa znaczący skórze
Renegata skazanego na wygnanie odąd na wieki
Wielu wygnanych na wielu ziemiach
Razem mamy siłę w naszych rękach
Jesteśmy wystarczająco silni by waloczyć z kłamliwymi prawami
Jesteśmy gniewni, pełniwa jesteśmy
• Napiętnowanymi wygnanoami
I wspólnie przestrzamy neo.

Kętuńsk! świat pogrzeba się w bagnie niesprawiedliwości
A oni próbują ratować go z głębokiej, czarnej otchłani
Nasze skrupy gniewu eksplodują, oni wiążą się jak gorzkie
Tege dnia jesteśmy gotowi sprawić, by ci bastardi kłkii

CHAINS AND LEATHER - Łańcuchy i skóra

Kiedy dzień minął nadszedł tar
Naczej wojny walących głowami
Wrzeszczący metal rozspętał bitwę
Która aprawiła, że pozostali się dobrze
Pot i piwo poprawiają nastroj
Odlepiająco blyszcząc światek
Łańcuchy i skóra będą były wiecznie
Grupa rozpoznała tę walkę
Jesteśmy w porządku modlao się dalszej nocy o metal
Wiedomość z piekła i jej uruk
Nawet SZATAN nosi skórze, nasza dusza dla niej na wieki
Więc pozwól nam dalszej nocy modlić się o nasze prawa

- Łańcuchy i skóra
- Łańcuchy i skóra
- Łańcuchy, skóra i dźwięki
- Łańcuchy i skóra
- Łańcuchy i skóra
- Łańcuchy i skóra, na wieki

Cale piekło serwało się z uwłazi i nasz wybór
Został albo id
Głowy wał, łańcuchy brzęczą
Od pierwszego do ostatniego rzędu
Mediac się o prawa, upijając się
Gromot i agresja
Ogłaszając tym, diabelski hałm
Pealadi nas

MARCHING TO DIE - Maszeruj at umrta

Resztkościan psy wojny maszerują pustą ulicą
Zabijają, porozawiając pustkowie
I rozpraszają swoje przywódcze nasienie
Kuszeni jego kłamstwami i oszczerstwami
Która wał w ich umyśle
Złocząc latotam, których używa
By realizować swój parazyty cel

Maszeruj at umrta
Z okrzykiem bełwem na ustach
Maszeruj at umrta
I nie pytaj o przyczynę, diaczego

Bezpodstawnie zaczęli rzeź
Poprzez cały świat
Zabijają żydów, Turków i Cyganów
A meta i ciebie też
Walno przedwino tym nowym liderem
Zapobiegaj tej okropnej wojnie
My nie chcemy tej rzezi
Więc zaduś każdy zarodek

REALM OF SWADES - Kraina Cieni

Neq kiedy słyszasz wezwanie
Z krainy cieni
Widzisz inwiarską twarzą w twarz
Twój umysł samiera a sędzech odchodzi
Czułaz się wolny od wszelkiej władzy
Bez bogów mogących powatrywać cię w wieczności
Bez resztki ludów
Cienie są wyzwoleniem

Kraina cieni, siemia potępionych
Kraina cieni, jej wał zawsze wyczerpuje
Kraina cieni, imperium nocy
Kraina cieni, reszterza swą potęgę
Imperium uratowanych dusz pojawia się noca
Kraina gdzie kadsa są snak
Żyją wolne od światła i sarażden, przywódczo mądrych
Znużony całego świata kłamstwa

 **WITCHING HOUR**
c/o Bartek Krysluk
P.O. Box 145
15001 Białystok 1
POLAND

ODMIROKZE

ODMIROKZE jest nowopowstałym piśmie w całości
dedykowanym wszystkim fanom oo związane jest z
paganizmem (od historii poprzez mitologię po
szamanizm). W debiutanckim numerze można
przeoczyć o: BERSEKACH, PŁYNNYM GRZYBKU
CIHTEJNIE STOSOWANYM PRZEZ SZAMANÓW,
SŁOWIAŃSKIM WODZYM NIKLOCIE, SZCZEPIE
ROGATE SERCE WYDAWNICTWIE TOPORTEL,
DUALIZMIE I CYKLACH CZASU (artykuł Wlekiego
Mistura T.R.O.) i wielu innych rzeczach.
Oco by zainteresowane nabytelem ODMIROKZA powinny
skłać 3 uli na adres:

KRZYWOSTO OSINSKI TOMASZ MICHALAK
ul.



Rys. MAREK I SZKIELETOR, POMYSŁ SZKIELETOR I MAREK - "NIXT NIC NIE WIE"



Devil and the Hooligans

UNAGA! Teraz coś, czego jeszcze nie byliście! W Katowicach powstała dość ciekawa grupa. Jest to projekt składający się z muzyków różnych kapel. Wkrótce będzie można nabyć ich pierwsze demo. Ciekawi, zastanawiacie co grają? Coś, czego jeszcze nie było u nas w kraju! Ich muzyka, to Oi Black Metal. Muzyka oparta na starych i "wystygłych" skądś zespołach z tekstami... Może przytoczę kilka ich tekstów, to pewnie Wam wszystko wyjaśni:



energia młodości buntują się przeciw kościołowi.

"BIG CYC"

Wróćcie Zachadni, Wróćcie Zachadni
Tu stał żydek, tu drugi chednik
Z każdym regimem, chciał się RABIN
Żydek to święta, trzeba go zabić!
Wróćcie Zachadni, Wróćcie Zachadni
Tu stał paster, tu drugi chednik
Z każdym regimem, chciał się profan
Takich skurwielii, Grejzland nie kocha!

"SPRZĄTANIE ŚMIĘCI"

Otwieramy już szeszy
Wypieramy tą zarazę
Zastawiamy ich metody
Otrujemy wszystkich gazem
Na nich czeka CYKŁON B
Dla nich tylko GAZOŚĆ
My zrobimy tu parędeki
Wprowadzimy swój obrządek
Restrujemy Legionowców
Zajęliśmy Gravelandowców
Już spód ziemi rusza szersza
W swartyj języku
Wład strzyków
Głębry, beben
Słychad z dala
Pierdlił NOBA I FUDALA !!!

"TENDENCYJNY"

Rezerwy! In! Szasiki
Pełamy im kęści
My jesteśmy aliniejaj
Symbolen sprawiedliwości

Słuchajcie Legionowcy
Nie macie tu przyzwołości
Wypierdalać z POLSKI
NORWEGIA Was ugasci!

Ciężka "złazna szbroja
Naciście na siebie
Ale za to macie
Bardzo gustu w głowie

Wazze malowane maski
Tu jest tylko szpan
Nikt i nas nie jest głupi
Nie wierzymy wami!

Wielka mada wielki szpan
Nikt już nie wierzy w nas
Nowa mada nowy trend
Zawase takich chujów też!

W Waszych szczech widać
Już, pieniądzą blask
Kreatory nowej mady
Wypieramy ten chwast!

O! Black Metal
O! Black Metal
O! Black Metal zgasa!

"MURZYNEK BAMBÓ"

Rebus Fudali, w Brzeźku se miedzka
Te nie nasz brat i nie kolezka
Chudy Rebercik, nie słuchaj mamy
Przyjechał do KATOWIC, niedoch zajebany
Dla reanty Grejzland, to jest przestraga
By nie stanęła, tu Wasza negali!

Skins całą

"ORZEL BIAŁY" /cover/
My wielki "Półk" tworzymy Narod
Z Aryjskiej rasy Sławiański szczer
Nasz/Lechicki dół nam nasz Lech
Rad/Orsz! nad nami restocza w swą
strasz...

Jak widzicie, zespół ten robi sobie totalnie jaja z Vikingów z nad GURY... Skład zespołu: Orzeł-druma, Gdzie-bass, DIABEL -gitara i basura-wokal. Być może wkrótce na drugą gitarę dojdzie niejaki RUDOL, ale pierwsze demo będzie bez jego udziału. Ich teksty powstają na basis innych skinheadowskich zespołów. Zespół planuje też zrobić covery Black Sabbath-"Paranoid" i Sepulchury-"Schizofrenia".

Nie radzę ich wpisywać na żadne listy wrogów B.M., gdyż z moich obserwacji wynika, że DIABEL i CHURLIGANI są dość nerwoni i uwielbiają podrzeć pociągami!

ACHERON



91

K O N C E R T

RAPORT SPÓD KONCERTU:
SOSNOWIEC - 03.30.96 HALA DOR-JAN
Miał to być raport z koncertu, ale będzie tylko spód niego, a zawdzięczacie to "WIKIMIM DZIAŁACZOM UNDERGROUNDOWYM", czyli organizatorom tego gigu. To te co się orientują, koncert ten organizował niejaki Daniel Faluch i Panek, niestety, nie udało nam się wejść na tą imprezę, gdyż jeden z zamieszanych organizatorów dał polecenie ochraniarskim atającym nas brama: cyt. "Tych osterch gości, nie ma prawa wejść na koncert!" A kim byli Ci goście? Oczywiście ja, Piastek i Infernal Death zime i nasz dwój kumpel. A czym sobie ewi goście zasłużyli, że nie chciano ich wpuszczać na koncert? Otóż w sądownictwie od wieków, byli zupełnie trzeźwi! Mnie tego, że potrafił się śmiać i śmiać z żółków naszych przyrętki GRAVELAND. W tym miejscu chciałem rzec parę słów do Reba Darkena: Słaba pan chasz z ówmiś fanów! Pomyślał pan panie Reb e "pięknych" kaszulkach zwege zespołu ze swastyką "Pellian Pagan Nazi", a zapomniał o przyrętkach Dzieki cemu, lekki muszą je wykonywać sobie we własnym zakresie. Reb, przecież Ty nie myślałeś? Na przyrętkach, również mógłbyś skrócić parę graszy! Szerry, zapomniał, że nasz Reb nie łączy się na tak wady szasa!...
A cóż jeszcze się działo pod tym koncertem? Otóż zauważyliśmy, że RAMONESKI wychodzi z mady, a zastępuje je długie skórzane płaszcze /patrz zdjęcie obok/, kluczy w takich szagaki PUNKOWCY! Latas jednak jest to krzyk mady w Black Metalowców... Na fali są też kaszulki z gędołbaną wcałatką BURZUM, czyli Krzysztof Wikerna. Tak panowie, w kryminale Hrabia Grishmacha pędził zmienni plec... Jak te kłosa pod koncertem powiedział: cyt. "Do adyżu wkochał ma się jakiś paszety, czy inny tym nieprzeszany gość..." Tak to bywa w kryminalach z intruzami... I to chyba tyle na temat koncertu...
Ostrzeżenie! Na koncerty w SOSNOWCU, konieczne trzeba przychodzić w słym nastroju, czyli samotnym, pesymnym i wystraszonym. Jeśli jesteście weseli, lubicie się głośno śmiać, nieście pepaść w niezłąkę organizatorów, odpowiedzialność taklemu gówniarzowi, może doprowadzić do niewpuszczenia Cię na koncert!
ZUPINIE PRYWATNIE: Dla tego organizatora, przybijającego pięćdziesiątka na rękę! Otóż goście, wszelkimi Dłg nie spotkać na żadnym koncercie, gdyż Twoje teksty kwalifikują się do wybitnie Ci palomnie uwzięcia, co sobie obicacem! Taki tam gówniarz, który przyjechał na koncert z tytułem ZUKIM I uwasił się z niewiadomą kęgel! Władnie takie gówna śmierdzące, dalszają teraz w undergroundzie!! Nete kales miałeś nate tuszu, ale pomasz wkrótce pięćdziesiątka zastusowa, czyli meją, piędź!
ZAKOŃCZENIE: Jestem głębicie zdziwiony, że nawet największy sknera i chłwiec; jeśli chodzi o gotówkę, czyli pan Dziubiński, zawsze wpuszczał wszystkich na koncert.
W końcu główna zasada koncertu jest: "Im więcej ludzi pod sceną, tym lepszy zabawa" W SOSNOWCU widać dalszają, inne prawa... Michał Krausz
P.S. Mnie, że nie wszedłem na ten koncert nie żałuję, iż tam pejechałem. Miałem szaleńszy ubaw z organizatorami i przybitych fanów metala i Panek, szabacylem prawdziwie rewit mady, czyli jakie struje mamy nacić w tym reku, jakie Aspelie są na fali itd. Czekam na następny koncert w SOSNOWCU /konieczne organizowanie przez tych ludzi!/. Tym razem obiecuje, że nawet wbrew: Wazesse sprzeciwię, i tak będziecie mnie musieli wpuszczać na koncert. Czekajcie na mnie-będę na 100 W !!!



W DIABELSKI DĄB

okresie lata, gdy prezentuje się w całej okazałości i ciemnozielonej krasie, albo w jesieni, gdy jego liście i owoce stają się stopniowo brązoworudawe. Dąb ten — podobnie jak inne okazy — podlega ochronie i opiece, którą sprawuje Powiatowy Oddział Ligi Ochrony Przyrody i jako żywy pomnik przyrody i historii jest bardzo starannie pielęgnowany. Jest też ze względu na podeszły wiek i piękne położenie nad jeziorem miejscem licznych wycieczek krajoznawczych młodzieży szkolnej i zagranicznych turystów.

Ten jedyny w swoim rodzaju „Baublis” na Pałukach jest najstarszym drzewem w województwie bydgoskim. Dawniej każdego roku w czerwcu odbywały się pod tym dębem ludowe obrzędy ku czci bo-

ka Łady-Kupaty, tu urządzano „wieczory sobótkowe”, palono ognisko, młodzież tańczyła przy dźwiękach gęśli, skakatała przez płomienie, a w noc z 23/24 czerwca młodzież obojga płci o północy udawała się w najbardziej tajemnicze ostępy puszczy na poszukiwanie „czarodziejskiego kwiatu paproci”, który — jak chce piękna legenda i pogański zwyczaj — rzekomo zakwitał i przynosił szczęście śmiałkowi-znalazcy. Nad jeziorem nie opodal dębu puszczano wianki, na cześć nimf wodnych urządzano tańce i topiono Marzanę oraz na wzór pogańskiego zwyczaju urządzano „pożegnanie zim i witanie wiosen”, po lesie-puszczy rozlegały się śpiewy i pieśni o przebłaganie złych bóstw, o urodzaj pólów.

Antoni Kaczmarek — Września



PATH OF DEBRIS

PATH OF DEBRIS powstał we wrześniu 53r. Muzykę meina scharakteryzował jako "Melodie DOOR Festival. Recenzję taśmy nacię w tym numerze. Pierwszy koncert grają w 9hr. w NIEMCZECH, dwa koncerty w POLSCE razem z SLEEPING GOD /Gothlo-Doom/ z NIEMIEC. W marcu nagrali demo "Waveless Ocean". Demo jest dostępne za 10 IM lub 6 Dolarów w EUROPE, a poza nią, za 1 "Zielonych", pod adresem: THOMAS KESSEL, BOMBERMANN STR. 13, 84032 ALTDORF GERMANY.....

Sędząc po nazwiskach, to w zespole chyba gra dwóch braciśków, naszych rodaków. Zgadnijcie, czy są ARYJCZYKAMI, czy SŁOWIANAMI? W BŁO jest jeszcze wylicznik z kim to nie grał.....cie-kawe zespoły, ale wymieniali ich tyle, że nie ma sensu o tym pisać i wymieniać! Piszcie do nich!

Boże Narodzenie Czy to naprawdę chrześcijańskie święto?



BOŻE Narodzenie to dzień, w którym chrześcijanie obchodzą urodziny Jezusa Chrystusa — podaje *The World Book Encyclopedia*. Niemniej w tym samym dziele czytamy też: „Pierwsi chrześcijanie nie czcili rocznicy narodzin [Jezusa] (...), gdyż uważali świętowanie czychkolwiek urodzin za obyczaj pogański”.

Podobnie wypowiadają się autorzy J. Golby i W. Purdue: „Pierwsi chrześcijanie nie świętowali urodzin Chrystusa. Już samo obchodzenie urodzin kojarzyło się im z pogańskimi praktykami, a poza tym w Ewangeljach nie podano konkretnej daty przyjścia na świat Jezusa” (*The Making of the Modern Christmas*).

Jeżeli zwyczaj urodzinowy nie wywodzą się z chrystianizmu, to jak doszło do tego, że obchody urodzin Chrystusa stały się tak ważnym świętem „chrześcijańskim”?

Pogańskie pochodzenie „Bożego Narodzenia”

„Nikt nie pracował ani nie prowadził interesów — wszyscy się bawili i ucztowali, przybierali domy wawrzynem i zielonymi gałkami, odwiedzali przyjaciół i obdarowywali się nawzajem, a klienci wręczali upominki swym patronom. Był to czas radości, dobrej woli i pogoni za wszelkiego rodzaju rozrywkami” (J. M. Wheeler, *Paganism in Christian Festivals* [Elementy pogańskie w świętach chrześcijańskich]).

Czy nie przypomina ci to znanych zwyczajów bożonarodzeniowych? Może się zdziwisz, ale opis ten nie odnosi się do Bożego Narodzenia, lecz do Saturnaliów — całonocnego święta obchodzonego w pogańskim Rzymie w okresie przesilenia zimowego (ilustracja na poprzedniej stronie). Uroczystości z okazji narodzin słońca niezwyčajonego, przypadające na 25 grudnia, były najważniejszym świętem w rzymskim kulcie Mitry.

The New Encyclopedia Britannica podaje, że 25 grudnia — pierwszy dzień po Saturnaliach, kiedy to obchodzono urodziny Mitry, perskiego boga światła, oraz (...) czczono niepokonane słońce — Kościół obrał na datę Bożego Narodzenia, mającego upamiętnić przyjście na świat Chrystusa, by tamte święta usunąć w cień”. A zatem w dalszym ciągu obchodzono pogańskie urodziny — zmieniono tylko imię, Mitrę zastąpił Chrystus!

Mimo wszystko może uważasz, iż narodziny Syna Bożego, Jezusa, były czymś szczególnym i zasługują na upamiętnienie. Aby wyjaśnić tę kwestię, przeanalizujmy, co na ten temat mówi Biblia.

Radosne wydarzenie

Istotne informacje są podane w drugim rozdziale Ewangelii według Łukasza. Ukazano tam, jak na to doniosłe wydarzenie zareagowali niebiańscy aniołowie, pokorni pastarze, gorliwi słudzy Boży i sama Maria.

Zwróćmy najpierw uwagę na pasterzy, którzy przebywali pod gołym niebem i strzegli nocą swych trzód”, co wskazuje, iż nie mogli się to dzieć zimą.



RECENZJE FUCKIN BITCH

DEMO REVIEW ● DEMO REVIEW ● DEMO REVIEW ● DEMO REVIEW

HODUK - "The Majesty"

1. "The Shadewa" 2. "Master" 3. "Eternal Night" 4. "Wilczyca SS" - Oto program debiutanckiej kasety, której nazwy usłyszy skandynawski bóg ciemności. Chłopców jest trzech i pochodzą z Gdyni. Na kasecie są podziękowania w.in. dla Jozsi z KODRIT.

Cóż, mamy tu 4 kawałki niczym specjalnym się nie charakteryzujące. Zwycięzynie i bezwzględnie zrzućmy z NORWELI A i z POLSKIM, zero pomysłów, wiec je nudę. Ale czego mamy wymagać od trójki chłopków, którzy załanzynawani koniunktura na Black Metal, postanowili, że oni też będą grać. Jedna rzecz stwierdzić na tej kasecie mają uwagę. Otóż dreedy czytelnicy, jeśli chcecie usłyszeć najbardziej infaltny utwór w Waszej karierze "nielemana", to posłuchajcie "Wilczyca SS" - utwór opływający wianem kapeli. O kurwa! Co za tytuł! Ja wymyśliłem /ha, ha/, Oto fragment tekstu: "Sieg heil, sieig heil, sieig...". O ja pierdziej! Co za głowa! Dobrze, nie będę już dłużej wieszał słów na tej kaseci, zwłaszcza, że KAMIL robi naprawdę dobrą sinea "NEGOSCOPE". Piszcie do niego w tej sprawie. A fanii kabaretu, koniecznie muszą mieć "The Majesty" Muzycy HODUK, wprawdzie Wasz patrol bał ślepy, ale nie alucny! Więcej erygajności!

DIANA M.

LEGION/PERUNWIT - split demo

LEGION - "War Against Christianity"

A co to jest cieta tak drze pisdę? Spoko, to tylko wokalista tego zespołu wydaje głos, jakby miał ataseunek sdbitynczy z kijem ad szaszki. Jeszcze bardziej przyspinia mi te pianie leguta. Bravo za erygajności głosew! Zespół atwarzył nową ediację metalu, która nawiązuje "MURKUTU BLACK METAL". Jeszcze trochę tego posłucham i znowu jakże zapewne będzie to cudowny, szuk, niczym ten materiał, choć słyszałem już geraszerczy PERUNWIT - "Lay i krew"

Dość adekwatny tytuł do muzyki. Jak tego słucham, to żal dupę siołka i zbiera mi się na płasz. A "KREW"? Po wysłuchaniu mnie zalała. Ani to B.M., ani też nie sudek folk, jak to reklamują... Takie tam stęty na gitarę akustyczną i klawisz. Bez Vocalu! Serry, vocal jest, o ile można to nazwać wocalem. Musicie się dobrze walsuch /ha/

INFERMUL - "Damned Majesty"

Kolejna bezycja, której szkoda sbyn poświęcać swój cenny... Czas. Kurwa, co za bessenawna młocika w wykonaniu jakichś bestalenci muzycznych!!! Te przeschedi ludzkie pejęcie, że coś takiego jest wydawane i rozprowadzane. Ani nie patrali równo szasać i skuczyć... A także do perkusji, to chyba matce z kuchni szejali, bo takie mają brzmienie... Określić to jako "FLAK METAL". P.S. Przeproszony zespół za pszyki! Naturalnie sązywają się INFERNON, a nie INFERMUL. Serry, ale drobne pszyki zdarszają się nawet w takich profesjonalnych wydawnictwach jak FUCKIN BITH!

DECEMBER 'S FIRE - DEMO 1 '95

Słucham! sębie tego i się zastanawiam, czy warte byle coś takiego wydawać? Muzyka bez wozolu, ale i nie nadzwyczajna. Niby to momentami DOOM, czasami elementy Black... Klimat mias i fajny, ale sbyć dużo takich kapel w kraju, gataćnie powstaje, choć reidż sam jakąś awianicę sławiańską... Mnie na kalana nie powaliła.

HEARH - "Cryans Crowna Of Trees" Ep '95

A to grupa Bartka z Witothing Near Fred. Zespół skredził swą muzykę jako GRIM Misanthropie METAL... A na nich im będzie. Muzyka dość mroczna i specyficzny klimat... Nic jest to te, no najlepiej lubię, ale pedoba mi się to twórczo.

BATHUEL - "The legends Of Pagans"

Przeprawiając wywiad z FOREWIT do miastem parę zastrzeżeń do de edgawidzi. Teraz mam skarję posłuchad tej muzyki i... A no dość presty B.M. Niby nic nadzwyczajnego, ale da się posłuchad i mnie się nawet podobu. Mam nadzieję, że następny materiał będzie lepszy, wtedy postaram się więcej o tej grupie napisać. Dodam, że muzyka na flyera, bie na dobrą reklamę, ale na taśmę nie jest to odzwierciedlenie. Cóż, propaganda droga do sukcesu? Mnież słów na papierze, a więcej czynów na taśmę!



O PEWNYM TWÓRCY

Poprzez chatyry wszedł do kultury

PO POLSKU - Pan, władca dźwięków osobowych i towarowych /wind/
PO ANGIELSKU - LORD WIND

LORD WIND - "Fergatten Songs"

Oto najlepszy pszykad, jak niektórzy chcą się zesrad piniętkami! Rebusiwi z GRAVELAND nie wystarczają już zyki i płyt tej kapeli, ale próbuje sębie na beku dorobić parę groszaków, tworząc jakieś sęlowe projekty. Muzyka z tej taśmy, to sęf, wila i mgoli! Zaważcie, że kaseta kosztuje 42 7 zł, albo 6 USD. Nie trzeba wielkiego matematyka, żeby obliczyć ile Rebciu zarabia na jednej taśmie. Ile wstępuje w hurtowni kaseta i wyprodukowanie wkładki i prasayka? Czytaty tyaki Nie, wcale nie jest nasz DANKNIK zdierają! Ciekawe ile głupków kupi te wypociny? Te ja już ciekawiej imprewizuję, niż ROBERCIK A truuu-roszed! ODYNIĘ, daj resum tyu co te nagrywa], a szczególnie tym, którzy te kupują! HAI HAI!

LORD IMACHUEMACH /Promo '95/

Jak pamiętam, MOHU swęga czasa nazywał swą muzę Black Metalem... Czy to rzeczywistość jest B.M.? Jak dla mnie, w większym stopniu jest to INDUSTRIAL. Trzeba chęra muzyka, niby nic nadzwyczajnego, ale coś w sębie ma! A jakby przy tym sępalil marihuanki? Totalny dół, lub osad? Te salesy ad ludzi, najlepiej sprawdzić te osaki...

LET ME DREAM - "My Dear Succubus" CD '95

Tu mamy sz'13 utworów a dość mroczny i specyficzny klimat. Nie wiem jak innym, ale mnie się podobu. Dobry DOOM z ... klawiszami. Posłuchajcie sami!

DEMO REVIEW ● DEMO REVIEW ● DEMO REVIEW ● DEMO REVIEW



PERUNMIT - "W KREGU DEBOW"

Man przed sobą flyer tego materiału. Przyciągnął mnie jego tytuł. Na flyerze jest wariacja las, ale w dół nie dobiegł. Czy chętny z PERUNMIT wiedza jak wygląda i gdzie, to natomiast ewo Boku. Jajewaty ewo z czapczka, przypominająco helm ROBA DARKENA /tylko nie mylić śledzi z kaszankami/. Radzi jednak szerepowi z dala się. Przynajmniej deb Dębiny, gdyż śledzi są ulubionym przysmakiem diablo. I znowu będzie wylądło las debowy, to pewnie też nie widzą nic na temat pęgańskiej muzyki. Najmniej to ten projekt te wy ROBA DARKENA /Przypominająco DEAD CAN DANCE i...UNAGA!!! De LORD WIND /HA! Po przełożeniu kasety utwierdziła mnie w przekonaniu, że rzeczywiście nie ma czegoż znowo. HA! HA! DEAD CAN DANCE i LORD WIND...Ja pierdolić, ale prędnienie... Jak złość kapeli, to będą ją reklamować jako... muzyka w stylu MORBID ANGEL i IRA /ha, ha/.

XANTHOPOL - "Cult of The Black Pentagram"

Kawa, tyle! let VENOM z Małą grą i nie widzę żadnego rezerwu w ich muzyce. Jakaś i brzmienie, gęraż jak bezsensownie! Muzyka przytępiona i mało ciekawa. Aż mi się nie o chob tego słuchać!

EINHAEJER - "Love Vikinganden" - 7 Ep

Nie, jest...to coś nadzwyczajnego, ale nie jest też się. Taki tam sobie B.M. i nawet nie są tego pechuchod, nie warto zbyt wiele o tym pisać. Po dłuższym słuchaniu desze DAGOR - "WYDMO '85"

Najmniej się w nich tych kapeli blackowych...Muzyka DAGOR nie jest czymś nadzwyczajnym, ale nadaje się do słuchania. Proste, ale ma swój klimat. Pęrażi dźwięki, to może w przyszłości coś z nich będzie...

STORM - "Nardavin"

A teraz coś z NORWEGII. W składzie m.in. Fenris, Satyr.../Nie znacie ich czasem?/. Nastawienie się, że trzeba będzie to totalnie zjeżdżać, lecz nie mogą tego zrobić. Mnie, że nie ma nic wadliwego z nazwą kultury, widział się do tego z pełnym zaangażowaniem. Owi gęcia świetnie przedstawili tu swą kulturę. Dla mnie są jedyne fajki. Zajeżdżają walcizant, nie wapiemę już z walcizantem... Nie jest to nowe, ale jeśli ktoś tego do tej pory nie słyszał, to koniecznie musi zdołać!!!

EVOL - "The Saga of Harned King"

To zespół z WŁOCH i chyba większość znany. Ja już po usłyszeniu "The Tale of the Harned King" padłem na kolana i słuchałem tego w kółko, póki nie zginęła mi kasetka z tym materiałem. Tam były chyba tylko 4 kawałki. Tu mamy te kawałki + parę innych. Dla mnie EVOL jest nadal jednym z ciekawszych zespołów B.M., które potrafia stworzyć muzykę z wspaniałym klimatem z agresją śladów.

VELES - "Night On A Bare Mountain"

Jak łatwo teraz B.M. sągalen wydać CD. Dajcieżcie recenzować coś więcej dema tej grupy, a już w me leży dema. Widać, że CD 2. pewności lepiej niż na demie, ale czy to jest takie sąjebiste jak CD 1. Nie, ale nie bezsensownie. Dla mnie nie specjalnie. Ot taki przeciętny B.M. i tyle. Małe nie bezsensownie, ale i nie sąjebiste. Pewności jednak lepsze od GRAVELAND. Uczeń przetrwał mistrza? To grai sąjebiste na listę wrogów! Różnicy VELES obniżyć poziom i nie drańnić ROBA. Ha! Jest dziwny bardziej żyły, niż ma bardziej astry kły i coś tam... Na drzewo przed ROBA! Jest dziwnie musieli znykać.

DECEMBER 'S FIRE - "Deszcz na liź, piarun wym krzykiem" DEMO 2 95

Przeżę padawa, etc ROB, ROB jest bardzo grzeczny dziś. Małe parafuwa żępkę pęda? Nie chce panak? A to skada... Ruk temu zespołowi żępkę nie pęda, bo to "Wrogowie B.M." HA! HA! Ale kto w dzisiejszych czasach patrzy na ROBA? Ważna jest muzyka. Chęć swego klimatu, pierwszy jak nie pierwszy dema, to ten materiał lepiej mi się podoba. Ciekawy klimat, fajny materiał... Oj nawet przez miesiąc sąjebiste mi tu VANGELISEM? Magę galicję, chęć bez waculu. Pędać wódeczka mają wydać LP i spędziam się czegoś sąjebijącego, czyli mrocznej melancholijnej, pęgańskiej muzyki. Nie ma zabraknąć, czy po raz kolejny się nie nawiedzi...

AKRUX - "AkruX"

Tęma 14, strzymaleń od DIANY jako prezent urodzinowy. A na sama musza jest niecałkowicie. Chęć klimat, mroczny klimat. Mogłoby to określić sąrdowo jako muzyka elektroniczna, ale i Black Metal. A to z tego powodu, że wiele obecných zespołów, gra podobną muzykę /choć daleko im do AKRUX/, nazywają to pęgańskimi dźwiękami. Desć melancholijne dźwięki płyną z mega magnetelatem. Padoba mi się to wdźródłać. Bardziej ciekawie jest też wydana kasetka! Niesćcie to zdobyć u DIANY w "HELIGISA" DISCO /sąry/distr./

NIENAEHT - "Opus Nirnæth"

A to man od DIANY w ramach wymiany. Również ten produkt pochodzi z jej diatry. Mamy to kolejnego przedstawiciela mrocznych dźwięków. Kasetka świetnie wydana. Brwa z się dźwięki. Pęgańskie z magnetelatu pierwsze dźwięki i już sam pęcać może pewalili. Zdale się, że będzie to coś akwianowskiego. Nie, tylko mała uwaga dla pana LORDA SMRTAN: Nie mieszaj pan LORDOW ze słowami! A czemu? Bo w piśmie nie ma... dźwięki! Powinien to pan wiedzieć panie "LORD". Ale muzykę tworzą pan świetnie!

HERNH - "Gremus Peccator /Refais/"

Treści dźwięki...Klimat typowy dla HERNH, ale tym razem gitarzysta szęwoy chęć pęcać, nie gra w tym szerepie. Mnie się tam podoba, choć trochę chęć, ale nie aż tak bardzo. W każdym bądź razie, HERNH raczej nie chce być kolejną kapelą Black Metalową i bardziej dobre!

HERNH - "Taran" Lp '96

A Cito, te kurwa wydają materiał ze materiałów i każdy jest ciekawsz od poprzedniego. A na jak przystało na dobry zespół, koleś się rozwija. Jak dla mnie, bardzo ciekaw wydawnictwo! Polecam!!! Ciekawe tylko, skąd bierze takie ośa... Jajewaty z swim WITCHING HOOK i grają w tej ciekawej kapelce? Ale to już jego problem...

SIGH - "The Hell and Beck Sigh's Tribute To VENOM"

Od pewnego czasu, zaczęły do mnie docierać flyerzy z taką etc treścią: "IMMORTAL Records na zaszyty przedstawić... Jedne z najbardziej unikalnych wydawnictw ostatnich lat, złożone w helidzie jednej z największych legend tej sceny. Najbardziej żyły i czarny Japanecki zespół SIGH, wykonuje klasyczne utwory kultowej grupy VENOM! Pęcają się zakłętých dźwięków, które nigdy nie straciły swej mocy... Pęcają przewalicy kult, który trwa na wieki..."

UNAGA!!!

To unikalna kasetka, rozprowadzana jest w świecie w ilości 666 sztuk. Z tego na POLSKĘ w ekskluzywny dystrybucji, przysłała tylko 250 /pęcznie numerowanych kopii/. Fajnie bajki ludzie pęcać, ce? Akurat uwierzę, że na nasz kraj idzie bez mała połowa tego wydawnictwa /ha, ha!/. Dabry pęcać reklamowy. Reklama prawie jak w TV! Przynajmniej, że pęcały wam pęcać plany i będzie rozprowadzane 667 kopii. Myśle jednak,

że takich jak ja jest sporo, którzy staują zasadę "Daj Odegrać". A więc nie dźwięki się, jeśli ten materiał będzie miał 999 osób, a może nawet 666 ty-pa, ha, ha! - MICHAŁ. "Nie zwlekajcie więc. Jeśli chcecie pęcać się jedyną z wyl-branych /we mi naprawdę pęcaćnie jedyną z reklam/TVI - MICHAŁ/ prezent z dźwięka, jeśli jesteście kłami przyspedekwem. To niepowtarzalne wydawnictwo, może być Twoje...". A co by tu mamy na tej kasetce? Black Metal, Seven Gates Of Hell, Schizma, Helcome to Hell, Pelasen, Witching Hour /czyli najcięższe utwory VENOM/, jak na Japanecków, to fajnie sągrane. Nawet nie słychać tego typowego dla sółków piaskowego głosu. Fajnie sągrane, mnie się podoba. Kręczywiście redynecki

Misanthrope



EMOTIONAL CLIMATE
AVANT-GARDE DOOM DEATH

Variation On Inductive Theories
OUT NOW!!!
ON HOLY RECORDS

11 songs CD (Total timing: 50'05") ADD
18\$US/90FF/30DM/600FB PPD EVERYWHERE

HOLY RECORDS
4 BD GUTENBERG
93190 LIVRY-GARGAN
FRANCE
FAX : (33.1) 43022895

Contact internet :
MISANTHROPE
C/O Philippe COURTOIS
4 BD Gutenberg
F-93190 LIVRY-GARGAN

MISANTHROPE T. SHIRT BLACK XL TWO SIDED 14 \$US-70FF

DARKSTORM - 7" Ep.
Znowu coś z kraju? Nigdy z nich nie słyszałem, a już są fajne Ep-ki... Nie...wreszcie coś, co nadaje się do słuchania. Niby nie nadzwyczajnego, ale jednak fajny B.M. Jest jednak na tym materiale coś, co swądzi mnie z nog. Utdę znalazł mam w wersji B.M. Dla mnie magaj! Dla mniej pręrobbi "Chains and Leather", warte już nabyć ten materiał. Bęć się jędnak, że kontakty z Rubemem Darkenem, magę im zrobić z mózgu wedęglowie... A sącałi ić w ciekawym kierunku...

EX ANIMAE - "Deme Frenocyjne-Sierpień 95"
 Program 1 "When The Fairy Tale Comes True" 2. "Anaphera" 3. "Lasting Lethargy"
 4. "Mena"
 Nagranie dokonane na żywo 22 sierpnia 95 w Nowosądeckim Ośrodku Kultury i Sztuki.
 I aż się nie chce wierzyć, że to na żywo, że w Demu Kultury... bo jeżeli nagranie
 jest po prostu szalenie, to słuchać, to przesłuchać... i Główny asystent, ale melodyjnie
 i słychać każdy instrument. Vocal especially w klimatach DEATH/DOOM. Muzyka jest żywa
 i melodyjna, te śród i zgodnie zważnia, by zakończył utwór. W muzyce EX ANIMAE Death
 Metal i Rock Progresywny tak doskonale się łączą, że trudno, któryś z tych gatunków
 z osobna wyłuskać. Np. w utworze "Anaphera", mamy deathowy początek dzięki vocal
 i wci, jednak później dochodzi progresywny top, jakiś dołujący rytm w tle i vocal
 całkiem niemetalowy /zadźwięk dekadent, jak ja to nazywam/ przeplata się z bar-
 dziej zdecydowanymi rytmami. Mamy tu też piękne solo na gitarze, łączące wymy-
 ślnie art-rocka z techniką Death Metalu. Ta muzyka jest naprawdę oryginalna, jej
 rytm parzy mnie i sprawia, że płoszę w lunatycznym tańcu EX ANIMAE. Po chęciach
 tańcu w rytm "Lasting Lethargy", wdrapuję się na wzgórze /"Mena"/, by parwana wiat-
 rowi wybrał mi się skądś utwór zespołu Jeasocze i Jeasocze... Mię słucham
 smutnych melancholij i dziwnie epickich dźwięków i śród wyciszam kasztę od nowa.
 Z niecierpliwością czekam na nowy materiał tej formacji, który ma zawierać Jeasocze
 większą dawkę Rocka Progresywnego i mam nadzieję, że wydawcy zainteresują się tą
 ciekawą formacją. A wam wszystkim polecam "Deme 95" do nabycia pod adresem zespołu
 i Przewoźnika 4/4 ul. Rydykowskiego 5/46 31-324 Kraków lub Krzysztof Gródek ul.
 Tymczasowa 42/1 33-300 Nowy Sącz POLAND... lub oczywiście w MELISSA DISTRO !!!
 Diana N.

PERDUNIT - "Mina Mergul-The Wilderness Shrouded in Wind"
 Jakik klimat, to może i to ma, ale żeby był tym zachwycony? Reklamuje to jakie niety
 -awa muzyka, przesłonięta pogodą wiatrem. Ja tu nie widzę żadnego powiewu wiatru.
 Nie chyba, że w wentylatorze /ha/! Nie nadzwyczajnie. Nie totalny syf, ale... za tą cę
 można kupić masę data, duże ciekawych pesyjii!

NORTH - "Thorns On The Black Rose"
 Destruktowa masę fityra tego materiału. Reklamowcażki wykonana pięknie przez ASTRAL
 WINGS Rec. Przymam, że kuszące wygląda reklama tego materiału. Ale... powiem, że...
 ma muzyka, może nie są świadkiem. Spodziewałem się czegoś super, a tu... Nie jest to aż
 takie złe i miejscami mi się podoba, ale nie to, czego się spodziewałem. Wiele co
 mam na wyśli? Nie? Tak panowie SŁOWIANIE, niech SŁOWIAŃSKI NORTH się dowiedzieli! Wiele
 już panowie SŁOWIANIE!

SILENT CRY - "Tanstafis Epulente Pienitunia" DEMO 95
 Już w samym tytule widać, że zespół pochodzi najprawdopodobniej z BRAZYLII. Od czasu
 kiedy tam rządziła SEPULTURA, SARCOPHAGO, VULGANO, TOTAL EXTREMIATION itp., wiele w tym
 kraju się zmieniło. Minęły czasy, gdy wrzawa tam brzmiała i kłusierzy DEATH METAL.
 Teraz Brazylia, grają klimatycznie, może z użyciem klawiszy. Muzyka z tego dema
 mnie się podoba. Zespół jednak Jeasocze nie do końca wie co ma zrobić. Słyszę tu ele-
 menty DEATH/DOOM, czy też B.M. Ogólnie walne, ciężkie i z klimatem.

DIMMU BORGIR /7 "Op" 95/
 Znowu coś z NORWEGII. A co grają, to wcale nie muszą pisać. Muzyka dość fajna, brutalna,
 z klawiszami i z dość ciekawym klimatem. Dobrze!

VELES - "The Triumph of Fagan Beliefs" dema
 Mamy tu pięć utworów przestęgi i surowego Black Metalu. Przejętnie i nie ma sensu
 więcej z tym pisać.

Band contact:
 Dimmu Borgir
 c/o Stian Shagrath Thoresen
 Klosterheimveien 9
 0666 Oslo

CREMATION
 "THE FLAMES OF AN ELITE AGE"

Violent black/death metal.
 This is a master piece of the most extreme dark music.
 A great work created by impure souls for all sacred
 warriors of darkness ...

GET THIS NOW

PORTUGAL - 600\$00 • EUROPE - \$6 • OVERSEAS - \$7

Prices included postage. (Poster included)

ART prod.
 APARTADO 134
 2830 BARREIRO
 PORTUGAL
 FAX: (351) 1.2026524

BAND CONTACT
 J. READ
 P.O. BOX 8458
 VICTORIA B.C.
 CANADA V8W 3S1

SVANTEVITH - "Freme 96"
 Narobiło nam się tych B.M. herd i to wreszcie zainteresowanych Sławianstwem,
 a nie VIKINGAMI. No i bardzo dobrze, tylko czy to się nie staje trendem? No...
 ale już wiele taki trend, niż szalenie obcy kulturom. SVANTEVITH hełduje
 swą muzykę Sławiańskim bogom, co słychać w tekstach. No... nawet używają tu je-
 zyka... A sam perłuchaciel! Jak dla mnie dość oryginalnie, folkowe, Sławiańskie
 i Black Metalowe. Podoba mi się ten materiał, a jak wlicie jażem dość wybrę-
 dny.

KATAKI - "North"
 W sumie z całej kasety, najbardziej podoba mi się intro /ha, ha/! Bardzo Cha-
 tyczny B.M. Fawataje w tej muzyce takie zamieszanie, że aż ci się wydaje, że
 jedynki której utwory wiele trzęsą, a instrumenty nie są zgrane ze sobą.
 Przychodzą klawisze na siłę próbują robić klimat, a gdy wchodzi resztę in-
 strumentów, to już nie ma tego słuchać. Takich zespołów obecnie jest mało!
 Nie warto tu poświęcać więcej miejsca.

THE LORD - "Upadłe Królestwo"
 Następny Black Metalowiec i kolejny LORD u nas w kraju. Latem nam Lerdziki
 obredziły /ha/! Wassa Lerdzaka Meś, to projekt jednoosobowy. Biorąc pod uwa-
 gę, że jeden muzyk w tym zespole nie potrafił być bardzo grę, to daje obraz
 tego materiału. Już same tytuły kawałków... Meś jednak powstrzymał się od ka-
 mentarzy na ten temat. "Technika" gitarowa kłusowa, bardzo jasna, do pisa-
 nek harcerzackich śpiewanych przy ogniu, niż de B.M. Czyżby zespół wserwał
 się na Kozmarziki? HA! HA! I klawiszami sobie radi podobnie jak a gitarę.
 Zresztą, co się to są profesjonalne klawisze, czy zabawka typu "TRONTRONIC", jaką
 i ja posiada /ha/! Dajcie się parę spójnić z granem i nie pójcie za dmi-
 chni! PARODIA! Jak można takie głownie rozprowadzić! Ale teraz przedstawię kasę
 głownie się spójnić, jak napiszę, że jest to B.M. Folk a Ciemnych lasów itp.
 Ta muzyka powinna jednak nosić napisek "Przypiętki ludzkie w wakanacji przed-
 -szkoleń" Jerry, może to i nie przeszkadka, ale nich się nie bierze za gra-
 nie, skoro nie ma w tym pejora i nich nie kłusowy folkloru. Poganki folkowe
 sztuka /ha, ha/! De czego kur... dajcie ta scena...

PARRICIDE - "Freme 96 /Net for sale!!! Only for promotion!"
 Ten Carvelin, to mnie będzie przeszkadzał do końca życia. Nie mieszka tam pra-
 wie od roku, a nadal ludzie się tam kupie listów, zespoły kasety... Dział dziesiąt
 otych, przesyłkę z GARNOLIA. Listy to widać się utrwaliło w przedświatku
 mojego e-maila. Obecnie mieszka w jak tam nowi lekaterzy. Ale da spoczą: Te
 już trzecia taśma od tego zespołu jak, dostalem. Jest ona wydana wyłącznie
 w celach promocyjnych do zina, jako zapowiedź nowego materiału, który wyda
 zespółu BARON Rec. Meś coś a muzyce? Chępcy nadal grają to co grał. Nie pe-
 rali za me, nie wprowadzi klawiszy, nie grają DOOM/BLACK. A dla tych, którzy pe-
 rali pierwszy słychają się z tym zespołem, wytarzą jak napiszę, że PARRICIDE gra
 dobro, brutalny i techniczny DEATH METAL. Po chuj więcej pisać!

ACOLYPTIC - "Obszary"
 Recenzując goście mają obszary, że grają tyle lat i nie poważniejszego nie za-
 rejestrowali... Jak informuje wiadomości, nie chcą stać gwiazdami metalu i wydawać
 w lirach kasety. Grają gitarze i tylko dla siebie.
 Papierem, podoba mi się Wasze podejście, ale nie bardzo rozumien, po chęć wy-
 szli za me, nie wprowadzi klawiszy, nie grają DOOM/BLACK. A dla tych, którzy pe-
 rali został nagrany w mieszkaniu, więc jakś i brzmienie... Jes BASSU i va-
 calu... Heavy, Hard Rock, Blues... Ale czy w tym pidiemiu kęga Wassa twórczość
 zainteresuje?



CRYPTIC TALES - "Valley of the Delta"

Kaseta wydana przez GAMMA Rec. i zawiera 7 utworów. Odkad wydali "The Sign of the Southern Cross", a było to w 91 r., zespół bardzo się rozwinął. Wtedy to po raz ostatni ich słyszeliśmy. Później wydali oficjalną kaseta "Anathema", ale nie było widak ni dane jej słyszeć. Teraz za sprawą Piotra Popiela, który zajmuje się ich promocją, nasz pechowiec tego materiału, czyli "Valley of...". CRYPTIC TALES, to pełnokrotki album muzyki lat 80-tych z tym, że maże zasłonić wspaniałe - czasy i styl metalowy. Dla wrogów muzyki, używają dużo dodatkowych instrumentów takich jak flet, kontrabas, gitara klasyczna czy keyboardy, na których grają profesjonalni muzycy z Akademii Muzycznej. Teraz słucham sobie tego i muszę stwierdzić, że muzyka jest bardzo dobra, dość oryginalna, techniczna, a zarazem są wspaniali klawiszowicy. Ten fletek jest szalenie! Ja tu osobliście analizuję coś z Black Sabbath jak i z wielu zespołów DOOM. Zapewne chłopcy lubią też LIFE OF AGONY, jednak nich kamus do ich nie przyjdzie, że jest to ich kapla!!! Mnie tam się godęba. Obecnie zespół jest w trakcie nagrywania nowego materiału /kilkę utwórów mają już nagranych/. A więc w niedługim czasie, możemy się spodziewać nowego materiału. Pytajcie o niego pod adresem!

MANAGEMENT: Piotr Popiel AL. SŁOWACKIEGO 31/10 31-159 KRAKÓW POLAND....
ZESPÓŁ: PIOTR KOPKO ul. Rebeca 8/10, 37-700 PRZEMYŚL POLAND.....



RIPPIING SKY sine nr. 3

Czety dżasz pokazują, jakim trendem stał się B.M. Tu mamy doskonały przykład podjęcia na med. Jaki patrzeć na samego fiera tego zina, meina się zastanawiać, czy rebił go SŁOMIANY, czy też GRISHACKH... Zwartości, to najbardziej modne zespoły B.M.A jeśli ktoś nie wie, to jeszcze niedawno /pierwszy numer/ ten zina miał kwykę "KOZI BOBEK" ZINE. Wdzieliście bardziej idyotyczna nazwa? A wydawał jednak powinno być adwratnie. Te z RIPPIING SKY, nazwa powinna być zmieniona na "KOZI BOBEK", gdyż poprzednie numery /Zawiasca "dwiójka"/ były dobre, a najnowszy Wam słemy w źle... Dodam jeszcze, że nasz chętny, że słemy, zrzęsygnął, przybyła korespondencja, idąc w ślady "prawdziwych" i korespondencja wyłącznie z "prawdziwymi". Takimi słemy prawdziwkami jak On sam /ha, ha, ha/ A ja zawsze będę z takim zeratem walczący!

FUNERAL CULT - "In Tristitia Et In Lacrimis"

Kiedy myślałem o FUNERAL CULT i strzyżyma odowiedi, od razu postanowiłem wysłać im kaseta i na ich doświadczenia reklamowa tamże /M. in. w METAL HAMMER/. Ciesząc się parę lednych nielicznych, aż w końcu napisałem list z egzemplarzem "On jest z ta kaseta". Za parę tygodni nadeszła kaseta, do której dedykacja była list w tenie tak sztywnym, jakbym popełniła co najmniej sbrędnie, upominając się o słońca, mi kaseta. A przy czym, list był nadzwyczaj długi! Zwierek...! zdanie i autograf. /Nie wiem Diana, że chłopcy są z MIASTA ŁOZU? Gwiazdy HOLY WUDUIMICHAŁ/. Na, ale przedmój do samej kasety. No! Ma tytuł "In Tristitia Et In Lacrimis" i zawiera 4 utwory o bardzo dobrej jakości technicznej i całkiem przyzwoitej szpranę. Od razu przeważa akcja i jest jak najbardziej jak w wykonaniu tej kasety /Diana - a jak się widać kaseta? Fed 220 V 7 - MICHAŁ, /przychodzi na myśl dokonania SAINES: S I MISAANTHROPE, tak w warstwie wokalnej jak i instrumentalnej/ tak jest już do końca. Miłośnikom tego rodzaju muzyki, nie powinno się spóźniać, zwłaszcza, że zespół ma kilka oryginalnych własnych koncepcji. Najlepiej widak te w ostatnim utworze /"Unknown Pictures", który nieważnie mówią, jest moim ulubionym trackiem na tej kasacie.

DIANA M.

ELEND - "Lecena de Tenebrae" CD /Nisy Records/.

Intry wstawiła, że znajdujemy się w klasztorze. Kwiecnie utwory, to wspaniały przykład z wielką siłą. Oryginalne dźwięki nieświeżość wód świętych. Czasem mamy tu może bardzo DOOM, a czasem /zwłaszcza wokalnie/ tręca ona jakichś arcy muzyki BLACK. Mamy tu również pianę, bardzo miłą. Jedną z nich wprawia nas jeszcze bardziej w nastrój zadumy. Ale mamy też spętane, który słemy istic blackwemy wczelne, wprowadza w to głuchę mury nastrój grasy. Clark, przechodzi po plecach, gdy słyszemy tego czarnego potępienia. Nas zespół do nas jakichś wspaniałych, to znów wykrykuje czarnie i czarno. A kaseta, a muzyka, a muzyka, a muzyka, przychodzi na myśl chłód średnio-wielkich katedr... Słyszemy chęć, skrzyk... i znów ten blusnierca. Niesamowite! /Diana - nie zrobiła Ci się czasem wkręcić w majtach? - MICHAŁ, /Znowu jest. Teraz ten facet śpiewa naprawdę. Śpiew jest pełen smutku i zadumy. Ale a ozy, a raczej o kimś tu mówimy? /Diana, a wstawiła się w produkcji francuskiej kapeli BLEND. To co słyszycie utwory z zespołu do LP. Niestety, nie posiadamy adresu tej wspaniałej kapeli, a szkoda. Nagrania te posiadają dzięki uprzejmości Davida Wierszacka a z Czapostowey, za co serdecznie mu dziękuję. A Was wszyscy blusniercy i dekadenci polecam te płyty.

DIANA M.

MELANCHOLY GRAY - "Isaryna Christi"

Także zawiera 6 utworów z czego 3 są śpiewane po POLSKU, bardzo melodyjnym i nastrojnym. Jedynym, co daje naprawdę przesylny efekt. Nie słyszmy raut ucha, może się zdawać, że wszystkie kompozycje są do siebie podobne. Ale już po pierwszym prześluchaniu zauważymy, że tajemniczo śpiewy na początku utworu i dziwne, ledno odgłosy przy jego końcu, utwór melodyjny i nastójczony. "The Sema of Darkness" ze swym wykręconym wczelnie i progresywnym gitarami, woski chory kłiwat dekadencji, dedykacja utworu ubarwił się kłiwymi dźwiękami z keyboardem ANTOUR GIORDANO. Muzyka jest prawdziwie mistyczna i jedyna rzecz do której mogę się dobrać, że... wokal, śpiewy, asyjujący w dekujących klimatach, lecz nieszczęście czasem jest dźwięczny menelaj, bliższe są zwykłym adwieniu. Może na nowym materiale, będzie już naprawdę natchniona śpiewania, a nie liryczna mowa. Ale i tak, jest to wartościwa i ciekawa mowa. Niemniej udany debiut, który musię paścić wszystkim tym, którzy pasują do nieszczęśliwych wrażeń satetyzycznych. Jest to prześluchanie kasety, będziecie mieli ochotę zapoznać ich do swojego miata na koncert, od razu powiadomcie, że zagrają wspaniale a wielką ochęcią za swrót kasotów podróży i ewentualny nocleg. ADRES: Rafał Chmielewski ul. 1 ANP 19/53 22-100 CHEŁM POLAND.....
Kaseta kosztuje 5 zł + koszt wysyłki /18 tys. na paczkę/ i chyba się też na nią sekwarę do mojej dystrybucji.

DIANA M.

RECENZJE ZINES

Mutilation

VAMPIRES OF BLACK IMPERIAL BLOOD CD

OUT IN SEPTEMBER 1995

WHOLE SALE PRICE FOR LABELS PRIX DE GROS POUR LES LABELS

ORDERS : France et Etranger
CD MUTILATION : 80Fr post compris ou 18\$
CHEQUE A L'ORDRE DE : MENDRE CYRIL

DRAKKAR Productions - MENDRE Cyril
6, Rue du Four 84000 AVIGNON (France)
Phone 90 27 39 59

Z życia Carpicorpusa...



W dzisiejszych czasach bardziej niż kiedykolwiek utrwalili się wizerunek tłustych, chamskich, brutalnych bojówek nazi skinheadzich, co zawdzięczamy energetycznym skinheadom. Mniejszość wschodnich fyszch wiedziała cokolwiek więcej na temat ruchu skins niż to, co serwowały massmedia. A przed przedstawianiem zarysu historii skinheads należy wspomnieć, że to one bezustannie mieszają i pobu-

brytyjskiemu systemowi społecznemu. Oprócz tego walczyli o miejsca pracy, co nie było rzadkością w 1969 r. (a normalną w '92 r. w Polsce - red.). Gotowość do stosowania przemocy była specyficzna nie tylko dla skinów, występowała w prawie wszystkich ruchach młodzieżowych w Anglii: u MOODSÓW, ROCKERSÓW, TEDSÓW, a później i u PUNKÓW. Gdy w 1969 r. pojawiła się nowa muzyka, została przyjęta przez skins jako ich własna. Było

stając się w ten sposób osobną grupą jawnie nazistowską. Powitanie „sieg heil” stało się wśród nich normą, choć większość nie wiedziała nawet, co ono oznacza.

Partiom skrajnie prawicowym, przede wszystkim NF - FRONT NARODOWY, udało się tę część fyszch skokietować swoją organizacją. Niebiałą przyczyną tego było wysokie bezrobocie i równoczesne zwiększenie się liczby emigrantów napływających z krajów byłego COMMONWEALTHU (Wspólnoty Brytyjskiej - red.), którzy jako tańsza siła robocza przejęli większość prac sezonowych.

3 marca 1981 r. doszło do katastrofy w hali „SOUT”, gdzie ol-owy koncert został rozbity przez Azjatów (oczywiście, do mniejszych starć dochodziło już wcześniej z obu stron - red.). Ponad stu rannych wyładowało w szpitalu, koncertowy pub „HAMBROUGH TAVERN” został spalony, a okoliczne ulice całkowicie zniszczone. Prasa wykorzystała tę tragedię jako żer do własnych manipulacji, odpowiedzialność za wszystko zrzucano na rzekomo



dzają swoimi raportami i sprawozdaniami... Skini późnych lat 60. mieli tyle samo wspólnego z faszyzmem i rasizmem, co z wojną wietnamską lub lądowaniem na Księżycu. Naturalnie byli także rasistowsy skini, tak samo, jak są rasistowsy piekarze albo młeczarze. Typowy ubiór krótko ostrzyżonych BOOTBOYS („skinhead” było jeszcze wtedy wyzwiskiem) składał się z elementów stroju MOODSÓW, emigrantów jamajskich i klasy robotniczej. Podstawą wyglądu była krótka fryzura, ale i reszta odzwierciedlała wszystko, co chcieli sobą wyrazić: przynależność do klasy robotniczej, zdystansowanie od kultury HIPPISÓW, protest przeciwko

nią oczywiście SKA i jego rozwinięcie - BLUE BEAT, czyli pierwsza forma REGGAE, która została nazwana SKINHEAD REGGAE. Skinheadzi tańczyli bok w bok na wspólnych imprezach reggae wraz z kolorowymi RUDE BOYS. Być skinheadem wtedy znaczyło przede wszystkim cieszyć się z życia.

W latach 70. ten pierwotny ruch w znacznym stopniu zamiera, aż do końca tej dekady, gdy „reanimuje” go boom podwójnie skandowanego OIL OIL, która było formą powitania ulicznych punków - STREETPUNKS. I nie miało, oczywiście, na początku nic wspólnego z rasizmem. W tym czasie, niestety, część skinów otwiera się na wpływy faszystwu,





Ta historia nie rozegrała się na prowincji, gdzieś w siedlisku ciemnogradu. Miejscem akcji jest jedno z wielkich miast polskich, centrum kultury

faszystowskich skinheadów. Okrzyk oil stał się wtedy wezwaniem do bojkotu; nie było już innej możliwości, aby osłabić wizerunek skinheadów-nazistów, pełnych przemocy. Obieg ten trwa do dzisiaj; prasa zastanawia się, czy młodzież się opamięta, czy najcięższa forma nacjonalizmu zostanie powstrzymana – a młodzi skini zapisują się do radykalnych prawicowych partii. Są jednak i inni, którzy z tego rezygnują i nie jest to bynajmniej moda na antyfaszizm, lecz „coś głębszego niż gadanie o sposobie na życie”. Choć, oczywiście, dla mediów będzie to jedynie nowy temat do płytych dywagacji. Bez mruśnięcia okiem nazywają one skinheadami i neonazistów „z przedziałkiem”, jak i zwyczajnych chuliganów.

Szczególnie napięta sytuacja miała miejsce w USA. TOM MATZGER z organizacji W.A.R. (Opór Biały Arian) szczylił się tym, że jego obstawę stanowią łysi. Garstka podobnych organizacji wszczęła także próby ściągnięcia do siebie jak największej liczby skiniów, gdyż stawiali się oni motorem grup rasistowskich. Mniejszość – TROJAN SKINHEADS („TROJAN” to nazwa pierwszej wytwórni skinhead reggae – red.) i antynazistowski HARD CORE SKINS, założyli w obliczu szybko rosnącej siły i liczby NAZI BONEHEADS (pogardliwe określenie nazoli – „twarde łby” – red.) organizują S.H.A.R.P. Grupa ta zwalcza ich czynnie, używając także przemocy bezpośredniej. Na nowojorskiej scenie H/C S.H.A.R.P. szczybiel uzyskał przewagę, prowadząc również duże akcje informacyjne, np. na koncertach.

RODDY MORENO, były wokalista lewicowej oil kapeli z Anglii THE OPRESSED, słusznie zauważył na podstawie swoich kontaktów z amerykańską sceną ska, że niestety w USA ruch ten ograniczył się jedynie do **wschodniego wybrzeża**. W Anglii czy w Niemczech S.H.A.R.P. nie jest żadną organizacją, a jedynie szylem dla otwartego ruchu. Rozprzestrzenił się on w całej Europie Zachodniej i Australii. W Niemczech S.H.A.R.P. został przyjęty z otwartymi ramionami, długo trzeba było czekać na taką myśl, jak ta: wreszcie sami łysi stawili opór boneheads, nie unikając przy tym akcji wywoływanych przez RED-SKINS. Niestety, pojawiło się wkrótce kilku przeciwników – stróżówkoni, komunistycznych redskiniów. Jednym z ulubionych argumentów wysuwanych przez przeciwników S.H.A.R.P. jest pogląd, że

zbyt łatwo zostać skinem czy punksem, że trafia tu wielu ludzi przypadkowych, że za dużo jest łatwości. Rzeczywistość natomiast wygląda tak: jedynie ok. 10% to nowi łysi w ruchu, 10-15% to redskins, także wielu nieskiniów posługuje się symbolem S.H.A.R.P. Obecnie, niestety, do „dobrego tonu” należy zle pisanie o S.H.A.R.P. Czasami nawet „w porządku” ludzie wdają się w działania i organizacje anti-S.H.A.R.P.; najlepszym przykładem na to jest SKA-BOOM z BREMEN (jak widać, *bicie piany nie jest jedynie polską domeną – red.*). Następstwa tego są takie, że wielu łysych nie chce mieć z nimi nic wspólnego, mając na uwadze jedynie dobro idei. Przeciwnicy S.H.A.R.P. interpretują go często jako

przejęciową modę, tymczasem jeśli już, to dotyczy to głównie nieskiniów – co i tak potęguje mowę faktu, iż wciąż jest zbyt mało łysych gotowych do przyjęcia na siebie skutków uczestnictwa w ruchu takim, jak ten.

Obecnie odnosi się wrażenie, że S.H.A.R.P. jest w niejkiej depresji, a jego zasięg nieco się zmniejsza. Ale i tak nazole w porównaniu do innych ruchów (jak wszędzie – red.) pozostają w mniejszości i niemotliwa wydaje się, by „wzięli pod but” i zdominowali całą resztę. Pozostaje mieć nadzieję, że idea S.H.A.R.P. nadal utrzymuje się wśród skini i że już niedługo nadejdą dla tego ruchu lepsze czasy, a on sam pozostawać będzie czysto skinheadzkiem, ale jednocześnie akceptowanym przez wszystkich.

Autor tego artykułu chciał pozostać anonimowy, obawiając się ataku ze strony grup skrajnie prawicowych.

Artykuł ten został przedrukowany za zgodą z zine'a „OX”. Tłumaczenie AREK.

Dzięki – FRED-FRAKCIJA

KANAŁOZA

A POLSKICH SHARP-owców mogliśmy obserwować podczas JARCINA '94, którzy zachowywali się gorzej niż atere dewoty! Ich działalność polegała na udwadnianiu PUNKON, że picie i wachanie jest szkodliwe. Siłą odrywali PUNKON od amarki, słoika czy butelki. Ci bardziej przywiązani do użytki, dostawali pięścią... Tak tam mały STRAIGHT EDGE FASZYZM /ha/. Oczywiście, gdy PUNKON przyjechała więcej, SHARPY dali se spokój z nawracaniem, ale i tak spalena im samochód. De SZCZECINA bideki wracali na piechotę /ha!/. – SZKIELETOR

No i skini zajebali biednego CARPI CORPUSA... Teraz możemy podziwiać jego pomnik... Jest to swego rodzaju WROCŁAWSKI odpowiednik Syrenki WARSZAWSKIEJ. SYRENKA WROCŁAWSKA, zwana potocznie CARPI CORPUSEM!!!



Rysował Szkieleto. Pomyśl kemitu-Szkieleto. Inspiracja: "TO JA"

THE END

HUSH DISTRIBUTION

Pełny i aktualny katalog:

koperta + znaczek!

INFERNAL DEATH zine
Prz. Jacek Zembrzuski
ul. Moniuszki 8/2
20-821 Lublin 17
POLAND

proponuje

ponad 50 pozycji unergroundowej muzyki
TRASH, DEATH, DOOM, BLACK, GRIND etc.

m. in. materiały zespołów: Aberation, Army of
Liquor, ASP Hyxiation, Avatar, Catharsis, Cinis,
Cross Fade, Dawnsfall, DD, Different State,
Divine eye, Escape, Garden of worm, Gehenna,
Insane, In the dark pit, Mechanix, Moonspell,
Nordor, Overlord, The panther moderns, Ritval,
Neolith, Shade, Solemn, Solitary, Thirst, Thorn,
Windham Hell, Ahret dev i Rotting Head
"Backwardness"

c/o Jacek Zembrzuski
P.O. Box 116
06-300 Przasnysz

PISZ ! NIE ZWLEKAJ !